

KSIĘGA NIEBA

Tom 25

7 października 1928 - Otwarcie Domu Woli Bożej w Corato. Porównanie z narodzinami Jezusa w Betlejem. Moje wejście do Domu. Lampa eucharystyczna i żywa lampa tego, kto pełni Wolę Bożą. Więzień w pobliżu więźnia. Jezus był zachwycony tym towarzystwem.

Mój Jezu, życie mojego biednego serca, Ty, który wiesz, w jakiej goryczy się znajduję, przyjdź mi z pomocą! Otocz małego noworodka swoją Boską Wolą swoimi płomieniami, aby dać mi siłę do rozpoczęcia kolejnego tomu; aby Twój Boski Fiat mógł przyćmić moją nędzną wolę, aby nie miał już żadnego życia, aby Twoja Wola Boża mogła go zastąpić i sama napisała znakami swojego światła to, czego Ty, moja Miłości, pragniesz, abym pisał. I żebym się nie pomylił, bądź moją dmuchawą; i tylko wtedy, gdy zgodzisz się być moim słowem, moją myślą i biciem mojego serca, i poprowadzić moją rękę swoją, będę mógł poświęcić się i zacząć od nowa pisać to, co chcesz. Mój Jezu, jestem tutaj, przy tabernakulum miłości. Z tych uwielbianych małych drzwi, które mam zaszczyt kontemplować, Czuję Twoje boskie włókna, Twoje bijące Serce, które z każdym uderzeniem emituje płomień i nieskończone promienie światła; I w tych płomieniach słyszę twoje jęki, twoje westchnienia, twoje nieustanne błagania i powtarzające się szlochy, ponieważ chcesz dać poznać swoją Wolę, aby dać swoje życie wszystkim; i czuję się pochłonięty powtarzaniem tego, co robisz. Dlatego, gdy patrzysz na mnie z wnętrza tabernakulum, a ja patrzę na ciebie z mojego łóżka, modłę się, abyś wzmocnił moją słabość, abym mógł złożyć ofiarę, aby kontynuować i czuję się pochłonięty powtarzaniem tego, co robisz. Dlatego, gdy patrzysz na mnie z wnętrza tabernakulum, a ja patrzę na ciebie z mojego łóżka, modłę się, abyś wzmocnił moją słabość, abym mógł złożyć ofiarę, aby kontynuować i czuję się pochłonięty powtarzaniem tego, co robisz. Dlatego, gdy patrzysz na mnie z wnętrza tabernakulum, a ja patrzę na ciebie z mojego łóżka, modłę się, abyś wzmocnił moją słabość, abym mógł złożyć ofiarę, aby kontynuować pisać.

Ale aby móc powiedzieć to, co powiedział mi Jezus, muszę krótko wspomnieć, że tutaj w Corato został założony Dom poszukiwany i założony ku

pamięci czcigodnego Ojca Annibale Maria di Francia i że jego dzieci, wiernie woli ich założyciel, kończąc na nadaniu mu nazwy *Domu Woli Bożej*, jak chciał czcigodny ojciec. I chciał, żebym wszedł do tego Domu; a pierwszego dnia jego otwarcia synowie, córki i wielebne Matki w swojej dobroci zaprowadzili mnie do pokoju usytuowanego w taki sposób, że kiedy drzwi są otwarte, mogłem zobaczyć tabernakulum, uczestniczyć we Mszy świętej i mieć rację pod spojrzeniem mojego Jezusa w Sakramencie. Och! jakże się cieszę, że od teraz, gdyby Jezus chciał, żebym dalej pisała, mogłabym to robić z jednym okiem na tabernakulum, a drugim na kartkę! Dlatego proszę Cię, moja Miłości, pomóż mi i daj mi siłę do poświęcenia, o które sama prosisz.

Kiedy zamierzaliśmy kontynuować otwarcie tej Izby, mogliśmy zobaczyć ludzi - siostry, małe dziewczynki przychodzące i odchodzące. Byłem pod wrażeniem i mój słodki Jezus, objawiając się we mnie, powiedział do mnie:

Moja córko, ci ludzie, których widzisz, jak przychodzą i odchodzą na otwarcie Domu mojej Woli Bożej, symbolizują grupę ludzi obecnych, kiedy chciałam urodzić się w Betlejem, i pasterzy, którzy przychodzili i odwiedzali mnie, we mnie trochę kochanie. To pokazało wszystkim pewność mojego urodzenia. Podobnie ta grupa ludzi, którzy przychodzą i odchodzą, oznacza odrodzenie Królestwa mojej Woli Bożej. Zobacz, jak cała Nieba echa moich narodzin, kiedy anioły, aby go uczcić, ogłosił mnie do pasterzy i ustawiając je w ruch, wykonany im przyjsć do Mnie, a Ja ujmuje się w nich na pierwsze owoce z Królestwa z moim Odkupienia. A teraz w tym grupa od ludzi, od małe dziewczynki i siostry, rozpoznają początek Królestwa mojej Woli Bożej. Och! jak raduje się i raduje moje Serce i jak całe Niebo się weseli! Tak jak Aniołowie świętują moje narodziny, świętują początek odrodzenia mojego Fiata wśród stworzeń. Ale zobacz, do jakiego stopnia moje narodziny były bardziej zaniedbane, biedniejsze: nie miałem przy sobie nawet księdza, tylko biednych pasterzy. Z drugiej strony na początku mojej Woli jest nie tylko grupa sióstr i małych dziewczynek, które przyszły z zewnątrz, i ludzie, którzy śpieszą, aby przyjsć i celebrować otwarcie, ale jest też arcybiskup i księża reprezentujący moje Kościół. Jest symbolem i zapowiedzią dla wszystkich, że Królestwo mojej Woli Bożej powstanie z większą wspaniałością, z większą pompą i wspaniałością niż samo Królestwo mojego Odkupienia; i wszyscy, królowie i księżęta, biskupi, kapłani i wszystkie narody poznają i posiadą Królestwo Mojego Fiata. Dlatego też wy świętujecie ten dzień, kiedy moje westchnienia i moje ofiary, a także wasze, aby dać poznać moją Wolę Bożą, ujrzeć pierwszy świt i nadzieję ujrzenia wkrótce wschodzącego słońca mojego Bożego Fiata.

Potem nadszedł wieczór tego dnia poświęcony Królowej Różańca,

Królowej zwycięstw i triumfów. I jest to kolejny cudowny znak, że tak jak Władczyni Królowa pokonała swego Stwórcę i przyozdobiła go łańcuchami miłości, ściągnęła ją z Nieba na ziemię, by utworzyć tam Królestwo Odkupienia, tak słodkie i mocne ziarna Jej Różańca czynią ją zwycięską i ponownie triumfującą przed Bóstwem, pokonując królestwo Bożego Fiat, aby wprowadzić go do stworzeń.

W ogóle nie myślałam, że tego samego wieczoru przeniosę się do Domu Woli Bożej, w pobliżu mojego więźnia Jezusa; Błagałam go tylko, aby nie dał mi znać, kiedy to się stało, aby nie zbezcześcić takiego aktu moją ludzką wolą, aby nic ode mnie nie pochodziło i abym mogła we wszystkim pełnić Wolę Bożą. Była ósma wieczorem, kiedy nadzwyczajnie przyszedł spowiednik, który modlił się przez wielebne matki przełożone, z posłuszeństwa narzuconego mi, abym się podobała przełożonym. Opierałam się wystarczająco długo, bo myślałam, że gdyby Pan chciał, to w miesiącu kwietniu, kiedy będzie cieplej i wtedy powinniśmy się zastanowić. Ale spowiednik nalegał tak bardzo, że musiałam się poddać. Ponadto około wpół do dziesiątej wieczorem zostałam przywieziony do tej Izby, blisko mojego więźnia Jezusa. A oto mała historia, która wyjaśnia, dlaczego jestem w Domu Woli Bożej.

Teraz powrócę do tego, co mówiłem. Wieczorem zostałam sama z moim Jezusem w Sakramencie; moje oczy utkwily w małych drzwiach tabernakulum. Wydawało mi się, że ciągle migocząca lampka zgaśnie, ale wracała do życia; i podskoczyło mi serce, aby Jezus nie pozostał w ciemności. A mój zawsze kochany Jezus, objawiając się we mnie, wziął mnie w ramiona i powiedział do mnie:

Moja córko, nie bój się, bo lampa nie zgaśnie; a gdyby zgasła, chciałbym cię żywą lampę, lampę, która swoim drżeniem lepiej niż drżeniem eucharystycznej lampy mówi do mnie: „Kochaj, kocham cię...” O! Jak piękne jest drżenie Twojego „Kocham Cię”; Twoje drżenie mówi mi o Twojej miłości do mnie, a jednocząc Cię z moją Wolą, z dwóch woli tworzymy tylko jedną. Och! jak piękna jest twoja lampa z migotaniem twojego "Kocham cię". Nie można jej porównać do lampy, która płonie przed moim tabernakulum miłości. Tym bardziej, że moja Wola Boża jest w tobie, wzbudzasz drżenie swojego „kocham cię” w środku Słońca mojego Fiata, a ja widzę i słyszę nie lampę, ale Słońce, które płonie przed mną. Mój więzień jest miłe widziany. Przyszedłeś, aby dotrzymać towarzystwa więźnia, oboje jesteśmy w więzieniu - ty w łóżku, a ja w tabernakulum. To prawda, że jesteśmy blisko siebie; tym bardziej, że istnieje powód, który trzyma nas w więzieniu – Wola Boża, miłość, dusze. Jak miłe będzie dla mnie towarzystwo mojego więźnia; odczujemy to razem, aby przygotować królestwo Bożego Fiat. Ale wiedz, moja dziewczyno, że moja miłość cię miała zaplanowany

; I był pierwszy aby więzić mnie w tej celi w oczekiwaniu na mojego więźnia i od twój słodki

firma. Zobacz, jak moja miłość pierwsza pobiegła do ciebie; jak bardzo cię kochałem i jak bardzo cię Kocham, bo podczas tylu wieków uwięzienia w tym tabernakulum, nigdy nie miałem więźnia, który dotrzymywałby mi towarzystwa, by był tak blisko mnie; Zawsze byłem sam lub co najwyżej w towarzystwie dusz, które nie były więźniami, w których nie widziałem własnych kajdan. Wreszcie nadszedł czas, abym miała więźnia, abym ją stale trzymał przy sobie, pod moim sakramentalnym spojrzeniem – więźnia, którego uwięzione są tylko łańcuchy mojej Woli Bożej. Nie mogło przyjść do mnie słodsze ani przyjemniejsze towarzystwo. Tak więc, gdy jesteśmy razem w więzieniu, wspólnie zajmujemy się Królestwem Bożego Fiat; będziemy pracować razem, stworzenia.

10 października 1928 - Czterdzieści i więcej lat wygnania, cnota i siła długotrwałej ofiary. Zbierz materiały, a następnie uporządkuj je. Szczęście Jezusa w błogosławieniu swojej małej więźniarki. Pocałunki w Woli Bożej. Decyzja księży o przygotowaniu pism do druku. Zaskakujące łaski, których Jezus udzieli księżom.

Moje życie jest spędzone przed moim Jezusem w Sakramencie i – och! ile myśli nawiedza mój umysł. Powiedziałem sobie: „Po czterdziestu latach i kilku miesiącach, kiedy nie widziałem tabernakulum, że nie było mi dane znaleźć się przed jego uroczą sakramentalną obecnością – czterdzieści lat nie tylko więzienia, ale i wygnania – w końcu i po tak długim wygnaniu wróciłam jak do ojczyzny, więźnia, ale już nie wygnana, obok mojego Jezusa w Sakramencie; i to nie tylko raz dziennie, jak to robiłam, zanim Jezus uczynił mnie więźniem, ale zawsze – zawsze. Moje biedne serce, jeśli nadal mam je w piersi, czuje się pochłonięte tak wielką miłością Jezusa. Ale kiedy myślałam o tym i innych rzeczach, moje bardzo wielkie Dobro, Jezus, objawiło się we mnie i powiedział do mnie:

Moja córko, czy myślisz, że przez przypadek trzymałem cię w więzieniu przez czterdzieści lat i więcej, bez wielkiego planu? Nie ! Nie ! Liczba czterdzieści zawsze była znacząca i przygotowywała do wielkich dzieł. Żydzi szli przez czterdzieści lat po pustyni, zanim dotarli do Ziemi Obiecanej, ich ojczyzny; ale po czterdziestu latach poświęcenia, odnieśli korzyść z przejścia go w posiadanie. Ale ile cudów, ile łask, by nakarmić ich w tym czasie niebiańską manną. Długotrwała ofiara ma moc i siłę, by otrzymać wielkie rzeczy od Boga. Ja sam w czasie mojego życia na ziemi chciałem pozostać na pustyni przez czterdzieści dni, z dala od wszystkich, nawet od mojej Matki, zanim udam się publicznie głosić Ewangelię, która miała kształtować życie mojego Kościoła, czyli Królestwa Odkupienia. Chciałem pozostać przy reanimacji przez

czterdzieści dni, aby potwierdzić moje Zmartwychwstanie i przypieczętować wszystkie dobrodziejstwa Odkupienia. Chciałem też, abyś, moja córko, zmanifestowała Królestwo mojej Woli Bożej, pragnęłam czterdziestu lat ofiar. Ale ile łask ci nie udzieliłem! Ile demonstracji! Mogę powiedzieć, że przez ten długi czas umieściłem w tobie całą stolicę Królestwa mojej Woli i wszystko, co jest potrzebne stworzeniom, aby to zrozumiały. Tak więc twoje długie uwięzienie było nieustanną bronią, zawsze walczącą z samym twoim Stwórcą, aby ukazać moje Królestwo. aby zmanifestować Królestwo mojej Woli Bożej, chciałem czterdzieści lat ofiar. Ale ileż łask ci nie udzieliłem! Ile demonstracji! Mogę powiedzieć, że przez ten długi czas umieściłem w tobie całą stolicę Królestwa mojej Woli i wszystko, co jest potrzebne stworzeniom, aby to zrozumiały. Tak więc twoje długie uwięzienie było nieustanną bronią, zawsze walczącą z samym twoim Stwórcą, aby objawić moje Królestwo. aby zmanifestować Królestwo mojej Woli Bożej, chciałem czterdzieści lat ofiar. Ale ile łask ci nie udzieliłem! Ile demonstracji! Mogę powiedzieć, że przez ten długi czas umieściłem w tobie całą stolicę Królestwa mojej Woli i wszystko, co jest potrzebne stworzeniom, aby to zrozumiały. Tak więc twoje długie uwięzienie było nieustanną bronią, zawsze walczącą z samym Stwórcą, aby objawić moje Królestwo.

Teraz musisz wiedzieć, że wszystko, co objawiłem twojej duszy, łaski, które ci udzieliłem, wiele prawd, które napisałeś o mojej Woli Bożej, twoje cierpienia i wszystko, co zrobiłeś, nie było niczym innym, jak zbieraniem materiałów do cel budowy; a teraz nadszedł czas, aby je uporządkować i wszystko przygotować. I tak jak nie mam Ci sami zebrać niezbędne rzeczy, które muszą służyć mojego królestwa, ale zawsze byłem z wami, ja nie pozwolę ci nie tylko dla umieszczenie w porządku i pokazać się z dużego budynku to ja przygotuj się z tobą od

tyle lat. Dlatego nasze poświęcenie i nasza praca się nie skończyły. Musimy kontynuować, dopóki praca nie zostanie wykonana.

Kiedy jestem blisko mojego Jezusa w Sakramencie, każdego ranka jest błogosławieństwo Najświętszego i kiedy błagałam mojego słodkiego Jezusa, aby mnie pobłogosławił, objawił się we mnie i powiedział do mnie :

Córko moja, błogosławię cię z całego serca. jeszcze lepiej, błogosławię moją Wolę nawet w tobie, błogosławię twoje myśli, oddechy i uderzenia serca, abyś zawsze mógł myśleć o mojej Woli, oddychać nią nieustannie i aby tylko moja Wola była uderzeniami Twoich serc. I z miłości do Ciebie błogosławię wszelką ludzką wolę, aby była gotowa na przyjęcie życia mojej Wiecznej Woli. Moja bardzo droga córko, gdybyś tylko wiedziała, jak słodko jest dla mnie, jak szczęśliwa jestem błogosławiąc dziewczynkę mojej Woli... Moje Serce raduje się błogosławiąc Tego, który posiada pochodzenie, życie naszego Fiata, który przyniesie początek, początek Królestwa mojej Woli Bożej. I błogosławię cię,

wlewam w ciebie dobroczynną rosę światła mojej Woli Bożej, która sprawia, że świecisz, uczyni cię piękniejszą moim sakramentalnym spojrzeniom; i będę czuł się szczęśliwszy w tej celi, widząc moją małą dziewczynkę jako więźniarkę, ubraną i przykutą miękkimi łańcuchami mojej Woli. I za każdym razem, gdy cię błogosławię, sprawię, że życie mojej Woli Bożej w tobie wzrośnie. Moja Wola wnosi w głąb duszy echo tego wszystkiego, co czynię w tej świętej Hostii i nie czuję się samotna w swoich czynach – czuję, że modli się ze mną; a kiedy nasze błagania i westchnienia łączą się, prosimy o jedno i to samo – aby Wola Boża była znana i aby Jego Królestwo wkrótce nadeszło. Sprawię, że życie mojej Woli Bożej wzrośnie w tobie. Moja Wola wnosi w głąb duszy echo tego wszystkiego, co czynię w tej świętej Hostii i nie czuję się samotna w swoich czynach – czuję, że modli się ze mną; a kiedy nasze błagania i westchnienia łączą się, prosimy o jedno i to samo – aby Wola Boża była znana i aby Jego Królestwo wkrótce nadeszło. Sprawię, że życie mojej Woli Bożej wzrośnie w tobie. Moja Wola wnosi w głąb duszy echo tego wszystkiego, co czynię w tej świętej Hostii i nie czuję się samotna w swoich czynach – czuję, że modli się ze mną; a kiedy nasze błagania i westchnienia łączą się, prosimy o jedno i to samo – aby Wola Boża była znana i aby Jego Królestwo wkrótce nadeszło.

A ponieważ moje życie spędzam w pobliżu mojego więźnia Jezusa, za każdym razem, gdy drzwi kaplicy się otwierają, co często się zdarza, przesyłam mojemu Jezusowi Sakramentowi trzy lub pięć pocałunków, albo oddaję mu jedną krótką wizytę, a on, objawiając się we mnie, powiedział do mnie:

Moja córko, jak miłe są mi twoje pocałunki. Czuję, że obejmujesz mnie pocałunkami samej mojej Woli; Same czuję moje boskie pocałunki, które lądują na moich ustach, na mojej twarzy, moich rękach i w moim Sercu. Wszystko jest boskie w duszy, gdzie króluje moja Wola Boża; i czuję w twoich czynach moją miłość, która mnie odświeża, świeżość, dobroć samej mojej Woli Bożej, która mnie obejmuje, obejmuje mnie i kocha mnie. Och! jak miła jest mi moja Wola Boża, która działa w stworzeniu. Czuję, że gdy w niej pozostaję, ona oddaje mi i odślania przede mną całe piękno i świętość moich czynów. Dlatego tak bardzo pragnę, aby moja Wola została poznana

- móc znaleźć w stworzeniach wszystkie moje czyny, boskie i godne mnie.

Teraz kontynuuję, mówiąc, że mój słodki Jezus wydawał się czekać na mnie tutaj, w tym Domu, w pobliżu swojego tabernakulum miłości, aby dać znak kapłanom, aby podjęli decyzję o przygotowaniu pism do publikacji. I konsultując się ze sobą, jak to zrobić, czytali dziewięć ekscesów Jezusa, te, które miał w swoim wcieleniu i które są zapisane w pierwszym małym tomie moich pism. A kiedy czytali, Jezus we mnie nadstawiał uszu, żeby słuchać i wydawało mi się, że Jezus w tabernakulum robi to samo. Z każdym usłyszonym słowem jego Serce biło szybciej; i z każdym nadmiarem swojej miłości zaczynał

od nowa, jeszcze silniej, jakby siła miłości kazała mu powtarzać wszystkie ekscesy, jakie miał w swoim wcieleniu. I jako niezdolny do powstrzymania płomieni, mówi mi :

Moja córko, wszystko, co ci powiedziałem o moim wcieleniu, mojej Woli Bożej i innych rzeczach, było niczym innym jak przelewem mojej zawartej miłości. Ale po wylaniu się na ciebie, moja miłość była nadal tłumiona, ponieważ chciała wznieść swoje płomienie wyżej, aby zainwestować wszystkie serca i dać poznać, co zrobiłem i co chciałem zrobić dla stworzeń; ale ponieważ wszystko, co ci powiedziałem, pozostaje w ukryciu, moje Serce żyje koszmarem, który ściska mnie i zapobiega podnoszeniu się i rozprzestrzenianiu moich płomieni. Dlatego słysząc ich lekturę i podejmując decyzję o zajęciu się publikacją, poczułam, że koszmar ustępuje i podnoszę ciężar, który ściskał płomienie mojego Serca. A on bił mocniej i pulsował, i sprawił, że usłyszeliście powtarzanie całego tego nadmiaru miłości;

tym bardziej, że to, co raz robię, zawsze to powtarzam. Moja ograniczona miłość jest dla mnie cierpieniem, jednym z największych, które sprawia, że jestem małomówny i smutny, ponieważ ponieważ mój pierwszy płomień jest martwy, nie mogę uwolnić innych, którzy mnie pożerają i pochłaniają. I dlatego tym księżom, którzy chcą pracować nad tym, aby odebrać mi ten koszmar; ujawniając moje tajemnice i publikując je, dam bardzo zaskakującą łaskę i siłę, aby to zrobić, i światło, aby poznali je pierwsi, co ogłoszą innym. Będę pośród nich i prowadzę ich we wszystkim.

Teraz wydaje mi się, że za każdym razem, gdy wielebni księża zaczynają ponownie czytać pisma, aby je przygotować, mój słodki Jezus jest uważny, aby zobaczyć, co robią i jak to robią. Podziwiam tylko dobroć, miłość mojego umiłowanego Jezusa, który z uwagą w moim sercu odbija się echem w tabernakulum i wewnątrz tej celi czyni to, co czyni w moim sercu. Jestem zdezorientowany, kiedy to widzę i dziękuję mu z całego serca.

17 października 1928 - Jak każda prawda Fiata jest czarem ludzkiej woli. Wojna Fiata. Analogia między Poczęciem Jezusa a Eucharystią oraz między więźniem a więźniem.

Mój biedny duch wędrował w Woli Bożej; Odczułam wszystkie prawdy głoszone przez moje bardzo wielkie Dobre, Jezusa, jak tyle słońc, które otaczają moją małą ludzką wolę, tak że oczarowana taką różnorodnością światła, nie miała już wrażenia działania. A moje bardzo wielkie Dobro Jezus, objawiając się we mnie, powiedział do mnie:

Moja córko, każda prawda, którą objawiłem w mojej Woli Bożej, jest nie tylko Boskim Życiem wychodzącym z mnie, ale ma również słodki urok, by

zachwycić ludzką wolę, która, zauroczona moją, poczuje się pod urokiem. beczynność, która pozostawi pole otwarte dla mojej Boskiej Woli. Tak więc każda prawda o mojej Woli Bożej będzie straszliwą armią przeciw woli ludzkiej. Ale czy wiesz, co sprawi, że będzie okropna? Światło, siła, miłość, piękno, świętość będą bronią używaną do prowadzenia wojny z ludzką wolą. Ludzka wola skonfrontowana z tą bronią dozna delikatnego zaklęcia i pozwoli się zwyciężyć Bożemu FIAT. Dlatego każda dodatkowa wiedza o mojej Woli jest jeszcze jednym urokiem, którego dozna ludzka wola. Możemy powiedzieć, że wszystkie prawdy, które wam powiedziałem o mojej Woli Bożej, są tyloma drogami, które pozwalają jej zaistnieć w ludzkiej woli, która przygotowuje, a następnie uformuje moje królestwo pośród stworzeń. I tak jak każda prawda ma zaklęcie, tak każdy akt dokonany w mojej Woli przez stworzenie jest spotkaniem z moją Wolą przyjęcia całej siły tego boskiego zaklęcia. Im bardziej więc dokonuje aktów mojej Woli, tym bardziej traci ludzki grunt, by zdobyć trochę boskości. A jeśli całkowicie zanurzy się w mojej Woli, jedyne, co pozostanie, to wspomnienie, że ma wolę, ale że trzyma ją w spoczynku i jakby oczarowana moją Bożą Wolą.

Potem kontynuowałam swoje czyny w Bożym Fiacie i idąc za nim towarzyszyłam Poczęciu Jezusa w łonie matki. A Jezus, objawiając się we mnie, rzekł do mnie:

Córko moja, jak wielka jest analogia między moim Poczęciem w łonie matki a tym, co robię w każdej konsekrowanej Hostii. Widzicie, zstąpiłem z Nieba, aby zostać poczętym w macierzyńskim łonie mojej niebiańskiej Matki; i to z Nieba zstępuję, aby być konsekrowanym, ukryty pod zasłoną rodzaju chleba. W ciemności, nieruchomy, pozostawałem w łonie matki; w ciemności, wciąż i jeszcze mniej, pozostaję w każdym gospodarzu. Spójrz na mnie, jestem tutaj ukryty w tabernakulum; Modłę się, płaczę, a mój oddech jest cichy; w sakramentalnych zasłonach sama moja Wola Boża utrzymuje mnie jako martwego, unicestwionego, ograniczonego, ściśniętego, kiedy żyję i daję życie wszystkim. O otchłani mojej miłości, jak niezmierna jesteś! W łonie matki, ja prowadzone wszystko waga od wszystkich tych dusz i od wszystkich tych grzechów; tutaj, w każdym hoście, jeśli choć jest mała, czuję ogromny ciężar grzechów każdego stworzenia. I chociaż czuję się przygnieciony ogromem tylu grzechów, nigdy się nie męczę, bo prawdziwa miłość nigdy się nie męczy i chce zwyciężać największymi ofiarami; chce odświeżyć swoje życie dla ukochanej. Dlatego moje życie trwa od momentu poczęcia aż do śmierci w każdej Hostii sakramentalnej.

Ale chcę wam powiedzieć, jaką przyjemność sprawia mi przebywanie was w pobliżu mojego tabernakulum, pod moim sakramentalnym spojrzeniem, oraz analogię, jaka istnieje między tobą a mną. Widzisz, jestem tu ukryta pod

panowaniem mojej Woli Bożej. Ach! to sama moja Wola, jej moc, która posiada cud ukrywania mnie w każdej Hostii wraz z konsekracją. Jesteś w swoim łóżku tylko przez imperium mojego Fiata. Ach! to nie choroby cielesne ci przeszkadzają - nie, to tylko moja Wola tak tego chce; a czyniąc cię zasłoną, ukrywa cię i tworzy dla mnie żywą hostię, żywy przybytek. Tu w tym tabernakulum modłę się nieustannie; ale czy wiesz, że to moja pierwsza modlitwa? Niech moja Wola będzie znana, niech Jego prawo, które trzyma mnie w ukryciu, może rządzić wszystkimi stworzeniami, panować i dominować w nich. W rzeczywistości, tylko wtedy, gdy moja Wola będzie poznana i ukształtuje w nich swoje Królestwo - dopiero wtedy moje życie sakramentalne wyda wszystkie owoce, dopełnienie tylu ofiar, przywrócenie mojego życia w stworzeniach. I jestem tutaj w ukryciu, czyniąc wiele ofiar w oczekiwaniu na ten triumf – Królestwo mojej Woli Bożej. Módlcie się też i powtarzając moją modlitwę, słyszę Twoje nieustanne słowo, które wprawia w ruch wszystkie moje czyny i wszystkie stworzone rzeczy ; i prosisz mnie w imię wszystkiego i wszystkich rzeczy, aby moja Wola była znana i ukształtowana w całym swoim Królestwie. Twoje i moje echo są jednym i prosimy o to samo – aby wszyscy powrócili do Wiecznego Fiata, aby jego prawa zostały mu przywrócone. Zobacz więc, jak wielka jest analogia między tobą a mną; ale najlepsze jest to, że czego ja chcę, ty też tego chcesz – oboje jesteśmy poświęceni dla tak świętej sprawy. Dlatego Twoje towarzystwo jest dla mnie słodkie i pośród tak wielkiego bólu, jaki muszę cierpieć, sprawia mi radość.

25 października 1928 - Dusza, która mieszka w Fiacie, wznosi wszystkie boskie dzieła i umieszcza je wszystkie w polu. Przykład. Witamy od Ojca Niebieskiego.

Czuję, że mój ubogi i mały duch jest jakby utwierdzony w Bożym fiacie. Czuję całą moc słodkiego zaklęcia światła jego prawd, czarujących scen wszystkich cudów i różnorodności piękności, które zawiera; a nawet gdybym chciała pomyśleć o czymś innym, nie mam czasu, ponieważ morze Woli Bożej nieustannie szmerze, a jego szmer ogłusza i dusi mnie, utrzymując mnie w zanurzeniu, bez jego morza. . O moc! O słodki czar Wiecznej Woli! Jakże jesteś godny podziwu i miłości! I chciałbym, aby wszyscy szeptali ze mną, i błagałem Królową, aby dała mi szept swojej miłości, swoich pocałunków, aby zwrócić je Jezusowi, ponieważ przyjąłem Komunię i czułem to, aby się podobać Jezu, chciałem dać mu pocałunki jego Mamo.

A mój zawsze kochany Jezus, objawiając się we mnie, powiedział do mnie:

Moja córko, wszystko, co zrobiła Królowa Niebios, jest w tym Bożym Fiacie, który miała chwałę i zaszczyt posiadać. Można powiedzieć, że wszystkie

jej czyny są otoczone nieskończonym morzem Woli Bożej i pływają w niej jak ryba w morzu; a dusza, która w Niej żyje, nie tylko wznosi wszystkie czyny Niebiańskiej Matki, ale sprawia, że powstają one na nowo i odkłada w polu wszystkie dzieła swego Stwórcy. Tylko dusza, która żyje w mojej Woli, może zasiąść przy boskim stole, tylko ona może otworzyć wszystkie swoje skarby, wejść do sakrarium najbardziej intymnych tajemnic boskich kryjówek i, jak właściciel, zabrać je i zwrócić swojemu Stwórcy. I och! ile rzeczy wprawia w ruch. Ona sprawia, że wszystkie boskie dzieła powstają i ustawiają się w postawie, a czasami gra boską melodię, scena

czarująca, cała miłość, do swego Stwórcy. Jest to więc odnowienie wszystkich radości i wszystkich przyjemności dla jego Stwórcy. Widzisz, kiedy chciałeś dać mi pocałunki Królowej Matki, wprawiliś je w ruch i pobiegły mnie pocałować. To z duszą, która żyje w mojej Woli Bożej, jak z kimś, kto wszedł do królewskiego pałacu, a król, który tam mieszka, ma koncerty, przedmioty, z których można tworzyć najpiękniejsze sceny i dzieła sztuki o różnej urodzie. A kto wchodzi, siada i gra muzykę. Zwabiony dźwiękiem król biegnie, by posłuchać sonaty. Następnie, widząc, że królowi się to podoba, ta osoba idzie do przodu i wprawia przedmioty w ruch, ustawia scenę. Król pozostaje zachwycony i chociaż wie, że te rzeczy należą do niego,

Tak samo jest z duszą, która żyje w moim boskim fiacie. Wchodzi do królewskiego pałacu swego niebiańskiego Ojca i znajdując tam liczne i różnorodne piękności, wprawia je w ruch, aby zachwycać, zachwycać i kochać tych, którzy ją wpuszczają. A jak nie ma dobra, którego nie posiada moja wieczna Wola, tak nie ma radości, miłości i chwały, których dusza nie mogłaby dać swemu Stwórcy. I och! jak miło jest nam widzieć tę szczęśliwą istotę w królewskim pałacu naszej Woli Bożej, która chce wszystko zabrać, wszystko wprawić w ruch, wszystkiego dotknąć! Wydaje się, że zadowala ją tylko zabranie wszystkiego po to, by móc nam wszystko oddać, by nas uczyć i odnowić dla nas nasze radości i nasze szczęście. A my, widząc ją, witamy ją i sami jej mówimy: „Najdroższa córko, powtórzycie dla nas jeden z naszych wzruszających miłosnych scen, odnowić nasze szczęście dla nas.

I odnawia dla nas czasami radości Stworzenia, czasami radości Suwerennej Królowej, czasami radości Odkupienia. I zawsze kończy się swoim przyjemnym refrenem, który też jest nasz :

„Niech Twoja Wola będzie znana i króluje na ziemi tak, jak w Niebie. ”

28 października 1928 - Jak wszystko, co zostało zrobione przez Boga, nie zostało zabrane przez stworzenie. Dzieła Jezusa. Święto Chrystusa

Króla, wstęp do Królestwa Woli Bożej.

Kontynuowałem moją rundę w Woli Bożej, aby śledzić wszystkie Jego czyny; a mój słodki Jezus, objawiając się we mnie, rzekł do mnie:

Moja córko, wszystko, co zrobiłem w naszej Woli Bożej, w stworzeniu i w Odkupieniu, nie zostało pochłonięte przez stworzenie, ale wszystko jest w mojej Woli Bożej, czekając, aby dać się stworzeniom. Gdybyście mogli zobaczyć wszystko, co jest w moim boskim fiacie, znaleźlibyście tam armię naszych uczynków, wydaną od nas, aby dać ją stworzeniom; ale ponieważ nasza Wola nie rządzi, stworzenia nie mają ani przestrzeni, w której mogłyby je umieścić, ani możliwości ich przyjęcia. I ta boska milicja czekała od dwudziestu wieków na moment, by wyruszyć, by nieść stworzeniom boskie dary, szaty, radości i broń, które posiada każdy nasz czyn, aby razem z nimi utworzyć jedną boską armię - milicję. niebiański. Aby Królestwo naszej Woli Bożej panowało wśród stworzeń, konieczne jest, aby stworzenie wchłonęło w siebie wszystkie te akty Bóstwa dokonane przez miłość i wchłonęło je w siebie, aby zamknąć w sobie wszystko, co posiada mój Fiat, aby je przyswoić i wchłonąć w siebie. W ten sposób moja Wola Boża, pochłonięta w stworzeniu, sprowadzi z powrotem do niego całą Boską armię. Wszystkie nasze czyny, które wyszły z nas z miłości do stworzeń, w stworzeniu, odkupieniu i uświęceniu, wejdą do stworzeń, a moja Boska Wola, powróciła i pochłonięta wraz z nimi, poczuje triumf i będzie panować, dominując, z naszą Boską armią. . Dlatego nie robię nic, tylko zmuszam do ciągłego wypicia małymi łydkami wszystkiego, co zostało przez nas zrobione i co się dzieje w Stworzeniu, Odkupieniu i Uświęceniu - abym mógł jeszcze raz powiedzieć: tak jak zrobiłem na krzyżu: „Wszystko jest skonsumowane – nie mam już nic do zrobienia, aby odkupić człowieka. »A moja wola się powtórzy : „Zjadłem go w tym stworzeniu, aby wszystkie nasze czyny były zamknięte w jej - nie mam nic do dodania. Pochłonęłam wszystko, aby człowiek mógł zostać odnowiony, a Królestwo mojej Woli Bożej mogło mieć swoje życie i swój rząd na ziemi, tak jak jest w Niebie. "

Och! Gdybyś tylko wiedziała, ile dzieł dokonuję w głębi twojej duszy, aby uformować to pierwsze Królestwo dla mojej Woli Bożej ... W rzeczywistości, kiedy już dokonam pierwszego, przejdzie ono od jednego stworzenia do drugiego, aby moje Królestwo być zaludnionym bardziej niż wszystkie inne. Dlatego moja miłość w tworzeniu tego Królestwa jest tak wielka, że w duszy, w której ma królować moja Wola Boża, pragnę zamknąć wszystko, co uczyniłem w Odkupieniu, wszystko, co uczyniła Królowa i wszystko, co uczynili święci. i robi. Nie powinno zabraknąć niczego w tej duszy wszystkich naszych dzieł; i w tym celu wprowadziłem w ruch całość naszej Mocy, naszej Mądrości i naszej Miłości.

Po czym pomyślałem o święcie dnia - czyli święcie Chrystusa Króla, a

mój słodki Jezus, objawiając się we mnie, powiedział do mnie:

Moja córko, Kościół tylko intuicyjnie pojmuję to, co musi wiedzieć o mojej Woli Bożej i jak musi nadejść jej panowanie. Święto to jest zatem wstępem do Królestwa Mojego Boskiego Fiata. Zaprawdę, Kościół nie czyni nic innego, jak tylko uhonorowanie mojego Człowieczeństwa tymi tytułami, które słusznie mu się należą; a kiedy odda mi wszystkie należne mi zaszczyty, uczci i ustanowi święto Królestwa mojej Woli Bożej, która ożywiła moje Człowieczeństwo. Kościół postępuje krok po kroku i czasami ustanawia święto Mojego Serca, czasami poświęca całe stulecie z całą uroczystością Chrystusowi Odkupicielowi, a teraz z większą uroczystością przystępuje do ustanowienia święta Chrystusa. Król. Chrystus Król oznacza, że musi mieć swoje Królestwo, musi mieć ludy godne takiego Króla. A kto będzie? nigdy nie stanie się tworząc tę Królestwo dla mnie , gdyby nie mój testament ? Więc tak, będę mógł powiedzieć :

„Mam swoich ludzi, mój Fiat ich dla mnie szkolił. " Och ! gdyby przywódcy Kościoła wiedzieli, co wam objawiłem w mojej Woli Bożej, co chcę zrobić, jej wielkie cuda, moje gorące pragnienia, moje bolesne kołatanie serca, moje pełne udręki westchnienia, ponieważ pragnę, aby moja Wola panowała, aby wszyscy byli szczęśliwi, aby przywrócić ludzką rodzinę - oni czują, że w tym uroczystość Jezusa Chrystusa nie ma nic, ale tajemnica echo mego serca, które, odbijając się w nich , słat, kiedy to znają, niech ustanowią dla mnie święto Chrystusa Króla, aby obudzić ich uwagę i refleksję. „Chrystus Król... A jego prawdziwi ludzie – gdzie oni są? „I mówili:” Pospieszmy dać poznać Jego Bożą Wolę; niech króluje, abyśmy mogli oddać lud Chrystusowi Królowi, jak go nazwaliśmy. W przeciwnym razie uhonorowaliśmy go słowami, ale nie w rzeczywistości. ”

4 listopada 1928 - Prawda jest światłem, które pochodzi od Boga i jest utrwalone w stworzeniu. Błogosławieństwo Jezusa.

Moja uboga inteligencja ma wrażenie, że jestem zachwycona światłem Bożego Fiata; ale to światło nie tylko daje ciepło i światło, jest nośnikiem życia, które skupiając się w duszy, tworzy w niej własne ciepło i światło iz tego centrum odradza się Boskie Życie. Jak pięknie jest widzieć, że światło Woli Przedwiecznej posiada moc ożywienia życia swego Stwórcy w sercu stworzenia – i to tak często, jak często ta Wola Boża kłania się, aby dać poznać stworzeniu. innych przejawów siebie.

I kiedy mój duch przechodził przez to światło, mój słodki Jezus, ukazując się w tym świetle, w którym wydawał się pogrążony, powiedział do mnie:

Moja córko, prawdy, które ci objawiłem w mojej Woli Bożej, są jak wiele

światel, które wyłoniły się z naszego boskiego łona, aby utrwalić się w tobie, ale bez oderwania się od centrum twojego Stwórcy. W rzeczywistości światło jest nieodłączne od Boga; komunikuje się, utrwała się w stworzeniu i nigdy nie traci centrum, z którego pochodzi. Jak pięknie jest widzieć stworzenie, z tymi wszystkimi światłami w nim osadzonymi i które mają tę zaletę, że sprawiają, że ten, który je stworzył, podnosi się ponownie w stworzeniu - i

tyle razy, ile objawiły się jej prawdy. A ponieważ to, co ci objawiłem w mojej Woli Bożej, to niezliczone prawdy – tak wiele, że nie możesz ich zliczyć – wiele światel, to znaczy wiele promieni światła jest skupionych w tobie, które zstępują z Boga, ale nie odrywają się od jego boskie łono. Te światła tworzą w tobie najpiękniejszą ozdobę i najpiękniejszy dar, jaki możesz otrzymać od Boga. W rzeczywistości, ponieważ te prawdy są w tobie utrwalone, dają ci prawa do boskich właściwości – praw tak licznych, jak wiele prawd, które ci objawiłem. Nie możesz zrozumieć wielkości posagu, jaki Bóg ustanowił dla ciebie tymi prawdami, które, jak wiele światel, są utrwalone w twojej duszy. Całe niebo jest zdumione, widząc w tobie tyle światel, wszystko wypełnione boskim życiem. A kiedy przekazujesz je innym stworzeniom, to światło rozszerza się, by odejść i osiąść w innych sercach, ale nigdy cię nie opuszczać i wszędzie formować boskie życie. Moja córko, jak wielki skarb został ci powierzony z tymi wieloma prawdami, które ci powiedziałem o mojej Woli Bożej. skarb, który ma swoje źródło w boskim łonie i który będzie świecił bez zatrzymywania się. Moje prawdy są czymś więcej niż słońcem, które oświetla ziemię, okrywa ją i w niej utrwała; a skupiając się, rodzi na swojej twarzy i we wszystkim skutki dobra, które zawiera jego światło. Ale zazdrosny nie odrywa swojego światła od swojego centrum; a to jest tak prawdziwe, że kiedy porusza się, by oświetlić inne regiony, ziemia pozostaje w ciemności. Z drugiej strony słońce moich prawd,

Potem nastąpiło błogosławieństwo Najświętszego Sakramentu i błagałam go z całego serca, aby mnie pobłogosławił; a Jezus, objawiając się we mnie, powtarzając to, co Jezus czynił w Sakramencie, podniósł prawą rękę i błogosławiąc mnie, powiedział do mnie:

Moja córko, błogosławię twoje serce i umieszczam na nim pieczęć mojej Woli Bożej, aby twoje serce, zjednoczone z moją Wolą Bożą, mogło bić we wszystkich sercach, abyś mogła wezwać wszystkie serca do miłości. Błogosławię wasze myśli i pieczętuję w nich moją Bożą Wolę, abyście mogli wezwać do poznania wszystkie inteligencje. Błogosławię twoje usta, aby moja Wola Boża mogła płynąć do twojego głosu i abyście wezwali wszystkie ludzkie głosy, aby mówiły o moim fiacie. Błogosławię cię całkowicie, moja córko, aby wszystko mogło w tobie wezwać moją Wolę Bożą i abyś mogła biec do wszystkich, aby ją poznać. Och! o ileż szczęśliwsza czuję się działając, modląc się, błogosławiąc duszę, w której króluje moja Wola Boża! Odnajduję w niej

moje życie, światło, towarzystwo; i wszystko, co robię, natychmiast się podnosi, i widzę efekty moich działań; i nie jestem sam, jeśli się modlę i pracuję, ale znajduję tam towarzystwo i kogoś, kto ze mną pracuje. Z drugiej strony w tym sakramentalnym więzieniu wypadki hostii milczą, nie mówią mi ani słowa, robię to sama, nie znajdując ani jednego westchnienia, które zjednoczyłoby się z moim, ani jednego bicia serca, które by kochało mnie. Przeciwnie, istnieje dla mnie tylko chłód grobu, który nie tylko trzyma mnie w więzieniu, ale mnie grzebie, i nie mam nikogo, komu mógłbym powiedzieć ani słowa, ani komu mógłbym się zwierzyć; ponieważ gospodarz nie mówi, zawsze milczę z boską cierpliwością czekam, aż serca mnie przyjmą, aby przełamać moje milczenie i cieszyć się towarzystwem. Ale w duszy, w której odnajduję moją Wolę Bożą, czuję się repatriowana do Ojczyzny”. Niebiański...

10 listopada 1928 - Dusza żyjąca w Woli Bożej ma swoje morze i zamykając w sobie wszystko, kiedy się modli, szepcze niebiosa, słońce i gwiazdy. Błogosławieństwo Jezusa ; współzawodnictwo i świętowanie błogosławieństwa małej dziewczynki Woli Bożej.

Po przejściu kilku dni pozbawienia mojego słodkiego Jezusa, moje biedne serce nie mogło już tego znieść. Poczułem, że został pokonany i wyraźnie pamiętałem jego liczne wizyty. Jej życzliwa obecność, jej cudowna uroda, życzliwość jej głosu, jej piękne i liczne lekcje były tak wieloma wspomnieniami, które mnie zraniły, pokonały i sprawiły, że tęskniłem za moją niebiańską ojczyzną jak biedny pielgrzym zmęczony długą podróżą. I powiedziałem sobie: „Wszystko się skończyło i słyszę tylko głęboką ciszę, ogromne morze, które muszę przebyć, nie zatrzymując się, by zapytać, wszędzie i we wszystkich miejscach Królestwo Woli Bożej. I, zmęczony, zacząłem robić zwykłe obchód, aby śledzić jego działania; a mój słodki Jezus, objawiając się we mnie, przytulił mnie, aby mnie wzmocnić i powiedział :

Moja córko, tak jak morze nieustannie szemrze, tak słyszę w tobie szept mojego boskiego Fiata; a ty swoją modlitwą tworzysz w jego morzu swój nieustanny szemranie. A kiedy mruczy, czasami zamykasz słońce, a ono mruczy światło; czasami niebiosa, a on mruczy gwiazdy; a czasami zamykasz wiatr, który szepcze jęki i krzyki miłości; czasami otaczasz ziemię, a ona szepcze kwiaty. W ten sposób sprawiasz, że w swoim szemrze płynie czasem światło, czasem niebo, czasem gwiazdy, czasem wiatr - i sprawiasz, że płyną lamentsy miłości, niewysłowione jęki zranionego serca i majaczące wołanie nieodwzajemnionej miłości; a czasami spływają wszystkie kwiaty, które stworzyłem.

Och! jakie piękno w moim i twoim morzu! Och! jak gorsze od nich jest

morze ziemi?

- bo szemrze, ale nie zasłania niebios, słońca, wiatru i wszystkiego w swoim szemrze, ale tylko ryby; podczas gdy morze mojej Woli, a w nim szept Twojej modlitwy, zawiera wszystkie moje dzieła, ponieważ Wola Boża strzeże niebios, słońca, gwiazd, morza i wszystkiego w sobie, jak w swojej własnej mocy, a kiedy szepniesz w nim swoją modlitwą, znajdziesz je wszystkie. I tak jak morze, ponad swym nieustannym szeptem, tworzy swoje gigantyczne fale, tak i wy w morzu mojej Woli Bożej, oprócz nieustannego szeptu waszych modlitw, kiedy nasilacie się w waszych tęsknych pragnieniach, waszych westchnieniach, ponieważ chcesz Królestwa mojej Woli Bożej, tworzysz gigantyczne fale światła, gwiazd, jęków i kwiatów. Jak piękne są te fale! A ja z tego tabernakulum, Słyszę szmer, ryk twoich fal, które wlewają się w moje morze I tak jak tutaj w moim tabernakulum mam swoje własne morze, w którym nieustannie szemra w moich modlitwach, kiedy słyszę nadchodzące twoje fale, jednocześnie twoje morze z moim, które już są jednym i przychodzę szemrać z tobą. I nie czuję się już samotny w tym tabernakulum, mam miłe towarzystwo i szemramy razem; a naszym szeptem słyszymy: „Fiat! Placet! Placet! Niech zostanie poznany i przywrócony do swego Królestwa na ziemi! Moja córko, żyć w mojej Woli, modlić się w niej, to przenosić niebo na ziemię, a ziemię na niebo; jest to zatem nasz prawdziwy i całkowity triumf, nasze zwycięstwo, nasze boskie podboje. Bądź mi też wierny i I tak jak tutaj, w moim tabernakulum, mam swoje własne morze, w którym nieustannie szepczę swoimi modlitwami, kiedy słyszę nadchodzące Twoje fale, łączę Twoje morze z moimi, które już są jednym, i przychodzę szemrać z Tobą. I nie czuję się już samotny w tym tabernakulum, mam miłe towarzystwo i szemramy razem; a naszym szeptem słyszymy: „Fiat! Placet! Placet! Niech zostanie poznany i przywrócony do swego Królestwa na ziemi! Moja córko, żyć w mojej Woli, modlić się w niej, to przenosić niebo na ziemię, a ziemię na niebo; jest to zatem nasz prawdziwy i całkowity triumf, nasze zwycięstwo, nasze boskie podboje. Bądź mi też wierny i I tak jak tutaj, w moim tabernakulum, mam swoje własne morze, w którym nieustannie szepczę swoimi modlitwami, kiedy słyszę nadchodzące Twoje fale, łączę Twoje morze z moimi, które już są jednym, i przychodzę szemrać z Tobą. I nie czuję się już samotny w tym tabernakulum, mam miłe towarzystwo i szemramy razem; a naszym szeptem słyszymy: „Fiat! Placet! Placet! Niech zostanie poznany i przywrócony do swego Królestwa na ziemi! Moja córko, żyć w mojej Woli, modlić się w niej, to przenosić niebo na ziemię, a ziemię na niebo; jest to zatem nasz prawdziwy i całkowity triumf, nasze zwycięstwo, nasze boskie podboje. Bądź mi też wierny i i przychodzę szeptać z tobą. I nie czuję się już samotny w tym tabernakulum, mam miłe towarzystwo i szemramy razem; a naszym szeptem słyszymy: „Fiat! Placet! Placet! Niech zostanie poznany i odbuduje swoje Królestwo na ziemi!

Moja córko, żyć w mojej Woli, modlić się w niej, to przenosić niebo na ziemię, a ziemię na niebo; jest to zatem nasz prawdziwy i całkowity triumf, nasze zwycięstwo, nasze boskie podboje. Bądź mi też wierny i i przychodzę szeptać z tobą. I nie czuję się już samotny w tym tabernakulum, mam miłe towarzystwo i szemramy razem; a naszym szeptem słyszymy: „Fiat! Placet! Placet! Niech zostanie poznany i przywrócony do swego Królestwa na ziemi! Moja córko, żyć w mojej Woli, modlić się w niej, to przenosić niebo na ziemię, a ziemię na niebo; jest to zatem nasz prawdziwy i całkowity triumf, nasze zwycięstwo, nasze boskie podboje. Bądź mi też wierny i jest to zatem nasz prawdziwy i całkowity triumf, nasze zwycięstwo, nasze boskie podboje. Bądź mi też wierny i jest to zatem nasz prawdziwy i całkowity triumf, nasze zwycięstwo, nasze boskie podboje. Bądź mi też wierny i czujny.

Potem nastąpiło błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, które miałam szansę otrzymywać każdego dnia w tych ostatnich chwilach mojego życia tu na ziemi, ponieważ mam nadzieję, że moje wygnanie zakończy się jak najszybciej. A mój kochany Jezus w czasie, gdy mi udzielali błogosławieństwa, objawił się we mnie i powiedział do mnie:

Córko moja, błogosławię cię, ale nie byłabym usatysfakcjonowana, gdybym była sama, by cię błogosławić - proszę wszystkich, aby mi towarzyszyli: Ojca i Ducha Świętego, cały Dwór Niebieski, aby wszyscy mogli błogosławić dziewczynkę mojego Wola boska. Gdziekolwiek króluje moja Wola, wszyscy w niebie i na ziemi odczuwają potężną siłę, która jednoczy ich ze mną, aby czynić to, co robię, aby skoncentrować na tej duszy wszystkie dobra, które zawiera moja Wola Boża. Dlatego, kiedy widzą, jak cię błogosławię, wszyscy zaczynają błogosławić również ciebie. Tak zaczyna się w niebie rodzaj świętowania, współzawodnictwa, aby błogosławić tego, w którym króluje moja Wola; i aby uczynić to bardziej uroczystym, wzywam wszystkie stworzone rzeczy, aby nikt nie mógł stać z boku i wszyscy mogli błogosławić mojej córce. Dlatego proszę słońce, aby was pobłogosławiło, aby mogło was pobłogosławić, dając wam swoje światło. Proszę wodę, aby cię pobłogosławiła, kiedy ją wypijesz. Wzywam wiatr; aby mógł błogosławić, wiejąc. Krótko mówiąc, proszę o to wszystkich, a kiedy błogosławią cię, znajdując w tobie moją Wolę Bożą, sami czują się błogosławieni w zamian za znalezienie w tobie Woli swojego Stwórcy. Siła mojej Woli Bożej wzywa wszystkich, jednoczy całą niebiańską rodzinę i celebrytuje ich wszystkich, gdy ma działać na duszę, w której mieszka i dominuje. Dlatego w tym sakramentalnym więzieniu, w którym mam przy sobie więźnia, Proszę o to wszystkich, a kiedy błogosławią cię, znajdując w tobie moją Wolę Bożą, sami czują się błogosławieni w zamian za znalezienie w tobie Woli swojego Stwórcy. Siła mojej Woli Bożej wzywa wszystkich, jednoczy całą niebiańską rodzinę i celestiuje ich wszystkich, kiedy ma działać na duszę, w

której mieszka i dominuje. Dlatego w tym sakramentalnym więzieniu, w którym mam przy sobie więźnia, Proszę o to wszystkich, a kiedy błogosławią cię, znajdując w tobie moją Wolę Bożą, sami czują się błogosławieni w zamian za znalezienie w tobie Woli swojego Stwórcy. Siła mojej Woli Bożej wzywa wszystkich, jednoczy całą niebiańską rodzinę i celestiuje ich wszystkich, kiedy ma działać na duszę, w której mieszka i dominuje. Dlatego w tym sakramentalnym więzieniu, w którym mam przy sobie więźnia, I czuć się radościami pochodzących do mnie , że moja Divine Will może dać mi w tym serce z naszych

mała dziewczynka. Moje liczne cierpienia zostają przerwane, kiedy muszę Cię pobłogosławić, kiedy zstępuję sakramentalnie do Twojego serca, kiedy czuję, że patrzę na mnie z tego tabernakulum; i patrzę na ciebie. Wiedząc, że mam coś do zrobienia dla małego noworodka naszej Woli lub coś mu dać, odkładam wszystko, nawet moje smutki, i świętuję, ponieważ moja Wola Boża ma niezliczone radości i wieczną ucztę. Dlatego pragnę, abyście radowali się ze mną; I odbijając się echem moje błogosławieństwo - obyś mnie pobłogosławił w słońcu, w wodzie, w powietrzu, którym oddychasz, w biciu Twojego serca, a ja poczuję, że błogosławisz mnie we wszystkich stworzonych rzeczach.

14 listopada 1928 - Jak stworzenie posiada ludzką jedność i jak ten, kto żyje w Woli Bożej, posiada boską jedność. Ta, która spełnia Wolę Bożą, staje się matką.

Czuję się całkowicie porzucona w Woli Bożej i pomimo wyrzeczeń Jezusa, mój biedny duch zostaje ogarnięty neodpartą siłą, by podążać za Jego czynami. Wierzę, że to sama Wola Boża, podporządkowawszy sobie moją, kontynuuje swój bieg, wzywając wszystkie swoje czyny tak, jakby je wykonywała. A ja, podążając za nią w jej czynach, myślałem o początkach Stworzenia, kiedy w człowieku wszystko było szczęściem i będąc w Woli swego Stwórcy, żył w swojej jedności, gdzie mógł wszystko przyjąć i wszystko oddać Najwyższemu Istota. Jedność oznacza wszystko. Ale kiedy o tym myślałam, mój słodki Jezus, objawiając się we mnie, powiedział do mnie :

Moja córko, stworzyliśmy człowieka na nasze podobieństwo, aby i on miał swoją ludzką jedność. Kiedy więc mówi, pracuje, chodzi itd., możemy to wszystko nazwać skutkami jego jedności, ponieważ jeden jest jego wolą, jeden jest jego głową, od której zależą wszystkie jego czyny. Dlatego możemy powiedzieć, że to siła jego woli przemawia, działa, idzie i jest skutkiem. Gdyby człowiek nie miał tej jedności, wszystkie jego działania byłyby ze sobą sprzeczne.

Tak dzieje się ze słońcem: ze szczytu jego sfery jeden jest jego aktem

światła, a ponieważ posiada jedność światła daną mu przez Stwórcę, chociaż jego akt jest jeden, jego efekty świetlne są niezliczone. Teraz dla stworzenia, które działa i żyje w mojej Woli, ludzka wola ustaje, jego życie się kończy i nie ma już powodu do istnienia, ponieważ wtedy zaczyna się życie w jedności mojej Woli. A ponieważ mój czyn jest wyjątkowy i wszystko, co stworzyła lub może zrobić, można nazwać skutkiem tego wyjątkowego aktu, dusza żyjąca w tej jedności mojej Woli Bożej, jak w swoim centrum, jest obecna we wszystkich skutkach ten jeden akt i - och! jak pięknie jest widzieć to szczęśliwe stworzenie we wszystkich skutkach, które nasza Wola zna i może wywołać. Działa w świetle słońca jak efekt naszej Woli; na niebie, na morzu, na wietrze - we wszystkim. Działa tak, jak ludzka wola działa we wszystkich ludzkich czynach i jak światło słoneczne działa we wszystkich jego skutkach. Podobnie dusza biegnie we fiacie we wszystkich skutkach, które posiada i wytwarza. Oto dlaczego życie w naszej Woli Bożej jest największym z cudów, a jeśli nasza Boskość chciała uczynić je większym, nie mogła; nie więcej niż mogła znaleźć coś większego, bardziej cudownego, potężniejszego, piękniejszego, szczęśliwszego niż nasza Wola dawania stworzeniu, ponieważ dając naszą Boską Wolę, dajemy wszystko. Jej moc tworzy nasze echo w głębi duszy i tworzy nasze najpiękniejsze obrazy; a echo ludzkiej małości staje się jednym z naszym, tak że Bóg.

Po czym mój kochany Jezus był widziany w przebraniu małego dziecka, które zarzucając ręce na moją szyję, powiedziało do mnie:

Moja mama, moja mama... Kto pełni moją Bożą Wolę, staje się matką, mój boski Fiat upiększa ją dla mnie, przemienia ją i czyni płodną, aby dać jej wszystkie cechy prawdziwej matki, i nadal ją kształci matko z odbiciami Słońca mojej Woli Bożej i

Cieszę się i cieszę się, że nazywam ją mamą, mamą... I nie tylko wybieram ją na mamę, ale dzwonię do dużej liczby maluchów, aby dały je mojej mamie, aby były ich matką.

A mówiąc to, pokazał mi wokół mnie wielu małych chłopców i dziewczynek; a Dzieciątko Jezus powiedział do nich:

Oto moja mama i twoja mama. Wszystkie te maluchy świętowały i otoczyły mnie Jezusem, który dodał: Te maluchy, które widzisz, to nic innego jak pierwsza kohorta dzieci mojej Woli Bożej. W Niej wszyscy będą mali, ponieważ Wola Boża ma tę zaletę, że zachowuje ich świeżość i piękno, tak jak wyszli z naszych twórczych rąk. A kiedy wezwała waszą małość, aby w niej żyła, słusznie, będąc pierwszą, jesteście małą matką tych małych dzieci.

20 listopada 1928 - Jak Ta, która żyje w Woli Bożej, jest w posiadaniu dnia wiecznego, nie zna nocy i staje się właścicielką samego Boga.

Czułem się całkowicie zanurzony w Najwyższym Fiacie, a mój biedny umysł błędził wśród tak wielu prawd zaskakujących moją słabą zdolnością. Wszystkie przejawy, które mój słodki Jezus przekazał mi na temat swojej świętej Woli, zrównały się w mojej duszy jak wiele słońc o porywającej urodzie, wszystkie różne od siebie, z pełnią radości i szczęścia, jakie posiadała każda prawda. i chociaż te słońca wydawały się odrębne, były tylko jednym. Co za czar, co za zachwycające piękno! Te słońca oblegały moją małą inteligencję i pływałem w tym nieskończonym świetle; i, ku zaskoczeniu, myślałem o wielu rzeczach dotyczących Woli Bożej. A mój zawsze kochający Jezus, objawiając się we mnie, powiedział do mnie :

Moja córko, bardzo droga córko mojej Woli, ta, która jest córką mojej Woli, jest w posiadaniu wiecznego dnia, który nie zna nocy. Wszystko jest światłem dla duszy żyjącej w mojej Woli; jego dobra to światło, piękno, radość i szczęście. A to nic, bo de facto oddając swoją Wolę stworzeniu, czynimy je właścicielem samych siebie i oddajemy się do jego dyspozycji. Pozwalamy jej robić i wygrywać, co tylko zechce, ponieważ to nie ludzka wola nad nami dominuje – ale nasza własna wola porusza się w stworzeniu; dlatego to, co robi, mówi i wygrywa, nie jest przez nas postrzegane jako coś zewnętrznego wobec nas, ale jako nasza własna rzecz

; i czerpiemy przyjemność z tego, że pozwalamy jej mówić, robić i wygrywać, zwłaszcza gdy ona pozyskuje nas, a my ją. Dlatego oddając naszą Wolę stworzeniu, a drugie przyjmując ją jako własne życie, rozpoczynamy rywalizację między nim a nami; wchodzi w nasze boskie pole i jako właściciel dominuje; tak bardzo cieszy nas jego małość, która zawiera w sobie naszą wieczną Wolę, panującą nad naszymi dobrami, a nawet nad nami. Co możemy odmówić naszej Woli? Nic. Wręcz przeciwnie, z przyjemnością wydobywamy nasze najintymniejsze radości, nasze tajemnice, nasze wieczne błogosławieństwa w taki sposób, aby zachwycać małość stworzenia, w którym Ona panuje; i sprawiając, że dominuje nad nimi, bawimy się i rozpoczynamy grę między nią a nami.

Dlatego tworząc ją, nie mogłem dać człowiekowi czegoś większego niż nasza Wola, ponieważ tylko w Niej mógł dotrzeć tam, gdzie chciał i robić, co chciał, aż do tego, by stać się panem tego, co do nas należy; czego nie zrobiliśmy tworząc inne rzeczy - które są przez nas zdominowane i nie mogą robić tego, czego chcą; ich prawa są ograniczone. Istotnie, w stworzeniu człowieka był głębszy zapal miłości i w tym zapalu miłości Wszystko połączyło się w nic i nic nie otrzymało życia we Wszystkim. I aby zachować ją pewniej, daliśmy jej jako dziedzictwo naszą Wolę Bożą, aby można było być Wolą, dobrami wspólnymi, o ile stworzenie jest w stanie, i że miłość jednego może być tak wielka, jak miłość drugiego. Dlatego najpiękniejszą rzeczą dla nas, tą,

która nas najbardziej zachwyca i wielbi nas, jest dusza, w której króluje nasza Wola Boża, bo ona sama nie powiedziec do naszej miłości „że jest na tyle, aby dać”, ale jak możemy mieć zawsze jakąś rzecz do zawsze daj coś do powiedzenia; i aby cieszyć się nim jeszcze bardziej, sprawiamy, że jest on zwycięzcą nawet na własną rękę. Dlatego bądź uważna, moja córko, a jeśli chcesz wszystkiego, niech zapanuje w tobie nasza Wola.

2 grudnia 1928 - Tabernakulum Eucharystii i Tabernakulum Woli Bożej.

Braki Jezusa stają się dłuższe i kiedy widzę siebie bez Niego, tęsknię tylko za Niebem. Och! niebo, kiedy otworzysz mi swoje drzwi? Kiedy zlitujesz się nade mną? Kiedy sprowadzisz małą wygnaniec z powrotem do jej ojczyzny? Ach! Tak! dopiero wtedy mój Jezus już za mną nie będzie tęsknił! Tutaj, kiedy jest widziana, kiedy myślisz, że ją masz, ucieka jak błyskawica i musisz być bez niej przez długi czas; a bez Jezusa wszystko staje się smutkiem – nawet najświętsze rzeczy, modlitwy, sakramenty są bez Niego męczennikami. Powiedziałem wtedy do siebie: „Co dobrego Jezus pozwala mi zbliżyć się do swojego Przybytku Miłości, jeśli mam milczeć?” Wydaje mi się raczej, że pozostaje lepiej ukryty, że nie udziela mi już lekcji o Bożym fiacie. Wydawało mi się, że ma swoje biurko głęboko we mnie i zawsze ma mi coś do powiedzenia. A teraz słyszę tylko głęboką ciszę; Słyszę we mnie tylko nieustanny szmer morza światła Woli Odwiecznej, które zawsze szepcze miłość, uwielbienie, chwałę i obejmuje wszystko i wszystkich. Ale kiedy tak myślałam, mój słodki Jezus ukazał mi się na chwilę i powiedział do mnie: :

Moja córko, odwagi, to ja w głębi twojej duszy poruszam falami morza światła mojej Woli Bożej i zawsze, zawsze, szepczę, aby wyrwać mojemu Ojcu Niebieskiemu królestwo mojej Woli na ziemi; a ty tylko podążasz za mną; a gdybyś mnie nie śledził, zrobiłbym to sam. Ale tego nie zrobisz - nie zostawisz mnie w spokoju, bo sam mój fiat trzyma cię w nim.

Ach! czy nie wiecie, że jesteście tabernakulum mojej Woli Bożej? Ile dzieł nie dokonałem w tobie; ile łask ci nie udzieliłem, abyś utworzyła dla mnie ten tabernakulum? Tabernakulum - mógłbym powiedziec -unikalny na świecie. Rzeczywiście, jeśli chodzi o tabernakulum eucharystyczne, to mam ich bardzo dużo, ale w tym tabernakulum mojego Bożego Fiata nie czuję się więźniem, mam nieskończoną przestrzeń mojej Woli, nie czuję sam mam kogoś, kto dotrzymuje mi wiecznego towarzystwa, i czasami działałam, ucząc i udzielam ci moich niebiańskich lekcji, czasami mam wylewy miłości i smutku, a czasami świętuję, aż się z tobą bawię. Tak więc, jeśli się modlę, jeśli cierpię, jeśli płaczę i świętuję, nigdy nie jestem sama, mam małą dziewczynkę mojej Woli Bożej, która jest ze mną. Mam wtedy wielki zaszczyt i najwspanialszy zdobycz, tę,

którą kocham najbardziej, która jest ludzką wolą całkowicie poświęconą dla mnie i jak stółek mojej Woli Bożej. Mogłabym to nazwać moim ulubionym tabernakulum, w którym tak bardzo mi się podoba, że nie zamieniłabym go na tabernakulum eucharystyczne, ponieważ w nich jestem sama, a hostia nie daje mi Woli Bożej, jaką znajduję w tobie. że kiedy się porusza, mam to w sobie i odnajduję to także w tobie. Z drugiej strony gospodarz nie jest w stanie go posiadać i nie towarzyszy mi w moich czynach; Jestem zawsze sam, wszystko wokół mnie jest zimne, tabernakulum, puszka, hostia są bez życia, a więc bez towarzystwa. Dlatego znajduję tak wiele radości, które mogę zachować w pobliżu mojego tabernakulum eucharystycznego, które formuje w tobie moja Wola Boża, tak że patrząc na ciebie prosto, przełamuję swoją samotność i doświadczam czystej radości, która może dać mi stworzenie, które pozwala mojemu Boskiemu panować w niej Wola.

Oto dlaczego wszystkie moje plany, moja troska i moje zainteresowania mają na celu ujawnienie mojej Boskiej Woli i sprawienie, by zapanowała wśród stworzeń; każde stworzenie będzie wtedy dla mnie żywym tabernakulum - nie cichym, ale mówiącym; i nie będę już sam, ale będę miał wieczne towarzystwo. I z powieloną w nich moją Boską Wolą, będę miał moje boskie towarzystwo w stworzeniu. będę miał tak więc moje Niebo w każdym z nich, ponieważ tabernakulum mojej Woli Bożej posiada moje Niebo na ziemi.

5 grudnia 1928 - Dla tego, kto pełni Wolę Bożą i w niej żyje, jest to tak, jakby zesłała słońce na ziemię. Różnica.

Poczułam się całkowicie zanurzona w Woli Bożej. Czuję, jak mój biedny i mały duch jest skupiony na niezwykle wysokim punkcie światła, który nie ma granic i nie widać ani wysokości, do której dochodzi, ani końca jego głębokości. A kiedy umysł wypełnia się światłem, jest tak bardzo otoczony światłem, że widzi tylko światło. Widzi, że bierze trochę tego światła, ponieważ jest go tak dużo, ale jego zdolność jest tak ograniczona, że wydaje się, że bierze tylko kilka kropli. Och! jak dobrze się czuje pośród tego światła, bo to jest życie, to słowo, to jest szczęście. Dusza odczuwa w sobie wszystkie odbicia swego Stwórcy i czuje, że rodzi się w niej Boskie Życie. Och! Wolo Boża, jaka jesteś godna podziwu - tylko Ty jesteś zapładniaczem, konserwant i bilokacja życia Boga w stworzeniu. Ale kiedy mój umysł błędził w świetle Najwyższego Fiat, mój słodki Jezus objawił się we mnie i powiedział do mnie: :

Moja córko, z duszą, która żyje w mojej Woli Bożej, to coś więcej niż sprowadzenie słońca na ziemię. Co by się wtedy stało? Noc zostanie wygnana z ziemi, cały czas będzie pełny dzień. A mając zawsze kontakt ze słońcem, ziemia

nie byłaby już ciałem czarnym, ale ciałem świetlistym i nie błagałaby już o skutki słońca, ale przyjmowałaby w sobie samą substancję skutków światła, ponieważ słońce i ziemia żyłyby wspólnym życiem i tworzyły jedno życie. Jaka jest różnica między słońcem na wysokościach jego kuli a ziemią w jej podłości? Biedna ziemia podlega nocy, porom roku i proszeniu słońca, by ukształtowało wspaniałe kwiaty, kolory, słodycz, dojrzałość jej owoców. A słońce nie może wykazać wszystkich swoich skutków na ziemi, jeśli ziemia nie chce ich przyjąć; aby słońce nie docierało do pewnych punktów na ziemi, a inne były suche i pozbawione wegetacja.

To nic innego jak porównanie między stworzeniem, które spełnia moją Bożą Wolę i żyje w niej, a tym, który żyje w krainie swojej ludzkiej woli. Pierwsza sprawia, że nie tylko Słońce mojej Woli Bożej zstępuje do jego duszy, ale całe Niebo. Dlatego wraz z tym Słońcem ma wieczny dzień, dzień, który nigdy nie zachodzi, ponieważ światło ma tę zaletę, że pozwala uciec ciemności. Także noc namiętności, noc słabości, nędzy, chłodu, pokus nie może być z tym Słońcem; a gdyby chcieli zbliżyć się do ukształtowania pór w duszy, to Słońce rzuca swoje promienie i odstrasza wszystkie noce, mówiąc: „Jestem tutaj i to wystarczy – moje pory roku to pory światła, pokoju, szczęścia i wieczności”. kwiat. Ta dusza jest nosicielem nieba na ziemi. Z drugiej strony dla tej, która nie spełnia mojej Woli Bożej i nie żyje w niej, w jej duszy częściej jest noc niż dzień; podlega pór roku i długim dniom deszczu, które go niepokoją i męczą; lub długie susze, podczas których dochodzi do punktu, w którym brakuje jej witalnych humorów, by kochać swego Stwórcę; a samo Słońce mojej Woli Bożej, ponieważ nie żyje w nim, nie może dać mu całego dobra, jakie posiada. Czy widzisz, co to znaczy mieć moją Bożą Wolę? To posiadanie źródła życia, światła i wszelkich dóbr. Przeciwnie, to, co go nie ma, jest jak ziemia ciesząca się działaniem światła i jak pewne ziemie, które są ledwo oświetlone, ale bez skutków. dla tej, która nie spełnia mojej Woli Bożej i nie mieszka w niej, w jej duszy częściej jest noc niż dzień; podlega pór roku i długim dniom deszczu, które go niepokoją i męczą; lub długie susze, podczas których dochodzi do punktu, w którym brakuje jej witalnych humorów, by kochać swego Stwórcę; a samo Słońce mojej Woli Bożej, ponieważ nie żyje w nim, nie może dać mu całego dobra, jakie posiada. Czy widzisz, co to znaczy mieć moją Bożą Wolę? To posiadanie źródła życia, światła i wszelkich dóbr. Przeciwnie, to, co go nie ma, jest jak ziemia ciesząca się działaniem światła i jak pewne ziemie, które są ledwo oświetlone, ale bez skutków. dla tej, która nie spełnia mojej Woli Bożej i nie mieszka w niej, w jej duszy częściej jest noc niż dzień; podlega pór roku i długim dniom deszczu, które go niepokoją i męczą; lub długie susze, podczas których dochodzi do punktu, w którym brakuje jej witalnych humorów, by kochać swego Stwórcę; a samo Słońce mojej Woli Bożej, ponieważ nie żyje w nim, nie może dać mu całego

dobra, jakie posiada. Czy widzisz, co to znaczy mieć moją Bożą Wolę? To posiadanie źródła życia, światła i wszelkich dóbr. Przeciwnie, to, co go nie ma, jest jak ziemia ciesząca się działaniem światła i jak pewne ziemie, które są ledwo oświetlone, ale bez skutków. podlega pór roku i długim dniom deszczu, które go niepokoją i męczą; lub długie susze, podczas których dochodzi do punktu, w którym brakuje jej witalnych humorów, by kochać swego Stwórcę; a samo Słońce mojej Woli Bożej, ponieważ nie żyje w nim, nie może dać mu całego dobra, jakie posiada. Czy widzisz, co to znaczy mieć moją Bożą Wolę? To posiadanie źródła życia, światła i wszelkich dóbr. Przeciwnie, to, co go nie ma, jest jak ziemia ciesząca się działaniem światła i jak pewne ziemie, które są ledwo oświetlone, ale bez skutków. podlega pór roku i długim dniom deszczu, które go niepokoją i męczą; lub długie susze, podczas których dochodzi do punktu, w którym brakuje jej witalnych humorów, by kochać swego Stwórcę; a samo Słońce mojej Woli Bożej, ponieważ nie żyje w nim, nie może dać mu całego dobra, jakie posiada. Czy widzisz, co to znaczy mieć moją Bożą Wolę? To posiadanie źródła życia, światła i wszelkich dóbr. Przeciwnie, to, co go nie ma, jest jak ziemia ciesząca się działaniem światła i jak pewne ziemie, które są ledwo oświetlone, ale bez skutków. a samo Słońce mojej Woli Bożej, ponieważ nie żyje w nim, nie może dać mu całego dobra, jakie posiada. Czy widzisz, co to znaczy mieć moją Bożą Wolę? To posiadanie źródła życia, światła i wszelkich dóbr. Przeciwnie, to, co go nie ma, jest jak ziemia ciesząca się działaniem światła i jak pewne ziemie, które są ledwo oświetlone, ale bez skutków. a samo Słońce mojej Woli Bożej, ponieważ nie żyje w nim, nie może dać mu całego dobra, jakie posiada. Czy widzisz, co to znaczy mieć moją Bożą Wolę? To posiadanie źródła życia, światła i wszelkich dóbr. Przeciwnie, to, co go nie ma, jest jak ziemia ciesząca się działaniem światła i jak pewne ziemie, które są ledwo oświetlone, ale bez skutków.

8 grudnia 1928 - Dlaczego całe stworzenie świętowało Poczęcie Suwerennej Królowej. Jak Dziewica czeka, aż jej córki na swoich morzach uczynią je królowymi. Święto Niepokalanego Poczęcia.

Zastanawiałem się: „Dlaczego całe Stworzenie radowało się i świętowało z taką radością Królową w Jej Niepokalanym Poczęciu? »A mój zawsze kochany Jezus, objawiając się we mnie, powiedział do mnie:

Dziewczyno, chcesz wiedzieć dlaczego? Ponieważ Wola Boża miała początek swojego życia w niebiańskiej dziewczynce, a zatem początek wszelkiego dobra we wszystkich stworzeniach. W mojej Woli Bożej nie ma dobra, które by się nie zaczynało, nie schodziło ani nie wstępowało do źródła. Dlatego, biorąc pod uwagę, że ta niebiańska dziewczynka od samego Niepokalanego Poczęcia rozpoczęła swoje życie w Bożym Fiacie, a ponieważ należała do ludzkości, moją Wolą nabyła Boskie życie i posiadała swoim człowieczeństwem

ludzkie pochodzenie. W ten sposób miała moc zjednoczenia boskości i człowieka i zwróciła Bogu to, czego jej człowiek nie dał i odmówił mu, co było jego wolą; i dała człowiekowi prawo do wstąpienia w objęcia swego Stwórcy. Mocą naszego Fiata, którą miała w swojej mocy, jednoczy Boga i ludzi. To dlatego całe Stworzenie - niebo i ziemia, a nawet piekło, odczuło w Niepokalanym Poczęciu tej małej Dziewicy, nowo narodzonej w łonie swojej matki, siłę porządku, którą umieściła w całym Stworzeniu. Moją Wolą kojarzyła się ze wszystkimi jako ich siostra, obejmowała ich wszystkich, kochała wszystko i wszystkich; i wszyscy tęsknili za nią, kochali ją i czuli się zaszczytzeni czcić Wolę Bożą w tym stworzeniu”. Moją Wolą kojarzyła się ze wszystkimi jako ich siostra, obejmowała ich wszystkich, kochała wszystko i wszystkich; i wszyscy tęsknili za nią, kochali ją i czuli się zaszczytzeni czcić Wolę Bożą w tym stworzeniu”. Moją Wolą kojarzyła się ze wszystkimi jako ich siostra, obejmowała ich wszystkich, kochała wszystko i wszystkich; i wszyscy tęsknili za nią, kochali ją i czuli się zaszczytzeni czcić Wolę Bożą w tym stworzeniu”. uprzywilejowany.

Jak całe Stworzenie mogło nie świętować? W rzeczywistości, aż do tego momentu, człowiek był nieporządkiem pośród wszystkich stworzonych rzeczy; nikt nie miał odwagi, bohaterstwa, by powiedzieć swojemu Stwórcy: „Nie chcę znać swojej woli – daję ci ją w darze; Pragnę tylko Twojej Boskiej Woli na całe życie. »Ale ta Błogosławiona Dziewica dała swoją wolę, aby żyć w Woli Bożej i w konsekwencji całe Stworzenie odczuło szczęście zakonu, który przez nią został przywrócony; a niebiosy, słońce, morze i wszystko rywalizowało ze sobą, aby uczcić tego, który, posiadając mój Fiat, dał pocałunek porządku wszystkim stworzeniom. A moja Wola Boża włożyła w jej ręce berło Boskiej Królowej i otoczyła jej czoło koroną rozkazu, czyniąc ją Cesarzową wszystkich wszechświat.

Wtedy poczułem się w sobie unicestwiony. Długie niedostatki mojego słodkiego Jezusa pozostawiają mnie bez życia; spalili mały atom mego istnienia, który wystawiony na palące promienie słońca Bożego Fiata, odczuwa w sobie wszystkie swoje wyschnięte nastroje, a płonąc nigdy nie umiera ani nie zostaje strawiony. To sprawiło, że poczułem się nie tylko uciskany, ale i pokonany. A mój słodki Jezus, jakby chciał mnie pocieszyć, objawił się we mnie i całując mnie, powiedział do mnie :

Moja córko, nie trać serca. Wręcz przeciwnie, pragnę, abyście radowali się swoim szczęściem – aby moja Wola Boża, przyoblekając się w was i przesywając was, pozbyła się wszystkich waszych ludzkich nastrojów, by w zamian dać wam nastroje boskiego światła. Dzisiaj jest święto Niepokalanego Poczęcia; morza miłości, piękna, mocy i szczęścia wylane z Boskości na tę niebiańską istotę; a tym, co uniemożliwia stworzeniom wejście do tych mórz, jest

ludzka wola. To, co robimy raz, robimy zawsze, nigdy nie przestajemy. W Boskości jego naturą jest dawanie przez akt, który nigdy się nie kończy. Dlatego te morza nadal się przelewają, a Królowa Matka czeka, aż jej córki pozwolą im żyć w tych morzach i uczynić je małymi królowymi. Jednak,

Dlatego, moja córko, możesz wejść w morza mojej Matki, kiedy tylko zechcesz; moja Wola Boża jest twoją gwarancją i będziesz miał do niej swobodny dostęp. Co więcej, czeka na ciebie, chce cię, i uczynisz nas, ją i nas dwukrotnie bardziej szczęśliwymi z powodu twojego szczęścia. Jesteśmy szczęśliwsi w dawaniu, a gdy stworzenie nie zabiera naszego dobra, tłumi w nas szczęście, które chcemy mu dać. Dlatego nie chcę, żebyś czuł się uciskany. Dzisiaj jest największe święto, ponieważ w Królowej Nieba ożyła Wola Boża; było to święto wszystkich świąt, pierwszy boski uścisk, jaki stworzenie obdarzyło swego Stwórcę mocą naszego Fiata, który posiadała suwerenna mała dziewczynka - było to stworzenie zasiadające do stołu ze swoim Stwórcą. Dlatego też dzisiaj jest to również wasze święto, w sposób szczególny, ze względu na misję, którą wam powierzyła moja Wola Boża. Przyjeźdź też nad morza Niepokalanej Królowej, aby cieszyć się jej i twoją ucztą.

Czułem się przeniesiony poza siebie na tych bezkresnych morzach, ale słowa nie pozwalają mi wyrazić tego, co czułem; dlatego zatrzymuję się tutaj i kontynuuję.

Po czym, jeszcze tego samego dnia, spowiednik odczytał publicznie to, co jest napisane w tomie 15 o Niepokalanym Poczęciu; a mój umiłowany Jezus, słuchając, jak czyta, ucieszył się we mnie i powiedział do mnie :

Moja córko, jaka jestem szczęśliwa; możemy dziś powiedzieć, że moja Suwerenna Matka otrzymuje boskie zaszczyty od Kościoła, czcząc Ją w pierwszym akcie swojego życia, życiu Woli Bożej. To są największe zaszczyty, jakie mogą być oddane – że ludzka wola nigdy nie miała w sobie życia, ale zawsze, zawsze Wola Boża. To był cały sekret jego świętości, jego wzrostu, mocy, piękna, wielkości itd. ; to był mój Fiat, który swoim ciepłem zatarł plamę grzechu pierwotnego i uczynił go czystym i niepokalanym. A mój Kościół, zamiast szanować moją Wolę Bożą, pierwotną przyczynę i pierwszy akt, uszanował jej skutki i ogłosił ją nieskazitelną, poczętą bez grzechu. Możemy powiedzieć, że Kościół oddał jej ludzkie zaszczyty, a nie boskie zaszczyty, na które słusznie zasłużyła, ponieważ nieustannie żyła w niej Wola Boża. I to był smutek dla mnie i dla niej, ponieważ nie otrzymałam od mojego Kościoła zaszczytów Woli Bożej żyjącej w Królowej Nieba, a ona nie otrzymała zaszczytów, które jej się należały z powodu tego, że miała dała w sobie miejsce, w którym formuje się życie najwyższego Fiata. Dlatego dzisiaj, dając do zrozumienia, że wszystko w niej było cudem mojej Woli i że wszystkie inne jej

przywileje i przywileje znalazły się na drugim miejscu i jako konsekwencja skutków tej Woli Bożej, która ją zdominowała, możemy powiedzieć, że dzisiaj z boskim przyzwyczajeniem, chwałą i wspaniałością obchodzone jest święto Niepokalanego Poczęcia; święto, które bardziej poprawnie można nazwać „Poczęciem Woli Bożej u Królowej Nieba”. A ta koncepcja była konsekwencją wszystkiego, czym moja Wola Boża jest i co uczyniła, oraz wielkich cudów tej małej niebiańskiej Dziewczynki.

Po czym, z delikatniejszym naciskiem, dodał: *Moja córko, jak pięknie i cudownie było widzieć tę niebiańską dziewczynkę, już od Jej Niepokalanego Poczęcia. Spojrzeliśmy i zobaczyliśmy jego małą krainę, wyjętą z ludzkiego inwentarza; a na tej małej ziemi mogliśmy zobaczyć Słońce naszej wiecznej Woli, które nie mogąc go pomieścić, wylało się i rozciągnęło, aby wypełnić niebo i ziemię. Dokonaliśmy cudu naszej wszechmocy, aby mała ziemia małej królowej może otoczyć słońce naszej Woli Bożej. Mogliśmy zobaczyć ziemię i słońce. Dlatego we wszystkim, co robiła – czy to myślą, mową, pracą czy chodzeniem – jej myśli były promieniami światła, jej słowa przemieniały się w światło, wszystko było światłem, które z tego wychodziło. mniejsza niż ogromne słońce, które zawierała, jej działania ginęły w świetle. A ponieważ ta mała kraina niebiańskiego Władcy była ożywiana, ożywiana i nieustannie utrzymywana przez słońce mojego Fiata, zawsze wydawała się kwitnąć, ale z najpiękniejszymi kwiatami, które stały się najśłodszymi owocami, tak że przyciągnęły nasze oczy boskie i trzymaj nas w zachwycie - tak bardzo, że nie mogliśmy przestać na nią patrzeć, tak wielka była jej uroda i wielkie szczęście, jakie nam dała. Cała była piękna, mała niepokalana Dziewica; jej uroda była piękna i czarująca. Dość powiedzieć, że była cudownym dzieckiem naszej Woli. Och! gdyby istoty wiedziały, co to znaczy żyć w Woli Bożej, oddaliby swoje życie, aby to poznać i żyć w nim !*

13 grudnia 1928 - Jak wszystkie stworzone rzeczy mają dawkę szczęścia. Jak pozbawienie Jezusa rodzi życie.

Połączyłam się z Wolą Bożą i gdy towarzyszyłam Jego działaniom w stworzeniu, mój słodki Jezus objawił się we mnie i powiedział do mnie:

Moja córko, wszystkie rzeczy zostały stworzone przez nas z dawką szczęścia różniącego się od siebie; każda rzecz stworzona w ten sposób przynosi człowiekowi pocałunek, powietrze, które zachwyca, życie naszego szczęścia. Ale czy wiecie, która istota odczuwa, że wszystkie skutki naszej wielkiej błogości rozprzestrzenionej w całym Stworzeniu schodzą do tego stopnia, że są nią impregnowane jak gąbka? Ten, który żyje w naszej Woli Bożej. Nasze szczęście nie jest mu obce, ponieważ jego smak oczyszczony przez nasz Fiat nie jest zepsuty ludzką wolą, jego smak i wszystkie jego zmysły mają tę zaletę, że cieszą się całym szczęściem obecnym w rzeczach stworzonych, a my

doświadczamy tyle samo radości widząc ten, kto spełnia naszą Wolę tylko wtedy, gdy siedzi na uczcie naszego szczęścia i żywi się tyloma kęsami, ile radości jest obecnych w stworzonych rzeczach. Och! jak pięknie jest widzieć szczęśliwe stworzenie !

W tej chwili Jezus zamilkł, a ja usłyszałam muzykę fisharmonii w kaplicy.
; Jezus wyłożył ucho, by słuchać i dodał:

Och! jakże się cieszę, że ta muzyka zachwyca małą dziewczynkę mojej Woli. A ja, słysząc to, raduję się nim. Och! jak pięknie jest być razem zachwyconym. Uszczęśliwianie tego, kto mnie kocha, jest największą z moich radości.

A ja: „Jezu, moja miłości, szczęściem dla mnie jesteś tylko Ty, nic innego mnie nie interesuje. ”

A Jezus: *z pewnością jestem dla ciebie największym szczęściem, ponieważ jestem źródłem wszelkiego dobra i wszelkiego szczęścia; ale cieszę się, że mogę ci dać te małe przyjemności i tak jak ja je czuję i cieszę się nimi, tak chcę, abyś je czuł i cieszył się nimi ze mną.*

Powiedziałem sobie: „Jezus jest tak szczęśliwy, kiedy cieszę się małymi przyjemnościami, które rozprzestrzenił w stworzeniu; dlaczego więc tak bardzo mnie boli i sprawia, że jestem tak nieszczęśliwy, że mam wrażenie, że nie mam już w sobie życia bez niego? A czując się bez życia, całe szczęście przestaje żyć w mojej biednej duszy! A Jezus dodał :

Moja córko, gdybyś tylko wiedziała, do czego służą moje niedostatki... Masz wrażenie, że już nie żyjesz beze mnie, czujesz się jak martwa; jednak w tym bólu i tej śmierci formuje się moje nowe życie; a to nowe życie przynosi wam nowe przejawy życia mojej Woli Bożej. W rzeczywistości, ponieważ twój ból jest boskim bólem, który ma tę zaletę, że sprawia wrażenie martwego, ale bez umierania, ma tę zaletę, że ożywia moje życie i uzdalnia twoją duszę do słuchania i rozumienia ważnych prawd mojego boskiego Fiata. Gdybym nie pozbawił was mnie tak często, nie mielibyście nowych niespodzianek waszego Jezusa, jego licznych nauk. Czy sam nie widziałeś, jak moje życie odrodziło się w tobie po pozbawieniu mnie i pomyśle, że dla ciebie wszystko się skończyło, pełna miłości i radości znów zaczęłam dawać Ci lekcje? Tak więc, kiedy cię pozbawiam siebie, pozostaję w tobie ukryty, aby przygotować pracę, którą muszę ci dać, a moje życie odradza się na nowo. Ja także cierpiałem ból śmierci, aby przywrócić życie stworzeniom w cierpieniu mojej śmierci. Śmierć, cierpiąca w boskim porządku i w celu spełnienia Woli Bożej, wytwarza boskie życie, aby wszystkie stworzenia mogły otrzymać to boskie życie. I po tak wielu śmierciach naprawdę chciałem umrzeć – a ile dobrego przyniosło moje zmartwychwstanie? Możemy powiedzieć, że wraz z moim zmartwychwstaniem

wszystkie dobra mojego Odkupienia ożyły, a wraz z nim mogły się odrodzić wszystkie dobra dla stworzeń, jak również samo ich życie. Dlatego bądź ostrożny i pozwól mi Znowu zacząłem dawać ci lekcje? Tak więc, kiedy cię pozbawiam mnie, pozostaję w tobie ukryty, aby przygotować pracę, którą muszę ci dać, a moje życie odradza się na nowo. Ja również cierpiałem ból śmierci, aby przywrócić życie stworzeniom w cierpieniu mojej śmierci. Śmierć, cierpiąca w Boskim porządku iw celu spełnienia Woli Bożej, wytwarza Boskie Życie, aby wszystkie stworzenia mogły otrzymać to Boskie Życie. I po tak wielu śmierciach naprawdę chciałem umrzeć – a ile dobrego przyniosło moje zmartwychwstanie? Możemy powiedzieć, że wraz z moim zmartwychwstaniem wszystkie dobra mojego Odkupienia ożyły, a wraz z nim mogły się odrodzić wszystkie dobra dla stworzeń, jak również samo ich życie. Dlatego bądź ostrożny i pozwól mi Znowu zacząłem dawać ci lekcje? Kiedy więc pozbawiam cię mnie, pozostaję w tobie ukryty, aby przygotować pracę, którą muszę ci dać, a moje życie odradza się na nowo. Ja również cierpiałem ból śmierci, aby przywrócić życie stworzeniom w cierpieniu mojej śmierci. Śmierć, cierpiąca w Boskim porządku iw celu spełnienia Woli Bożej, wytwarza Boskie Życie, aby wszystkie stworzenia mogły otrzymać to Boskie Życie. I po tak wielu śmierciach naprawdę chciałem umrzeć – a ile dobrego przyniosło moje zmartwychwstanie? Możemy powiedzieć, że wraz z moim zmartwychwstaniem wszystkie dobra mojego Odkupienia ożyły, a wraz z nim mogły się odrodzić wszystkie dobra dla stworzeń, jak również samo ich życie. Dlatego bądź ostrożny i pozwól mi kiedy pozbawiam cię mnie, pozostaję w tobie ukryty, aby przygotować pracę, którą muszę ci dać, a moje życie odradza się na nowo. Ja również cierpiałem ból śmierci, aby przywrócić życie stworzeniom w cierpieniu mojej śmierci. Śmierć, cierpiąca w Boskim porządku iw celu spełnienia Woli Bożej, wytwarza Boskie Życie, aby wszystkie stworzenia mogły otrzymać to Boskie Życie. I po tak wielu śmierciach naprawdę chciałem umrzeć – a ile dobrego przyniosło moje zmartwychwstanie? Możemy powiedzieć, że wraz z moim zmartwychwstaniem wszystkie dobra mojego Odkupienia ożyły, a wraz z nim mogły się odrodzić wszystkie dobra dla stworzeń, jak również samo ich życie. Dlatego bądź ostrożny i pozwól mi kiedy pozbawiam cię mnie, pozostaję w tobie ukryty, aby przygotować pracę, którą muszę ci dać, a moje życie odradza się na nowo. Ja również cierpiałem ból śmierci, aby przywrócić życie stworzeniom w cierpieniu mojej śmierci. Śmierć, cierpiąca w boskim porządku iw celu spełnienia Woli Bożej, wytwarza boskie życie, aby wszystkie stworzenia mogły otrzymać to boskie życie. I po tak wielu śmierciach naprawdę chciałem umrzeć – a ile dobrego przyniosło moje zmartwychwstanie? Możemy powiedzieć, że wraz z moim zmartwychwstaniem wszystkie dobra mojego Odkupienia ożyły, a wraz z nim mogły się odrodzić wszystkie dobra dla stworzeń, jak również samo ich

życie. Dlatego bądź ostrożny i pozwól mi Ja także cierpiałem ból śmierci, aby przywrócić życie stworzeniom w cierpieniu mojej śmierci. Śmierć, cierpiąca w boskim porządku i w celu spełnienia Woli Bożej, wytwarza boskie życie, aby wszystkie stworzenia mogły otrzymać to boskie życie. I po tak wielu śmierciach naprawdę chciałem umrzeć – a ile dobrego przyniosło moje zmartwychwstanie? Możemy powiedzieć, że wraz z moim zmartwychwstaniem wszystkie dobra mojego Odkupienia ożyły, a wraz z nim mogły się odrodzić wszystkie dobra dla stworzeń, jak również samo ich życie. Dlatego bądź ostrożny i pozwól mi Ja także cierpiałem ból śmierci, aby przywrócić życie stworzeniom w cierpieniu mojej śmierci. Śmierć, cierpiąca w boskim porządku i w celu spełnienia Woli Bożej, wytwarza boskie życie, aby wszystkie stworzenia mogły otrzymać to boskie życie. I po tak wielu śmierciach naprawdę chciałem umrzeć – a ile dobrego przyniosło moje zmartwychwstanie? Możemy powiedzieć, że wraz z moim zmartwychwstaniem wszystkie dobra mojego Odkupienia ożyły, a wraz z nim mogły się odrodzić wszystkie dobra dla stworzeń, jak również samo ich życie. Dlatego bądź ostrożny i pozwól mi aby wszystkie stworzenia mogły otrzymać to boskie Życie. I po tak wielu śmierciach naprawdę chciałem umrzeć – a ile dobrego przyniosło moje zmartwychwstanie? Możemy powiedzieć, że wraz z moim zmartwychwstaniem wszystkie dobra mojego Odkupienia ożyły, a wraz z nim mogły się odrodzić wszystkie dobra dla stworzeń, jak również samo ich życie. Dlatego bądź ostrożny i pozwól mi aby wszystkie stworzenia mogły otrzymać to boskie Życie. I po tak wielu śmierciach naprawdę chciałem umrzeć – a ile dobrego przyniosło moje zmartwychwstanie? Możemy powiedzieć, że wraz z moim zmartwychwstaniem wszystkie dobra mojego Odkupienia ożyły, a wraz z nim mogły się odrodzić wszystkie dobra dla stworzeń, jak również samo ich życie. Dlatego bądź ostrożny i pozwól mi Marka.

14 grudnia 1928 - Drzewo Woli Bożej. Wyjątkowy akt Boga. Ta, która żyje w Woli Bożej, powtarza ją we wszystkich stworzonych rzeczach.

Martwiłam się publikacją pism Woli Bożej i wszystkimi pytaniami, jakie mi zadawali; Powiedziałem sobie: „Tylko Jezus zna moje męczeństwo i jak udręczony byłem, gdy ludzie u władzy mówili, że chcą je opublikować; żeby nikt nie zdołał uspokoić mojego wewnętrznego męczeństwa i zmusić mnie do powiedzenia Fiat. Tylko Jezus, przez swoją uwodzicielską perswazję i przekazując mi lęk przed wielkim złem, które mógłbym uczynić, gdybym wyszedł z Woli Bożej, mógł sprawić, bym powiedziała Fiat. A teraz, widząc, że wszystko idzie tak wolno, pamiętam swoje wewnętrzne zmagania, moje ciężkie męczeństwo z powodu tej publikacji. Po co tyle cierpienia; kto wie, kto zobaczy ten post? Być może Jezus sprawi mi przyjemność, pozwalając mi zobaczyć to ze szczytu nieba. Pomyślałem o tym i innych rzeczach i zacząłem się modlić,

gdy ujrzałem w duchu drzewo obciążone owocami, które świeciły; Mój słodki Jezus został ukrzyżowany pośrodku tego drzewa, a światło tych owoców było tak silne, że Jezus zniknął w tym świetle. Byłem zaskoczony, a Jezus powiedział do mnie:

Moja córko, to drzewo, które widzisz, jest drzewem mojej Woli Bożej; a ponieważ moja Wola jest słońcem, jej owoce zamieniają się w światło i tworzą wiele innych słońc. Jestem centrum jego życia i dlatego jestem pośród niego. Teraz te owoce, które widzisz, są prawdami, które objawiłem w moim boskim Fiacie. W ciągu pokoleń rodzą swoje światło; a ci, którzy powinni się tym zająć i pospieszyć, ale nie przeszkadzają, aby owoce tego drzewa rodziły światło i wielkie dobro tego światła. Dlatego musisz być pocieszony za swoje tortury i męczenników, bo między tobą a mną wszystko jest w porządku i nie zniosłbym w tobie nawet cienia sprzeciwu wobec mojej Woli. Byłby to mój największy smutek i nie mógłbym powiedzieć: Mała dziewczynka mojej Woli dała mi swoją wolę w prezencie, a ja swoją, podczas gdy ta wymiana woli jest jedną z moich największych radości i dla Ciebie również. Jeśli jest wina, to po stronie tych, którzy są niedbali. Dlatego nie smuć się i nie martw się o pytania, które ci zadają; Będę w tobie sobą, aby udzielić ci niezbędnego światła i słów. Musisz wiedzieć, że jest to w moim najlepszym interesie, bardziej niż Będę w tobie sobą, aby udzielić ci niezbędnego światła i słów. Musisz wiedzieć, że jest to w moim najlepszym interesie, bardziej niż Będę w tobie sobą, aby udzielić ci niezbędnego światła i słów. Musisz wiedzieć, że jest to w moim najlepszym interesie, bardziej niż Twój.

Ciągle myślałam o Bożym FIAT, a mój słodki Jezus dodał: *Moja córko, między nami, w naszej Boskości, wystarczy jeden akt, aby zrobić wszystko. Ten akt to wola, myśl, słowo, praca, a nie. Tak więc tylko jeden z naszych czynów jest głosem, który przemawia, ręka, która działa, noga, która chodzi i otaczając wszystko, jeśli stworzenie myśli, działa, mówi i chodzi, jest to cnota naszego jedyne go czynu, który rozbrzmiewa w każdy akt stworzenia przekazuje dobro myśli, słowa i całej reszty. Dlatego możemy powiedzieć, że jesteśmy Przewoźnikiem (w liczbie pojedynczej w odniesieniu do Boga Jedyne go i Trójcy) wszystkich stworzeń i wszystkich ich czynów. Och! jakże czujemy się urażeni, gdy nasze czyny wyrażają głos, myśl, dzieło i krok, który nie tylko nie jest dla nas zrobiony, ale który nas obraża. Stworzenia wykorzystują nasze działania, aby stworzyć broń, która nas skrzywdzi! Ludzka niewdzięczność, jaki jesteś wspaniały!*

Ale ten, kto pełni naszą Wolę Bożą i żyje w niej, jednoczy się z naszym wyjątkowym aktem i tworząc unikalny akt woli z naszym, płynie wraz z naszym działaniem i wraz z nami staje się myślą, głosem, pracą, a nie wszystkim. I jak nam się to podoba, ponieważ nasza cnota, przywdziewając ludzką małość,

czyni ją nosicielką wszystkich czynów stworzeń razem z nami i używa wszystkich naszych czynów - i tworzy broń nie po to, by nas skrzywdzić, ale by nas bronić, kochaj nas i wystawiaj nas. Nazywamy ją też naszą wojowniczką, która broni naszych praw.

Potem podążyłam za Wolą Bożą w stworzeniu: wydawało mi się, że chcę zawłaszczyć wszystko – słońce, aby nadać mu chwałę światła i ciepła; morze, aby nadać mu chwałę tego nieustannego szemrania... Chciałabym mieć wszystko w swojej mocy, aby powiedzieć: „Masz dla mnie wszystko .

dane i daję ci wszystko. Myślałam o tym i innych rzeczach, kiedy mój umiłowany Jezus, objawiając się we mnie, powiedział do mnie:

Moja córko, jak piękne jest twoje życie w mojej Woli - twoje echo rozbrzmiewa wszędzie. Tam, gdzie obecna jest moja Wola Boża i wszędzie jest obecna, słyhać wasze echo. W ten sposób rozbrzmiewa w słońcu, w morzu, w wietrze, w powietrzu, a nawet przenika Niebo, gdzie przynosi twojemu Stwórcy jego własną chwałę, jego własną miłość i jego własną adorację. A moja Boska Wola nie czuje się samotna pośród stworzonych rzeczy; towarzyszy jej echo tej, która żyje w mojej Woli Bożej i czuje, że cała miłość i cała chwała, którą wylała w stworzeniu , zostały jej zwrócone .

16 grudnia 1926 - Odnośnie dziewięciu ekscesów Jezusa we Wcieleniu. Zadowolenia Jezusa. Jego słowem jest stworzenie. Jezus widzi, jak powtarzają się sceny jego miłości. Preludia do Jego Królestwa.

Odprawiałam medytację, a ponieważ dzisiaj jest początek nowenny o Dzieciątku Jezus, myślałam o dziewięciu ekscesach Jego Wcielenia, o których Jezus mi z taką czułością opowiadał, a które są opisane w pierwszym tomie. Bardzo niechętnie przypominałem o tym mojemu spowiednikowi, bo czytając je powiedział mi, że chce je czytać publicznie w naszej kaplicy.

Myślałam o tym, kiedy moje małe Dzieciątko Jezus było widziane w moich ramionach, tak małe, pieszczące mnie swoją malutką rączką i mówiące do mnie:

Jaka ona jest piękna, moja mała córeczko, jaka jest piękna! Jak bardzo muszę ci podziękować za wysłuchanie mnie.

A ja: Kochanie, co mówisz, to ja muszę Ci dziękować za to, że przemówiłeś do mnie i dałem z taką miłością, jak moja nauczycielka, tyle lekcji, na które nie zasłużyłem.

A Jezus: *Ach! moja córko, jest tak wielu, z którymi chciałbym porozmawiać, którzy mnie nie słuchają, ale uciszają mnie w duszących płomieniach. Więc musimy sobie nawzajem pogratulować - dziękujesz mi, a ja*

dziękuję. Ale dlaczego nie chcesz, żebyśmy przeczytali Dziewięć Ekscesów? Ach! nie wiesz, ile w nich życia, ile miłości i łask. Musicie wiedzieć, że moje słowo jest stworzeniem, a przynosząc wam dziewięć ekscesów mojej miłości we Wcieleniu, nie tylko odnowiłem miłość, którą miałem przez wcielenie się, ale stworzyłem nową miłość, aby zainwestować stworzenia i podbić je, aby mi się oddali. Tych dziewięć ekscesów mojej miłości, przejawiających się z tak wielką czułością, miłością i prostotą, utworzyło preludium do wielu lekcji, które miałem wam udzielić o moim Bożym Fiacie, aby uformować Jego Królestwo. A teraz, wraz z ich ponownym odczytaniem, moja miłość odnawia się i podwaja. Czy nie chcecie więc, aby moja miłość, podwojona, rozprzestrzeniła i zainwestowała inne serca, aby jak preludium przygotowały się na lekcje mojej Woli, aby ją poznały i zapanowały?

A ja: *Moje drogie dziecko, wierzę, że wielu mówiło o twoim wcieleniu.*

A Jezus: *Tak, tak, mówili, ale to były słowa wzięte na brzeg mojej miłości, a więc nie miały ani czułości, ani pełni życia. Ale te kilka słów, które ci powiedziałem, wypowiedziałem je z wnętrza życia źródła mojej miłości i zawierają one życie, nieodpartą siłę i czułość, że tylko umarli nie będą się na mnie litować. , bardzo Małe Dzieciątko, które tyle cierpień zniosło nawet w łonie mojej niebiańskiej Matki.*

Po czym spowiednik odczytał w kaplicy pierwszy nadmiar miłości Jezusa we Wcieleniu; a mój słodki Jezus, objawiając się we mnie, nadstawił swoje uszy, aby słyszeć. I przyciągając mnie do siebie, powiedział do mnie:

Moja córko, jak bardzo się cieszę, że ich słyszę. Ale moje szczęście wzrasta, gdy trzymam cię w tym Domu mojej Woli, gdzie jesteśmy we dwoje, aby słuchać: mnie, co ci powiedziałem, a ty, co usłyszałaś ode mnie. Moja miłość wzrasta, wrze i przelewa się. Słuchaj, słuchaj! Jakie to piękne. Słowo zawiera tchnienie, a gdy jest wypowiedzane, niesie tchnienie, które podobnie jak powietrze przechodzi z ust do ust i przekazuje moc mojego twórczego słowa; a nowe stworzenie zawarte w moim słowie zstępuje do serc. Słuchaj, moja córko: w Odkupieniu miałam procesję moich Apostołów, byłam pośród nich całą miłość, aby ich pouczać i nie szczędziłem sobie trudu tworzenia fundamentu mojego Kościoła. Teraz w tej Izbie czuję procesję pierwszymi dziećmi mojej Woli i czuję moje sceny miłości, które powtarzają się, widząc was pośród nich, całą miłość, która chce im przekazać lekcje mojego Bożego FIAT, aby uformować fundamenty Królestwa mojej Woli Bożej ...Gdybyś wiedziała, jak bardzo się cieszę, że mówisz o mojej Woli Bożej... Nie mogę się doczekać chwili, kiedy zaczniesz mówić, by cię słuchać i odczuwać szczęście, jakie przynosi mi moja Wola Boża .

21 grudnia 1928 - Morze miłości w ekscesach Jezusa. Przykład morza Wola Boża, promień słońca, który przynosi życie z Nieba. Działa Wola Boża. Szczęście Jezusa.

Nowenna bożonarodzeniowa trwa dalej i nadal słuchając dziewięciu ekscesów Wcielenia, mój umiłowany Jezus przyciągnął mnie do siebie, aby pokazać mi, jak każdy eksces Jego miłości był nieskończonym morzem. I w tym morzu wznosiły się gigantyczne fale, w których można było zobaczyć wszystkie dusze pochłonięte przez te płomienie. Tak jak ryby pływają w wodach morskich, a wody morskie tworzą życie ryb, przewodnika, obronę, pokarm, łóżko i podniebienie tych ryb, tak że jeśli z tego wyjdą morze, mogą powiedzieć, „nasze życie się skończyło, ponieważ wyszliśmy z naszego dziedzictwa – ojczyzny, którą dał nam nasz Stwórca”; w ten sam sposób te gigantyczne fale płomieni, które wzniosły się z tych mórz ognia, pożerając stworzenia, chciały być życiem, przewodnikiem, obroną, jedzeniem, łóżko, pałac i ojczyzna stworzeń. Ale kiedy wychodzą z tego morza miłości, nagle znajdują śmierć. A Dzieciątko Jezus płacze, jęczy, modli się, płacze i wzdycha, bo nie chce, żeby ktokolwiek wyszedł z jego trawiących płomieni i nie chce, żeby ktokolwiek umierał. Och! gdyby morze było słuszne, bardziej niż kochająca matka płakałaby nad swoimi rybami wyrwanymi z morza, ponieważ czuje życie, które posiadała i zachowała, z tak wielką miłością, która została jej wyrwana, a swoimi falami rzuciłaby się na nie którzy odważyli się odebrać tak wiele istnień, które posiada i które tworzą jej bogactwo i ją? bo nie chce, aby ktokolwiek wyszedł z jego trawiących płomieni i nie chce, aby ktokolwiek umarł. Och! gdyby morze było słuszne, bardziej niż kochająca matka płakałaby nad swoimi rybami wyrwanymi z morza, ponieważ czuje życie, które posiadała i zachowała, z taką miłością, która została jej oderwana, a swoimi falami rzuciłaby się na nie którzy odważyli się odebrać tak wiele istnień, które posiada i które tworzą jej bogactwo i ją? bo nie chce, aby ktokolwiek wyszedł z jego trawiących płomieni i nie chce, aby ktokolwiek umarł. Och! gdyby morze było słuszne, bardziej niż kochająca matka płakałaby nad swoimi rybami wyrwanymi z morza, ponieważ czuje życie, które posiadała i zachowała, z taką miłością, która została jej oderwana, a swoimi falami rzuciłaby się na nie którzy odważyli się odebrać tak wiele istnień, które posiada i które tworzą jej bogactwo i ją? chwala.

A jeśli to morze nie płacze, mówi Jezus, Płacę, gdy widzę, że podczas gdy moja miłość pożerała z niewdzięcznością wszystkie stworzenia, one nie chcą żyć w moim morzu miłości, ale uwalniając się z jego płomieni, wypędzają się z mojej ojczyzny i tracą swój pałac, ich przewodnik, ich obrona, ich jedzenie, ich łóżko, a nawet ich życie. Jak mogłem nie płakać? Wyszły ze mnie, zostały stworzone przeze mnie i zostały pochłonięte przez płomienie miłości, które

miałem podczas inkarnacji z miłości do wszystkich stworzeń. Kiedy słyszę opowiedziane mi dziewięć ekscesów, wznosi się morze mojej miłości - gotuje się; i tworząc ogromne fale, ryczy tak bardzo, że chciałaby ich wszystkich ogłuszyć, aby nie mogli słyszeć niczego oprócz moich jęków miłości, moich okrzyków smutku, moich powtarzających się szlochów, które mówią do niej: „Przestań sprawiać, że płaczę i wymieńmy pocałunek pokoju; kochajmy się, a wszyscy będziemy szczęśliwi - Stwórca i stworzenie. ”

Jezus milczał i w tym momencie ujrzałam otwarte niebiosa i promień światła, który przyszedł z góry skierował się na mnie i oświetlił wszystkich, którzy byli wokół nas. I mój zawsze kochany Jezus znów zaczął mówić:

Córko mojej Woli, ten promień słońca skierowany na ciebie jest moją Bożą Wolą, która wnosi życie Niebios do twojej duszy. Jak piękny jest ten promień słońca, który nie tylko cię oświetla i przynosi życie, ale sprawia, że każdy czuje życie światła, które zbliża się do ciebie i pozostaje blisko ciebie, ponieważ jak słońce rozchodzi się wokół ciebie i daje otaczającym cię ciepłym pocałunkom. światło jego oddechu, jego życia. I cieszę się, widząc w tobie, że moja Wola Boża rozprzestrzenia się i zaczyna torować sobie drogę. Widzisz, morza mojej miłości to nic innego jak moja Wola w działaniu. Kiedy moja wola chce działać, morza mojej miłości wznoszą się, gotują, tworzą swoje gigantyczne fale, które płaczą, jęczą, płaczą, modlą się i głuche. Z drugiej strony, kiedy mój fiat nie chce działać, morze mojej miłości jest spokojne, tylko cicho pomrukuje, bieg jego radości i szczęścia, które są z nim nieodłączne, jest ciągły. W konsekwencji, nie możecie zrozumieć radości, którą czuję, szczęścia, które jest moje, i zainteresowania, które oświeca i ofiarowuje moje słowo, moje Serce, temu, kto pracuje, aby poznać moją Wolę Bożą. Moje zainteresowanie jest tak wielkie, że otaczam się sobą i wychodzę na zewnątrz, mówię głośno i sam mówię o mojej Woli w pracy w mojej miłości. Czy myślisz, że to twój spowiednik przemawia wieczorami, kiedy publicznie mówi o dziewięciu ekscesach mojej miłości? To ja biorę jej serce w swoje ręce i robię to mówić.

Ale kiedy to mówił, otrzymał błogosławieństwo i Jezus dodał: *Dziewczyno, błogosławię cię; wszystko jest dla mnie szczęściem, kiedy muszę działać na kogoś, kto posiada moją Wolę Bożą, ponieważ jeśli cię błogosławię, moje błogosławieństwo znajduje przestrzeń, w której umieszczam dobra i efekty, które zawiera moje błogosławieństwo; jeśli cię kocham, moja miłość znajduje w moim fiacie przestrzeń, w której może się znaleźć i wypełnić swoje życie miłości. Dlatego wszystko, co robię z tobą, w tobie i z tobą, jest szczęściem, które czuję, bo wiem, że w Woli Bożej jest miejsce na to, co chcę ci dać, i cnotę pomnażania dóbr, które ci dają, bo to Ona czyni wszystko i pracuje nad uformowaniem tylu istnień, ile jest czynów, których dokonujemy ze stworzeniem, w którym Ona panuje.*

Potem zrobiłem swoje obchody w Bożym Fiacie i ponownie udałem się do pierwszych czasów Stworzenia, aby zjednoczyć się z czynami dokonanymi przez naszego ojca Adama w stanie niewinności, aby zjednoczyć się z nim i kontynuować stamtąd. A mój umiłowany Jezus, objawiając się we mnie, powiedział do mnie:

Moja córko, stwarzając człowieka, dałem mu widzialny wszechświat, w którym musiał swobodnie poruszać się i widzieć dzieła swojego Stwórcy, stworzone z tak wielkim porządkiem i harmonią, z miłości do niego, i w tej pustce również dokonać jego praca. I tak jak dałem pustkę widzialną, dałem również pustkę niewidzialną, jeszcze piękniejszą, dla jego duszy, gdzie człowiek miał uformować swoje święte dzieła, swoje słońca, swoje niebiosy, swoje gwiazdy; i odbijając się echem od swego Stwórcy, miał wypełnić tę pustkę wszystkimi swoimi dziełami. Ale ponieważ człowiek wyszedł z mojej Woli, aby żyć w swojej, zatracił echo swojego Stwórcy i modelu, aby móc naśladować nasze dzieła. Można więc powiedzieć, że w tej pustce nie ma nic prócz pierwszych kroków człowieka – wszystko inne jest puste. Jednak musi być wypełniona i dlatego z tak wielką miłością czekam na tych, którzy żyją i muszą żyć w mojej Woli, którzy czując siłę naszego echa i mając w sobie nasze wzorce, pospieszą wypełnić tę niewidzialną pustkę, którą dałem z tak wielką miłością w stworzeniu. Ale czy wiesz, czym jest ta pustka? To jest nasza Wola. Tak jak dałem naturze człowieka niebo i słońce, tak dałem jego duszy Niebo i Słońce mojego Fiata. A kiedy widzę, że idziesz śladami niewinnego Adama, mówię: „W końcu jest pustka mojej Woli Bożej, która zaczyna otrzymywać pierwsze podboje i pierwsze dzieła stworzenia. »Dlatego bądź uważny i kontynuuj swój lot w mojej Boskości Czując moc naszego echa i mając w nich obecne nasze modele, przyspieszę wypełnienie tej niewidzialnej pustki, którą dałem z tak wielką miłością w Stworzeniu. Ale czy wiesz, czym jest ta pustka? To jest nasza Wola. Tak jak dałem naturze człowieka niebo i słońce, tak dałem jego duszy Niebo i Słońce mojego Fiata. A kiedy widzę, że idziesz śladami niewinnego Adama, mówię: „W końcu jest pustka mojej Woli Bożej, która zaczyna otrzymywać pierwsze podboje i pierwsze dzieła stworzenia. »Dlatego bądź uważny i kontynuuj swój lot w mojej Boskości Czując moc naszego echa i mając w nich obecne nasze modele, przyspieszę wypełnienie tej niewidzialnej pustki, którą dałem z taką miłością w Stworzeniu. Ale czy wiesz, czym jest ta pustka? To jest nasza Wola. Tak jak dałem naturze człowieka niebo i słońce, tak dałem jego duszy Niebo i Słońce mojego Fiata. A kiedy widzę, że idziesz śladami niewinnego Adama, mówię: „W końcu jest pustka mojej Woli Bożej, która zaczyna otrzymywać pierwsze podboje i pierwsze dzieła stworzenia. »Dlatego bądź uważny i kontynuuj swój lot w mojej Boskości Tak jak dałem naturze człowieka niebo i słońce, tak dałem jego duszy Niebo i Słońce mojego Fiata. A

kiedy widzę, że idziesz śladami niewinnego Adama, mówię: „W końcu jest pustka mojej Woli Bożej, która zaczyna otrzymywać pierwsze podboje i pierwsze dzieła stworzenia. »Dlatego bądź uważny i kontynuuj swój lot w mojej Boskości Tak jak dałem naturze człowieka niebo i słońce, tak dałem jego duszy Niebo i Słońce mojego Fiata. A kiedy widzę, że idziesz śladami niewinnego Adama, mówię: „W końcu jest pustka mojej Woli Bożej, która zaczyna otrzymywać pierwsze podboje i pierwsze dzieła stworzenia. »Dlatego bądź uważny i kontynuuj swój lot w mojej Boskości Wola.

25 grudnia 1928 - Święto, które dziewczynka przygotowuje dla Dzieciątka Jezus; jak ona go uszczęśliwia. Adam, pierwsze słońce. Przykład rzemieślnika.

Pomyślałam o narodzinach Dzieciątka Jezus i modliłam się, aby narodził się w mojej biednej małej duszy. I aby wyśpiewać mu chwałę i utworzyć dla niego procesję w aktach jego narodzin, połączyłam się z Wolą Bożą i przechodząc przez wszystkie stworzone rzeczy, chciałam ożywić niebiosa, słońce, gwiazdy, ziemię i wszystkie rzeczy. z moim "Kocham Cię". Chciałem zawiesić wszystko w akcie narodzin Jezusa, aby wszystko mogło mu powiedzieć „kocham cię” i „chcemy twojej woli na ziemi”.

I robiąc to, wydawało mi się, że wszystkie stworzone rzeczy skupiają swoją uwagę na akcie narodzin Jezusa, a kiedy drogie Dzieciątko wyszło z łona swojej niebieskiej Matki, niebiosa, słońce, a nawet małe ptaszek zawołał w chórze „Kocham Cię” i „Chcemy Królestwa Twojej Woli na ziemi”. Moje „kocham cię” w Woli Bożej rozprzestrzeniło się we wszystkim, w czym Wola Boża miała swoje życie i dlatego wszystko śpiewało pochwały narodzin swojego Stwórcy; i ujrzałam nowonarodzone Dzieciątko, które rzucając się w moje ramiona, drżąc, mówi do mnie :

Jaką wspinałą ucztę przygotowała dla mnie mała dziewczynka mojej Woli; jak piękny jest chór wszystkich stworzonych rzeczy, który mówi do mnie „kocham cię” i pragnie panowania mojej Woli. Ten, kto żyje we mnie, może dać mi wszystko i wykorzystać wszystkie fortele, aby mnie uszczęśliwić i sprawić, bym się uśmiechał, nawet wśród łez. Dlatego czekałem na ciebie, aby otrzymać od ciebie niespodziankę miłości na mocy mojej Bożej Woli. W rzeczywistości musicie wiedzieć, że moje życie na ziemi było tylko cierpieniem, pracą i przygotowaniem do wszystkiego, co miało służyć Królestwu mojej Woli Bożej, która musi być Królestwem szczęścia i posiadania; dlatego właśnie wtedy moje dzieła przyniosą wszystkie swoje owoce i zostaną przemienione dla mnie i dla stworzeń w słodczy, radości i posiadanie.

Mówiąc to, zniknął mi z oczu; ale wkrótce wrócił do małej złotej kołyski, odziany w świetlistą szatę. I dodał :

Moja córko, dzisiaj są moje urodziny i przybyłem, aby uszczęśliwić cię moją obecnością. Byłoby mi zbyt trudno w tym dniu nie uszczęśliwić tego, który żyje w mojej Woli Bożej, nie dać ci pierwszego pocałunku i powiedzieć ci „kocham cię”, jak w odpowiedzi na twoje, i przytulając cię bardzo mocno do mojego małego Serca, spraw, abys poczuł moje uderzenia, które emanują ogniem i chciałyby spalić wszystko, co nie należy do mojej Woli, podczas gdy bicie twojego serca, odbijając się echem w Moim, powtarzaj mi ten miły refren: Będzie panować na ziemi tak, jak w niebie”. Powtarzaj to często, jeśli chcesz mnie uszczęśliwić i uspokoić płaczące dziecko. Zobacz, Twoja miłość przygotowała dla mnie złotą kołyskę, a czyny mojej Woli Bożej przygotowały dla mnie maleńką szatę światła. Nie jesteś szczęśliwy

Po czym kontynuowałem moje akty w Bożym Fiacie, wracając do Edenu, w pierwszych aktach stworzenia człowieka; a mój słodki Jezus, objawiając się we mnie, rzekł do mnie:

Córko moja, Adam był pierwszym ludzkim słońcem odzianym w naszą Wolę, a jego czyny były czymś więcej niż promieniami słońca, które rozszerzając się i rozprzestrzeniając, miały okryć całą ludzką rodzinę, w której miało pulsować w tych promieniach wielu, wszystko w centrum tego pierwszego ludzkiego słońca. I wszyscy mieli mieć moc tworzenia własnego słońca bez przekraczania granic pierwszego słońca. W rzeczywistości, skoro życie każdego człowieka musiało pochodzić od tego słońca, każdy musiał umieć być słońcem na własną rękę. Jak piękne było stworzenie człowieka. Och! jak bardzo przewyższał cały wszechświat. Więż, jedność jednego w wielości była największym cudem naszej wszechmocy, podczas gdy nasza Wola, jedna sama w sobie, musiała zachować nierozłączność wszystkich, jedna to Świątość, jedna nasza Moc. Dlatego zawsze patrzymy na człowieka tak, jakby go nie było

miał tylko jeden, choć musiał mieć bardzo długą generację, ale nadal scentralizowany w jednym. To niestworzona miłość została wlana przez nas w stworzonego człowieka i dlatego musiał z nas dawać i być podobnym do nas; a nasza Wola, która jako jedyna działa w nas, była jedyną, aby działać w człowieku, aby stworzyć jedność wszystkich i więź nierozłączności każdego.

Dlatego, wycofując się z naszego Bożego Fiata, człowiek stał się zdeformowany i nieuporządkowany, i przestał odczuwać siłę jedności i nierozłączności, czy to ze swoim Stwórcą, czy ze wszystkimi pokoleniami. Czuł się jak podzielone ciało, złamane w kończynach, które nie miało już całej siły całego ciała. To dlatego moja Wola Boża chce ponownie wejść jako podstawowy akt w stworzenie – aby ponownie zjednoczyć złamane kończyny i przywrócić człowiekowi jedność i nierozłączność, jaka wyszła z naszych twórczych rąk. Znajdujemy się w sytuacji rzemieślnika, który wykonał ten wspaniały posąg, który zadziwia niebo i ziemię. Rzemieślnik tak bardzo kocha swój posąg, że

włożył w niego całe swoje życie; tak więc przy każdym swoim akcie i ruchu rzemieślnik odczuwa w sobie życie, czyn, ruch swojej pięknej figury. Rzemieślnik kocha ją do granic delirium i nie może powstrzymać się od jej kontemplacji; ale w całej tej miłości statua spotyka się, zderza się i pozostaje połamana w swoich kończynach i swojej żywotnej części, która utrzymywała ją zjednoczoną i zjednoczoną z rzemieślnikiem. Co nie będzie jego smutkiem? A czego nie zrobi, aby zrekonstruować swój piękny posąg? Co więcej, biorąc pod uwagę, że nadal ją kocha, a do tej złudnej miłości dołączyła miłość cierpienia. Taki jest stan Boskości w stosunku do człowieka. On jest naszym delirium miłości i smutku. Chcemy przerobić piękny posąg człowieka; a gdy doszło do starcia w żywotnej części naszej Woli, którą On posiadał, gdy nasza Wola zostanie w nim przywrócona, piękny posąg zostanie dla nas odtworzony, a nasza miłość zostanie zaspokojona. W związku z tym, ty.

Potem dodał delikatniejszym tonem: *Córko moja, w rzeczach stworzonych Boskość nie stworzyła miłości, ale rozkwitła jej światłość, jej moc, jej piękno itd. Możemy również powiedzieć, że tworząc niebiosa, gwiazdy, słońce, wiatr, morze i ziemię, stworzyliśmy nasze dzieła i kwiaty o naszych cudownych cechach. Tylko dla człowieka powstał ten bardzo wielki cud stworzenia życia – i życia samej naszej miłości, dlatego mówi się, że został stworzony na nasz obraz i na nasze podobieństwo. I dlatego tak bardzo to kochamy - bo to życie i praca, które wyszły z nas, a życie jest droższe niż cokolwiek innego.*

29 grudnia 1928 - Nieme niebo i słońca; niebiosa i słońca, które mówią. Jak Bóg przejmuje swoje stworzenie. Jak Niebo nie będzie już obce na ziemi.

Poszłam za Bożym Fiatem w stworzeniu, aby towarzyszyć jego czynom, a mój słodki Jezus, objawiając się we mnie, powiedział do mnie:

Moja córko, spójrz - spójrz, jak piękna jest moja Kreacja! Jaki porządek, jaką zawiera harmonię. I jakkolwiek by to było piękne, niebiosa, gwiazdy, słońce, wszystko milczy - nie mają mocy wypowiedzenia ani jednego słowa. Z drugiej strony, niebiosa, gwiazdy, słońce, przeważający wiatr mojej Woli Bożej – wszystkie mają głos i przemawiają tak wymownie, że nikt im nie dorównuje; aniołowie, święci, uczeni milczą i czują się ignorantami wobec słów niebios mojej Woli. Ale dlaczego te niebiosa i słońca przemawiają? Ponieważ zawierają życie. Ale czy wiesz, czym są te gadające niebo i słońca? Są wiedzą, którą objawiłem wam w mojej Boskiej Woli. moja Wola to nie tylko życie, to źródło, źródło i życie wszelkiego życia; dlatego niebo takiej wiedzy nie mogło być nieme. Tak więc każda wiedza o moim boskim fiacie jest niebem, słońcem,

wiatrem, które różnią się od siebie i które, posiadając cnotę słowa i posiadając boskie życie, mają moc tworzenia nowych niebios i słońc jeszcze piękniejszych, silniejsze wiatry, bardziej odpowiednie do inwestowania serc i podbijania ich cichymi jękami.

Widzisz więc, moja córko, jak bardzo moja miłość przewyższała miłość, jaką miałam w stworzeniu, kiedy objawilem ci tę liczną wiedzę o mojej Woli Bożej. W istocie w stworzeniu jedno niebo, słońce itd. wystarczyło dla naszej miłości, ponieważ chcieliśmy lepiej skierować cały żar naszej miłości na „człowieka, który mówi”, a na „człowieka, który mówi” chciał stworzyć „niebiosa i słońca, które przemawiają” w głębi jego duszy. Ale wycofując się z naszej Woli Bożej, ograniczył naszą miłość i mówiące niebiosa nie miały już w nim życia. Ale nasza miłość nie powiedziała „Dosyć”; co najwyżej zatrzymał się i czekał. Ale nie mogąc się dłużej powstrzymać, wznowił Stworzenie niebios i słońc, które przemawiają w małej dziewczynce mojej Woli Bożej. Spójrz na nie w głębi swojej duszy - całą moją znajomość mojego Fiata, wszystko w porządku i harmonii; a jedno jest niebem, mówi i tworzy drugie niebo; innym jest słońce, mówi, a czyniąc się światłem i ciepłem, tworzy inne słońce. Innym jest morze i tworzy swoje gadające fale; a mówiąc, tworzy inne morze, aby swymi falami przemówić cały świat, aby narzucić się swoim twórczym słowem i dać się słyszeć, aby nieść wszystkim nowe morze pokoju i radości mojej Woli. Innym jest wiatr i czasami przemawia swoim imperium, aby złamać najtwardsze serca, czasami pieszczotami, aby nie przestraszyć, a czasami mówi miłosnymi jękami, aby się kochać; i mówiąc, tworzy inne wiatry, a jej słowo biegnie, aby dać poznać życie, Wola.

Krótko mówiąc, cała moja wiedza o mojej Woli Bożej jest nowym stworzeniem, piękniejszym, bardziej różnorodnym niż samo Stworzenie – io wiele piękniejszym, ponieważ jest to Stworzenie, które przemawia; a jej słowo jest życiem mojej Woli Bożej, którą przynosi stworzeniu. Dlatego ciesz się w twojej duszy, ponieważ jestem pośród moich niebios, moich gwiazd i moich mówiących słońc; ale moje szczęście podwaja się, kiedy składasz ofiarę, aby pisać, ponieważ widzę, że te mówiące niebiosa wyjdą i że ich słowa ukształtują nowe niebiosa, które przyniosą życie mojego boskiego Fiatu pośród stworzeń. Wtedy Niebo nie będzie już obce ziemi, ponieważ te mówiące niebiosa utworzą nową niebiańską rodzinę na ziemi, a ich słowa umożliwią komunikację między Stwórcą a stworzeniem. Wiatry tej wiedzy połączą sekretne radości Trójcy Przenajświętszej; a ponieważ stworzenie będzie posiadaczem boskiej świętości i szczęścia, wszelkie zło zniknie, a ja z radością zobaczę stworzenie szczęśliwe, tak jak wtedy, gdy wyszło z naszych twórczych rąk.

1 stycznia 1929 - Karty z jego życia, które utworzą epokę. Dar, którego pragnie Jezus. Obrzezanie. Decyzja ze strony Boga; czeka na decyzję stworzenia.

Pomyślałam o tym, co mogłabym podarować małemu Dzieciątku Jezus w pierwszy dzień roku. Czy nie byłoby miło oddać mu moją wolę jako stópek dla jego małych stópek lub jako zabawkę dla jego małych rączek? Myślałam o tym, kiedy mój mały Jezus objawił się we mnie i powiedział do mnie :

Moja córko, twoja wola już należy do mnie i już nie masz nad nią kontroli po tym, jak często mi ją dawałaś. I używam go czasem jako taboretu, czasem jako zabawki w moich rękach, albo trzymam w Sercu jako najpiękniejszy z podbojów i tajemną radość, która łagodzi moje liczne smutki. Chcesz wiedzieć, co chciałbym otrzymać w prezencie tego dnia? Wszystkie akty, które wykonałeś w moim testamencie w tym roku. Te akty będą jak tyle słońc, które będziesz miał wokół mnie i - och! Jakże będę szczęśliwa, widząc, że mała dziewczynka mojej Woli Bożej dała mi wiele słońc swoich czynów; a ja w zamian dam ci łaskę podwojenia słońc dokonanych w mojej Woli, abys mógł ofiarować mi piękniejszy i bogatszy dar.

Następnie dodał: *Moja córko, każda manifestacja, którą ci dałem w mojej Woli Bożej, jest jak kartka twojego życia; a gdybyś wiedziała ile pięknych rzeczy zawierają te strony... Każda*

z nich płynie prąd między niebem a ziemią; to jeszcze jedno słońce, które świeci nad wszystkimi głowami. Te strony będą posłańcami niebiańskiej Ojczyzny; to są kroki, które moja Wola Boża podejmuje, aby zbliżyć się do stworzeń. Dlatego te manifestacje, jak karty życia, będą stanowić czas dla przyszłych pokoleń, aby czytały o Królestwie Mojego Fiata i o wielu krokach, jakie podjął, aby do nich wejść, oraz o nowych prawach, jakie im dał. -wejdź do jego królestwa. Moje przejawy są dekretami i tylko wtedy, gdy chcę obdarzyć tym dobrem, działam, aby zmanifestować wiedzę. Dlatego wszystko, co ci powiedziałem o mojej Woli Bożej, stanowi boski kapitał, który stworzyłem;

Wtedy pomyślałem o ostrym bólu, jaki czuło małe Dzieciątko Jezus podczas obrzezania. Miał zaledwie osiem dni i przechodził tak bolesne skaleczenie. A Jezus, objawiając się we mnie, rzekł do mnie:

Moja córko, w pierwszej epoce swego życia, grzesząc, Adam zadał jej duszy ranę, z której wyszła Wola Boża, a na jej miejsce wkroczyła w ciemność, nieszczęścia i słabości, które tworzyły piołun wszystkich posiadłości człowieka. Tak więc, jeśli ma jakieś dobro poza moją Bożą Wolą -cokolwiek by to nie było, jest jedzone przez robaki, przez robaki, bez substancji, a więc bez siły i bez wartości. A ja, który tak bardzo ją kocham, w pierwszych dniach mojego życia tutaj na dole chciałem poddać się obrzezaniu, doznać bardzo okrutnego cięcia,

aż do wyrwania łez. I przez tę ranę otworzyłem drzwi ludzkiej woli, aby ponownie weszła do Mojej, aby moja rana mogła uleczyć ranę ludzkiej woli i ponownie zamknąć człowieka w moim Boskim Fiacie, który uwolni go od robaków, nędzy, słabości i ciemność; a pod moim wszechmocnym Fiatem cały jego dobytek zostanie przerobiony i odrestaurowany. Dziewczyno, od momentu poczęcia i od pierwszych dni moich narodzin, Myślałam o Królestwie mojej Woli Bożej i o tym, jak uczynić je bezpiecznym wśród stworzeń. Moje westchnienia, moje łzy, moje powtarzające się szlochy dążyły jedynie do przywrócenia Królestwa Mojego Fiat na ziemi. W rzeczywistości wiedziałem, że bez względu na to, jakie dobra mu dam, człowiek nigdy nie będzie szczęśliwy, że nigdy nie posiadać pełni dóbr świętości ani odznaki swego stworzenia, która czyni go królem i panem; wciąż jest sługą, słabym i nieszczęśliwym. Ale moją Wolą i sprawiając, że zapanuje w nim, oddałbym człowiekowi za jednym zamachem wszystkie dobra, jego królewski pałac i jego panowanie. człowiek nigdy nie byłby szczęśliwy, gdyby nigdy nie posiadał pełni dóbr świętości ani odznaki swego stworzenia, która czyni go królem i panem; wciąż jest sługą, słabym i nieszczęśliwym. Ale moją Wolą i sprawiając, że zapanuje w nim, oddałbym człowiekowi za jednym zamachem wszystkie dobra, jego królewski pałac i jego panowanie. człowiek nigdy nie byłby szczęśliwy, gdyby nigdy nie posiadał pełni dóbr świętości ani odznaki swego stworzenia, która czyni go królem i panem; wciąż jest sługą, słabym i nieszczęśliwym. Ale moją Wolą i sprawiając, że zapanuje w nim, oddałbym człowiekowi za jednym zamachem wszystkie dobra, jego królewski pałac i jego panowanie. Stracony.

Minęło około dwudziestu wieków, a ja się nie zatrzymałem - moje westchnienia wciąż trwają; a jeśli objawiłem wam tak wiele wiedzy o mojej Woli Bożej, są one niczym innym jak słowami moich łez i niezatartym charakterem moich cierpień i moich jęków, które przemienione w słowa są wam objawione, abyście pisali dalej W najczulszy i najbardziej przekonujący sposób wypiszcie, co dotyczy mojej Woli Bożej i jak bardzo chce ona panować na ziemi tak, jak panuje w Niebie. Dlatego z naszej strony Boskość postanowiła niezmiennymi i niezmiennymi dekretami, że nasza Wola Boża zapanuje na ziemi -i nikt nie może nas poruszyć; i na znak tego wysłaliśmy z nieba armię jego znajomych. Gdyby tak nie było, nie warto byłoby narażać wielkiego bogactwa Woli Bożej; nadal pozostaną ukryte przed ludźmi, tak jak były przez wiele stuleci. Czekamy teraz na tę część stworzeń, które odwołują i wciąż wahają się przed podjęciem decyzji, zwłaszcza na te, które czekają, zamiast pracować nad ujawnieniem tajemnic mojej Woli Bożej i wielkich korzyści płynących z jej poznania. Ludzka wola, jaka jesteś niewdzięczna! Czekam na Twoją decyzję, abyśmy mogli wymienić pocałunek i dać Ci Królestwo, które dla Ciebie przygotowałem. Czy nadal zwlekasz? Moja dziewczyno, miłość.

6 stycznia 1929 - Tłum ludzi, którzy nie osiągnęli normalnych rozmiarów, ponieważ wyszli z dziedzictwa boskiego Fiata. Wszędzie tam, gdzie jest obecny Boży Fiat, tam jest komunikacyjna siła Bożych dóbr.

W dalszym ciągu trwam w moim stałym zawierzeniu Bożemu Fiat; a kiedy śledziłem jego działania, zobaczyłem tłum ludzi, małych, niedożywionych, chorych, chudych i niektórych rannych. W tym tłumie nie było ani dziecięcej świeżości, ani urody młodego wieku, ani godności dorosłego mężczyzny; wyglądali jak różnorodna grupa ludzi bez diety, głodujących, bez wystarczającej ilości jedzenia; a kiedy jedli, nigdy nie wydawały się być pełne. Jakaż litość wzbudził we mnie ten wielki tłum, który zdawał się reprezentować prawie cały świat. Nie wiedziałem, kim byli ani co oznaczała ich natura – i dlaczego żadne z nich nie urosło do swoich normalnych rozmiarów; i mój umiłowany Jezus objawił się we mnie i powiedział do mnie:

Moja córko, co za tłum nieszczęśników. Nie są niczym innym jak wielką rzeszą tych, którzy wyszli z ojcowskiego dziedzictwa, daru ich Ojca Niebieskiego. Biedne dzieci, bez ojcowskiego dziedzictwa. Nie mają swojej ziemi, aby żyć bezpiecznie; nie mają wystarczającej ilości pożywienia, aby się wyżywić i są zmuszeni do życia z grabieży i kradzieży oraz z jedzenia bez substancji. Dlatego prawie trudno jest im osiągnąć normalny rozmiar, ponieważ ich kończyny nie mają wystarczającej siły, aby się rozwijać; byli więc chorowici, kalecy, głodni i nigdy nie syci. Nie wszystko, co biorą, jest odpowiednie dla ich wzrostu, ponieważ nie jest to dla nich odpowiednia i ugruntowana żywność, ani nie jest częścią ich dziedzictwa.

Moja córko, dziedzictwem, które mój Ojciec Niebieski dał temu tłumowi ludzi, była moja Wola Boża. To w niej musiały znaleźć pożywienie, by urosnąć i osiągnąć odpowiedni rozmiar; balsamiczne powietrze, które miało sprawić, że będą zdrowe i silne, aby na ich twarzach odcisnąć świeżość dziecka, piękno młodego wieku i godność dorosłego mężczyzny. Nie brakowało żadnego dobra w tym dziedzictwie, którego człowiek miał być panem i dysponować wszystkimi dobrami, jakich pragnął w swojej duszy i ciele. W ten sposób opuszczając dziedzictwo mojej Woli Bożej, człowiek nie znajdował już tych rzeczy do swojej dyspozycji, nie był już panem, ale sługą, zmuszonym do życia w ubóstwie. Jak może osiągnąć swój normalny rozmiar? Dlatego z tak wielką miłością oczekuję rzeszy tych, którzy muszą żyć w naszym dziedzictwie Bożego Fiata. Utworzy dla nas najwspanialszy tłum ludzi normalnego wzrostu, pełnych piękna i świeżości, odżywionych odżywczymi pokarmami, które uczynią ich silnymi i dobrze rozwiniętymi; i ukształtują całą chwałę naszej twórczej pracy. Bardzo nam przykro widząc ten tłum, nieszczęśliwy i zdeformowany; i w naszym żalu powtarzamy: „Ach! nasza praca nie wyszła z naszych bezkształtnych, twórczych

rąk, pozbawionych piękna i świeżości, ale przyjemnie było na nią patrzeć; co więcej, zachwyciła nas, ponieważ była taka piękna. Ale mówiąc to, nasza miłość wzrasta i chce się przelewać; i chce wprawić w ruch naszą Bożą Wolę panowania wśród stworzeń, aby odnowić, piękną i łaskawą, naszą pracę taką, jaka wyszła z naszych rąk pełne piękna i świeżości, karmione odżywczymi pokarmami, które uczynią je silnymi i dobrze rozwiniętymi; i ukształtują całą chwałę naszej twórczej pracy. Nasz smutek jest wielki widząc ten tłum, nieszczęśliwy i zdeformowany; i w naszym żalu powtarzamy: „Ach! nasza praca nie wyszła z naszych bezkształtnych, twórczych rąk, pozbawionych piękna i świeżości, ale przyjemnie było na nią patrzeć; co więcej, zachwyciła nas, ponieważ była taka piękna. Ale mówiąc to, nasza miłość wzrasta i chce się przelewać; i chce wprawić w ruch naszą Bożą Wolę panowania wśród stworzeń, aby odnowić, piękną i łaskawą, naszą pracę taką, jaka wyszła z naszych rąk pełne piękna i świeżości, karmione odżywczymi pokarmami, które uczynią je silnymi i dobrze rozwiniętymi; i ukształtują całą chwałę naszej twórczej pracy. Bardzo nam przykro widząc ten tłum, nieszczęśliwy i zdeformowany; i w naszym żalu powtarzamy: „Ach! nasza praca nie wyszła z naszych bezkształtnych, twórczych rąk, pozbawionych piękna i świeżości, ale przyjemnie było na nią patrzeć; co więcej, zachwyciła nas, ponieważ była taka piękna. Ale mówiąc to, nasza miłość wzrasta i chce się przelewać; i chce wprawić w ruch naszą Bożą Wolę panowania wśród stworzeń, aby odnowić, piękną i łaskawą, naszą pracę taką, jaka wyszła z naszych rąk i ukształtują całą chwałę naszej twórczej pracy. Bardzo nam przykro widząc ten tłum, nieszczęśliwy i zdeformowany; i w naszym żalu powtarzamy: „Ach! nasza praca nie wyszła z naszych bezkształtnych, twórczych rąk, pozbawionych piękna i świeżości, ale przyjemnie było na nią patrzeć; co więcej, zachwyciła nas tak piękna była. Ale mówiąc to, nasza miłość wzrasta i chce się przelewać; i chce wprawić w ruch naszą Bożą Wolę panowania wśród stworzeń, aby odnowić, piękną i łaskawą, naszą pracę taką, jaka wyszła z naszych rąk ale miło było po prostu na nią patrzeć; co więcej, zachwyciła nas, ponieważ była taka piękna. Ale mówiąc to, nasza miłość wzrasta i chce się przelewać; i chce wprawić w ruch naszą Bożą Wolę panowania wśród stworzeń, aby odnowić, piękną i łaskawą, naszą pracę taką, jaka wyszła z

naszych rąk ale miło było po prostu na nią patrzeć; co więcej, zachwycała nas tak piękna była. Ale mówiąc to, nasza miłość wzrasta i chce się przelewać; i chce wprawić w ruch naszą Bożą Wolę panowania wśród stworzeń, aby odnowić, piękną i laskawą, naszą pracę taką, jaka wyszła z naszych rąk twórcy.

Potem myślałem o najwyższym Fiacie i – och! ile rzeczy o nim rozumiałem; Zdawało mi się, że widzę go cały majestat, całe światło, wylewające szczęście, siłę, świętość i miłość; a te wylania utworzyły bezkresne morza, które chciały wylać się na stworzenia. Ale, niestety, oni nawet nie myśleli o ich przyjęciu, a morza te pozostały zawieszony nad ich głowami. Mój duch był zanurzony w Bożym FIAT, kiedy mój słodki Jezus, objawiając się we mnie, powiedział do mnie :

Moja córko, gdziekolwiek obecna jest Wola Boża, odnajdujemy komunikatywną siłę Boskich dóbr i, jak potężne fale, nasze wylewy szczęścia, światła, siły itd., które spływają na stworzenia, które ją posiadają. I ma tę zaletę, że zmienia naturę najtrudniejszych, najbardziej bolesnych i najbardziej gorzkich rzeczy. Tam, gdzie mój boski Fiat jest najbardziej obecny

twardość staje się miękka, cierpienia zamieniają się w radości, gorycz staje się słodka, ziemia staje się niebem, a ofiary podbojami.

Twój przykład jest aż nadto wystarczający, aby przekonać cię do tego, co ci mówię. Słuchaj, gdyby moja Wola nie była w tobie, przykuta do łóżka, tak jak byłeś przez tyle lat, bez cieszenia się słońcem, powietrzem czy przyjemnościami ziemi - możesz nawet powiedzieć, że ich nie znasz - ty byłby najbardziej nieszczęśliwym stworzeniem. Och! jak ciężki i gorzki byłby twój stan! Jednak mój boski Fiat, który posiada źródło szczęścia, wylewając się na ciebie, by płynąc nawet w szpiku twoich kości, przekazuje ci swoje szczęście i swoją mocą śpi w tobie całe zło i uszczęśliwia. A gdybyś tylko wiedział, jak bardzo cieszy mnie świadomość, że jesteś szczęśliwy... Co więcej, widzę Cię szczęśliwą nie dlatego, że jesteś w stanie przyjemności czy zabawy, ale przykuta do łóżka; zachwyca mnie, sprawia, że stempluje mnie miłością i tak bardzo przyciąga mnie do Ciebie; i w delirium miłości mówię: „Och! cud mojego Bożego Fiata, który uszczęśliwia moją córkę w stanie, który świat nazwałby nieszczęśliwym, nieszczęśliwym i być może nigdy nie widziałem ani nie zrozumiałem. Jednak z moją Wolą Bożą jest najszczęśliwszym ze stworzeń, najbardziej spokojną, panią samej siebie, ponieważ płynie w niej żyła szczęścia mojego Fiata, który potrafi wszystko przemienić w niekończące się radości i szczęście. Córko moja jedyną satysfakcją jest widzenie szczęśliwego stworzenia, a ponieważ to, co ją unieszczęśliwia, to ludzka wola, jak tylko ją usunie, wszelkie nieszczęścia znikają i nie mają już nawet racji bytu. Ale tylko moja Wola zabija wszelkie ludzkie nieszczęścia. Przed nią znika wszelkie zło; moja Wola jest jak poranne słońce, które wschodzi i ma moc rozpraszania ciemności nocy. Przed światłem ciemność

umiera i nie ma już prawa istnieć. Tak jest z moją Boskością Wola.

13 stycznia 1929 - Prorocy; jak Królestwo Odkupienia i Królestwo Fiata trzymają się za ręce. Musisz wiedzieć, co dotyczy Królestwa Woli Bożej .

Kontynuowałam swoją rundę w czynach Bożego Fiat i doszłam do punktu, w którym towarzyszyłam prorokom, kiedy Wola Boża objawiła im, kiedy i w jaki sposób przyjdzie przyszły Odkupiciel i że prorocy tęsknili za nim ze łzami, modlitwami i pokutą; A czyniąc wszystkie ich czyny moimi, ponieważ wszystko to było owocem odwiecznego Bożego Fiat, zaproponowałam im, aby prosili o Jego królestwo na ziemi. Robiłam to, gdy mój słodki Jezus, objawiając się we mnie, powiedział do mnie:

Moja córko, kiedy dobro jest powszechne i musi i może przynieść dobro wszystkim, konieczne jest, aby całe narody - a jeśli nie wszystkie, to przynajmniej duża część - znały dobro, które mają otrzymać i które poprzez modlitwę wzdycha , pragnienia i uczynki, proszą o tak wielkie dobro, aby dobro, którego pragną, zostało poczęte w ich umyśle, ich westchnieniach, ich pragnieniach i ich uczynkach, a nawet w ich sercu; i wtedy jest im dane dobro, na które tak gorąco oczekiwali.

Kiedy błogosławieństwo, które ma być otrzymane, jest powszechne, potrzeba siły ludzi, by o nie poprosić. ; z drugiej strony, gdy jest indywidualny lub lokalny, tylko jeden może być wystarczający, aby go uzyskać. Dlatego zanim przyjdę na ziemię i zostanę poczęty w Suwerennej Królowej Niebios, mogę powiedzieć, że zostałem poczęty w duchu proroków i potwierdziłem i doceniłem w nich ten rodzaj poczęcia poprzez moje manifestacje dotyczące czasu i sposobu Miałem przyjść na ziemię, aby odkupić ludzkość. A prorocy, wierni wykonawcy moich objawień, służyli jako heroldowie, ogłaszając ludom swoimi słowami to, co objawilem w związku z moim przyjściem na ziemię; i wyobrażając Mnie w słowach, przekazali z ust do ust nowinę, że Słowo chce przyjść na ziemię. Tak więc zostałem poczęty nie tylko ze słów proroków, ale także w słowie ludu, aby wszyscy o tym mówili, modlili się z niecierpliwością oczekiwali przyszłego Odkupiciela. A kiedy wiadomość o moim przyjściu na ziemię rozeszła się wśród ludzi, było to prawie Ludzie wszystko ponad to, z tych proroków w jego głowie, modlił się i czekał na łzy i do pokuty -

i dopiero wtedy, będąc poczętą w ich woli, pozwoliłem ożywić Królową, w której miałam zostać poczęta w rzeczywistości, aby wejść do ludzi, którzy za mną tęsknili i pragnęli mnie czterdzieści wieków. Jakiej zbrodni nie popełniliby prorocy, gdyby ukryli i zachowali dla siebie moje manifestacje na moje przyjście.

Uniemożliwiliby moje poczęcie w umysłach, modlitwach, słowach i uczynkach ludzi - konieczny warunek, aby Bóg mógł dać dobro powszechne, moje przyjście na ziemię.

Teraz, moja córko, Królestwo Odkupienia i Królestwo Mojego Boskiego Fiat trzymają się za ręce, a ponieważ to ostatnie jest również dobrem powszechnym i aby, jeśli chcą, wszyscy mogli do niego wejść, konieczne jest, aby wielu znało nowinę i mogło to Królestwo poczęło się w umysłach, słowach, uczynkach i sercach wielu, aby przez modlitwy, pragnienia i święte życie mogli przygotować się na przyjęcie Królestwa mojej Woli Bożej wśród nich. Jeśli wiadomość nie zostanie ujawniona, moje przejawy nie będą zwiastunami, a wiedza o moim boskim fiat nie będzie mogła przepływać z ust do ust, formując w umyśle jego koncepcję, modlitwy, westchnienia i westchnienia stworzeń. Moja Wola Boża nie wejdzie triumfalnie” nadchodzący, by panować na ziemi. Ile trzeba, aby wiedza o moim Fiacie była znana; nie tylko to, ale żeby stało się wiadome, że moja Wola Boża już chce przyjść pośród stworzeń, aby panować na ziemi tak, jak panuje w Niebie. I to do kapłanów, jak nowych proroków, należy zadanie, by poprzez słowa, pisma i czyny służyli jako heroldowie, aby ujawnić, co dotyczy mojego Bożego Fiata; a ich zbrodnia nie byłaby mniejsza niż zbrodnia proroków, którzy ukryliby moje Odkupienie, gdyby ci kapłani nie pracowali tyle, ile mogą, w tym, co dotyczy mojej Woli Bożej. One byłyby przyczyną tego, że tak wielkie dobro nie jest ani znane, ani przyjmowane przez stworzenia; i zdusić królestwo mojej Woli Bożej, pozostawić w napięciu dobro tak wielkie, że nie ma takiego - czy nie jest to może zbrodnia? Dlatego wam polecam: z waszej strony nie pomijajcie niczego i módlcie się za tych, którzy muszą pracować, aby ujawnić tak wielkie dobro.

Potem dodał łagodniejszym tonem: Moja córko, to jest powód, dla którego dopuściłem konieczność przyjścia księdza - abyś mogła złożyć w nich, jako święty depozyt, wszystkie prawdy, które wypowiedziałem o moim boskim fiacie i aby były one uważnych i wiernych wykonawców tego, czego pragnę, to znaczy, aby ogłaszali Królestwo mojej Woli Bożej. Bądź pewien, że nie pozwoliłbym na ich przybycie, gdyby nie spełnienie mojego wielkiego planu przeznaczenia ludzkiej rodziny. I tak jak w Królestwie Odkupienia, zostawiłem moją Królową Matkę pośród apostołów, aby wraz z Nią, wspomaganą i prowadzoną przez nią, mogli rozpocząć Królestwo Odkupienia – ponieważ Władczyni Niebios wiedziała więcej niż wszystkich apostołów i był najbardziej zainteresowany; możemy powiedzieć, że zachowywała Królestwo ukształtowane w swoim matczynym Sercu, dlatego potrafiła bardzo dobrze pouczać apostołów o wątpliwościach, sposobie i okolicznościach; była pośród nich prawdziwego słońca, a jedno z jej słów wystarczyło, aby moi apostołowie poczuli się silni, oświeceni i ufortyfikowani – w ten sam sposób, dla Królestwa mojego Boskiego

Fiat, złożysz w was depozyt, nadal strzeżę jesteś na wygnaniu, aby kapłani mogli czerpać z ciebie, jak z nowej matki, to, co może służyć jako światło, przewodnik, pomoc, aby zacząć ogłaszać Królestwo mojej Woli Bożej. A kiedy widzę ich małe zainteresowanie, gdybyś wiedziała, jak bardzo cierpię... Dlatego módl się, była pośród nich prawdziwego słońca, a jedno z jej słów wystarczyło, aby moi apostołowie poczuli się silni, oświeceni i ufortyfikowani – w ten sam sposób, dla Królestwa mojego Boskiego Fiat, złożysz w was depozyt, nadal strzeżę jesteś na wygnaniu, aby kapłani mogli czerpać z ciebie, jak z nowej matki, to, co może służyć jako światło, przewodnik, pomoc, aby zacząć ogłaszać Królestwo mojej Woli Bożej. A kiedy widzę ich małe zainteresowanie, gdybyś wiedziała, jak bardzo cierpię... Dlatego módl się, była pośród nich prawdziwego słońca, a jedno z jej słów wystarczyło, aby moi apostołowie poczuli się silni, oświeceni i ufortyfikowani – w ten sam sposób, dla Królestwa mojego Boskiego Fiat, złożysz w was depozyt, nadal strzeżę jesteś na wygnaniu, aby kapłani mogli czerpać z ciebie, jak z nowej matki, to, co może służyć jako światło, przewodnik, pomoc, aby zacząć ogłaszać Królestwo mojej Woli Bożej. A kiedy widzę ich małe zainteresowanie, gdybyś wiedziała, jak bardzo cierpię... Dlatego módl się, jak nowa matka, która może służyć jako światło, przewodnik, pomoc, aby rozpocząć poznawanie Królestwa mojej Woli Bożej. A kiedy widzę ich małe zainteresowanie, gdybyś wiedziała, jak bardzo cierpię... Dlatego módl się, jak nowa matka, która może im służyć jako światło, przewodnik, pomoc, aby rozpocząć poznawanie Królestwa mojej Woli Bożej. A kiedy widzę ich małe zainteresowanie, gdybyś wiedziała, jak bardzo cierpię... Dlatego módl się, módl się ...

20 stycznia 1929 - Jak stworzenie jest boską armią. Tam, gdzie obecna jest Wola Boża, tam jest życie wieczne.

Moje zawierzenie w Bożym FIAT trwa nadal i podążając za Jego czynami dokonanymi w całym stworzeniu, chciałem oddać mojemu Stwórcy chwałę zawartą w każdej stworzonej rzeczy. W rzeczywistości, chociaż każda rzecz stworzona jest chwalebna, szlachetna, święta, boskiego pochodzenia, ponieważ jest ukształtowana w Fiat

Stwórca jednak każda rzecz ma właściwość, jedną różną od drugiej, tak że każda z nich oddaje własną chwałę temu, który ją stworzył.

I podczas gdy moja biedna i mała inteligencja wędrowała po Stworzeniu, mój słodki Jezus objawił się we mnie i powiedział do mnie:

Moja córko, każda rzecz stworzona ma swoją szczególną funkcję, zgodnie ze sposobem, w jaki stworzył ją Bóg, i wszyscy są mi wierni w funkcji, jaką każdy ma, i nieustannie oddają mi chwałę, każdy na swój sposób.

Stworzenie jest moją boską armią - zjednoczoną i nierozłączną, chociaż stworzone rzeczy są odrębne, a każda z nich biegnie bez zatrzymywania się wyłącznie w celu uwielbienia swego Stwórcy. To jak armia: jeden jest generałem, jeden kapitanem, drugi oficerem, a inni to zwykli żołnierze – wszyscy zdeterminowani, by służyć królowi, każdy na swoim miejscu, w idealnym porządku i wiernie wykonując swoje obowiązki. Ponieważ każda stworzona rzecz ma akt mojej Woli Bożej, wystarczy, aby każda rzecz była na swoim miejscu w doskonałym porządku, zawsze piękna i zawsze nowa, i w akcie uwielbienia Tego, który go stworzył. Wszędzie tam, gdzie obecna jest moja Wola Boża, tam jest życie wieczne, harmonia, porządek, niezachwiana stanowczość, aby żadne wydarzenie nie zmusiło ich do zmiany miejsca, aby wszyscy byli szczęśliwi w funkcji właściwej każdemu. Tak by było z człowiekiem, gdyby ludzka wola nie skradła go z mojej Woli.- armia wspaniała, dobrze zorganizowana, każdy szczęśliwy w swej funkcji i zawsze w akcie wychwalania mnie; a przez uwielbienie swego Stwórcy, człowiek uwielbi samego siebie. Dlatego pragnę, aby mój boski Fiat odzyskał panowanie wśród stworzeń - bo chcę, aby moja armia była uporządkowana, szlachetna, święta i nosząca piętno chwały swego Stwórcy.

3 lutego 1929 - Uznanie stworzenia i odkupienia jest uznaniem Boskiego panowania. Ścisłe więzi, które istnieją między Niebem a stworzeniem żyjącym w Woli Bożej i tym, że ten, kto w nim żyje, jest w jednym kawałku.

Mój biedny mały duch kąpie się w bardzo gorzkim smutku pozbawienia mojego słodkiego Jezusa i czując się prawie zagubiony bez niego, bardziej niż kiedykolwiek tęsknię za moją niebiańską Ojczyzną. Och! jak gorzka ziemia bez Jezusa. Z nim jest bardziej do zniesienia, ale bez niego nie możemy w ogóle żyć. A jeśli obok morza jego niedostatku nie rozciągało się jeszcze szerzej morze Bożego Fiat, które swoim światłem częściowo łagodzi gorzkość i intensywność cierpienia pozbawienia Jezusa, kto wie, czy ja przez długi czas nie leciał w rejony niebieskie ze względu na intensywność bólu. Ale, fiacie, fiacie!

Kontynuowałem więc moją rundę w Stworzeniu i Odkupieniu, przypominając sobie o wszystkich czynach dokonanych przez Boga, aby za nimi podążać i za każdy czyn oddać hołd, adorację, miłość i uznanie. A mój słodki Jezus, objawiając się we mnie, powiedział do mnie:

Moja córko, przywołując akty stworzenia i odkupienia, aby za nimi podążać, czcić je i znać, stworzenie rozpoznaje we wszystkim tylko Boskie panowanie; a moja Wola Boża, czując, że otrzymuje należne jej zaszczyty i hołd, jest przyciągana i tworzy swoje Królestwo pośród stworzeń.

Po tym poczułem, że nie mogę iść dalej bez Jezusa - moja siła mnie opuściła; Byłam tak zniechęcona, że gdyby ktoś mógł zobaczyć moje

wewnętrzne cierpienia, sprawiłabym, żeby niebo i ziemia płakały z litości. Ale wierzę, że tak jak Boży FIAT przyćmiewa moim światłem mojego słodkiego Jezusa, tak przyćmiewa również moje cierpienia, tak że nikt nie wie nic o moim ciężkim męczeństwie – jest to tajemnica między mną, Jezusem i Wolą Bożą. Jeśli chodzi o innych, nikt nic nie wie i widząc mnie w deszczu światła Fiata, uważają mnie być może za najszcześniejsze stworzenie. Och! moc Woli Bożej - wiesz, jak zmieniać rzeczy i gdzie jesteś, sprawiasz, że wszystko wygląda ładnie i dobrze. Co więcej, swoim światłem upiększasz cierpienia i sprawiasz, że wydają się tak rzadkie jak drogocenne perły, które w nich zawierają

morza radości i szczęścia. Jaka jesteś pomysłowa, o Wolo Boża! Pod twoim imperium światła możemy tylko milczeć, kochać i podążać za tobą .

Ale kiedy mój mały duch błąkał się w jego świetle i w strasznym koszmarze pozbawienia Jezusa, ledwo czułem, jak się we mnie manifestuje i powiedział do mnie:

Moja córko, odwagi, nie daj się pobić – całe Niebo ma na tobie oczy i nieodpartą siłą mojego Fiata wszyscy tak bardzo identyfikują się z tobą, że nie mogą nie patrzeć na ciebie, by kochać Ciebie i uczestniczenia we wszystkich Twoich działaniach. Musicie wiedzieć, że aniołowie, święci, suwerenna królowa nie są już jednością; ich istoty są niczym więcej jak wyjątkowym aktem Woli Bożej. Dlatego nie pojawia się w nich nic innego jak Wola Boża; myśl, słowo, wygląd, praca, krok - nic się nie pojawia poza Fiatem! Placet! a to stanowi pełnię szczęścia wszystkich świętych. Teraz ten, kto działa i żyje w mojej Woli, jest jak mieszkańcy Nieba - to znaczy, że jest cała z jednego kawałka i tworzy z nimi jedność, tak że jeśli dusza pielgrzyma pomyśli... wszyscy święci myślą razem z nią, jeśli kocha, jeśli działa, kochają ją i działają razem z nią. Więzy między nią a Niebem są tak bliskie, że wszystkie razem tworzą jeden akt mojej Woli; aby wszyscy mieszkańcy Nieba wypatrywali, co stworzenie robi na ziemi, aby nic im nie umknęło. Tam, gdzie króluje moja Wola Boża, ma ona swoje Niebo i posiada cnotę porywania Nieba na ziemi i ziemi w Niebie oraz tworzenia tylko jednej rzeczy. Dlatego bądź odważny, nie męcz się; pomyśl, że masz do czynienia z Wolą Bożą, a to powinno cię zadowolić. aby wszyscy mieszkańcy Nieba wypatrywali, co stworzenie robi na ziemi, aby nic im nie umknęło. Tam, gdzie króluje moja Wola Boża, ma ona swoje Niebo i posiada cnotę porywania Nieba na ziemi i ziemi w Niebie oraz tworzenia tylko jednej rzeczy. Dlatego odwagi, nie męcz się; pomyśl, że masz do czynienia z Wolą Bożą, a to powinno cię zadowolić.

10 lutego 1929 - Ta, która żyje w Woli Bożej, nie używa jej niczego, co jest puste, a co Fiat wykorzystuje jako przestrzeń, w której dokonuje swego stworzenia.

Robiłem swoje obchody w Stworzeniu, aby śledzić wszystkie czyny, które Boski Fiat dokonał i nadal czyni. A nawet więcej, ponieważ mój biedny umysł śledził wszystko, co Wola Boża uczyniła w Adamie i we wszystkich pokoleniach, przed i po Odkupieniu. Wydawało mi się, że wszystkie czyny dokonane w Woli Bożej, w stworzeniu i w stworzeniach były czymś więcej niż słońcami, za którymi musiałam podążać, objąć i odpowiednio dla siebie. A nawet czyniąc to, moje biedne serce nie mogło uniknąć męki pozbawienia mojego największego Dobra, Jezusa. A on, objawiając się we mnie, rzekł do mnie :

Moja córko, odwaga; w Niej, która żyje w mojej Woli Bożej i podąża za Jej czynami, mój FIAT kontynuuje Jej Stworzenie i w każdym z czynów, którymi podąża, przyjmuje postawę formowania Jej dzieł; i tylko wtedy, gdy widzi, że wszystkie jego akty życiowe są dobrze wyrównane i uporządkowane w stworzeniu, jako nowe stworzenie, a zatem nowe niebo, nowe słońce, nowe morze, wszystko piękniejsze, nowy i bardziej zaskakujący rozkwit - to jest tylko wtedy mój boski Fiat jest zaspokojony. A ponieważ akt stworzenia człowieka był aktem najpiękniejszym i najczulszym, dokonany w najgłębszym zapale miłości, mój boski Fiat chce powtórzyć w stworzeniu, które żyje w mojej Woli, czyny dokonane w stworzeniu człowieka. I och! co za uczta dla mojego Fiata, aby powtórzyć swoje działania

- bo tylko w Niej, która w nim żyje, mój Fiat może powtórzyć swoje akty tworzenia rzeczy, które stworzył, jak również rzeczy nowych. W rzeczywistości dusza używa jej swojej duszy, która jest pusta i której moja Wola używa jako przestrzeni, aby stworzyć tam to, czego chce, trochę tak, jak wykorzystwała pustkę wszechświata, aby rozszerzyć tam niebiosy, stworzyć słońce i narzucić. ogranicza morze, aby ziemia mogła tworzyć wspaniałe kwiaty. I właśnie z tego powodu krążąc wokół aktów mojego Fiata, jest to jak wiele fal światła, które przechodzą przez twój umysł i czujesz, że przenikasz w tobie tak wiele scen, Stworzenie, człowiek w procesie tworzenia, Królowa Nieba w procesie poczęcia, Słowo, które zstępuje i wiele innych czynów dokonanych z mojej Woli: jest to moc mojego Fiata Stwórcy, który zawsze chce działać, zawsze dawać, nigdy się nie zatrzymując. Dlatego uważaj, bo to jest coś za duże - nic innego jak pozostać than w

akt wykonywania ustawicznego aktu mojej twórczej Woli. Będzie miała poczucie, że nie zakończyła w tobie swojego dzieła, jeśli nie będzie postrzegać wszystkich swoich czynów zamkniętych w twojej duszy jako świadectwa i triumfu swego

panowania w tobie.

Dlatego musisz zwracać pełną uwagę na to, czy wszystkie jego działania mają w tobie życie. A czy wiesz, jak te akty powstają w tobie? To wtedy, gdy je pamiętasz, rozpoznajesz i kochasz; a moja Wola, wypowiadając swój fiat na wasze przypomnienie i waszą miłość, kształtuje w was życie swoich czynów. A ciągłość jego dzieł w tobie jest taka, że moja Wola nie ustaje, nawet widząc cię dręczoną bólem mojej deprywacji, bo ma wiele do zrobienia i dlatego trwa. I pozwalam jej to zrobić, ponieważ dajemy wam i Ja prymat we wszystkim naszej Woli dla sprawiedliwego triumfu jej sprawy i dajemy jej sferę, w której ma uformować jej Królestwo.

17 lutego 1929 - Dusza żyjąca w Woli Bożej jest z nią nieodłączna. Przykład światła.

Krążyłem wokół aktów Bożego Fiat, ale z uciskiem, który odebrał mi życie z powodu zwykłych niedostatków mojego słodkiego Jezusa. Wszystko było bólem i niewypowiedzianą goryczą. Wydawało mi się, że Wola Boża, która dała mi życie i posiadała ogromne morza światła, radości i nieskończonego szczęścia, była dla mnie przemierzana chmurami ucisku i goryczy z powodu niedostatków Tego, którego nieobecność po przeżyciu i życiu dorastając z nim przez tak długi czas, tworzy dla mnie chmury, które sprawiają, że gorzkie staje się dla mnie szczęście i radość Jego Bożej Woli. Och! Panie, jakie cierpienie !

Ale kiedy podążałam w tym stanie za aktami Bożego Fiata, mój umiłowany Jezus, ledwie ukazując się we mnie, powiedział do mnie:

Córko moja, odwagi, nie uciskaj się do tego stopnia. Musisz wiedzieć, że dusza, która żyje w mojej Woli Bożej, jest nieodłączna od niej i ode mnie. Moja Wola jest jak światło, które zawiera światło, ciepło i kolory, które chociaż różnią się od siebie, są jednak nierozłączne: światło nie może istnieć ani mieć życia bez ciepła; ciepło nie może mieć życia bez światła; a kolory powstają pod wpływem światła i ciepła. Jedno nie może być bez drugiego; jedno to życie, drugie to siła. Światło, ciepło i kolory zaczynają swoje życie razem i trwają bez rozstania, a jeśli mają umrzeć, ich życie kończy się za jednym zamachem.

Taka jest nierozłączność duszy żyjącej w mojej Woli Bożej; jest nieodłączna ode mnie i od wszystkich czynów mojego Bożego Fiata. Wchodzi w życie światła i ciepła mojej Woli Bożej i zyskuje życie swojego światła i ciepła. A ponieważ jego nieustanny czyn można nazwać wielością i nieskończonością jego czynów – barwami stworzonymi przez moją Bożą Wolę – dusza tworzy z nim jeden akt. Musisz wiedzieć, że nierozdzielność duszy żyjącej w mojej Woli Bożej jest tak wielka, że kiedy Mądrość Przedwieczna stworzyła niebiosy,

słońce i cały wszechświat, byłaś ze mną i wpłynęłaś w mój boski Fiat niczym światło, ciepło i kolory . Bardzo bym się wahał, czy dokonać choćby jednego aktu mojej Woli bez mojej małej dziewczynki lub duszy, która w niej mieszka. To tak, jakby brakowało mi siły światła, ciepła czy kolorów. Nie mogę tego przegapić i dlatego jesteś ze mną nierozłączny. Bądź więc odważny i nie uciskaj siebie.

Usłyszawszy to, powiedziałam mu: Moja Miłości, jeśli to prawda, że we wszystkich czynach Twojej Woli Bożej byłam tam również – przed winą Adam posiadał Twój Fiat i dlatego, kiedy zgrzeszył, ja też tam byłam. i tego bym żałował. A Jezus dodał:

Moja córko, musisz wiedzieć, że w mojej Woli Bożej jest akt przyzwolenia i akt upragniony. Upadek Adama był aktem przyzwolenia, ale nie pożądanym przez moją Wolę; i w akcie permissywnym,

światło, ciepło i wielość kolorów mojej Woli Bożej są odłożone na bok i pozostają nietykalne, nie mieszając się z ludzkim działaniem. Z drugiej strony w pożądanym akcie tworzą jeden akt i jedną rzecz. Czy światło słoneczne jest skażone, ponieważ przechodzi przez śmieci? Zdecydowanie nie. Światło jest zawsze lekkie, a śmieci zawsze są śmieciami. Wręcz przeciwnie, światło triumfuje nad wszystkim i pozostaje przez nic nietykalne, bez względu na to, czy jest deptane, czy nakłada na najbrudniejsze rzeczy; ponieważ rzeczy obce światłu nie wchodzą w jego świetliste życie. Moja Boska Wola jest czymś więcej niż światłem; jak światło płynie we wszystkich ludzkich czynach, ale pozostaje nietykalny przez wszelkie zło stworzeń i tylko tych, którzy chcą być światłem, - może do niego wejść; wszystko inne nie należy do niego. Dlatego możesz być pewien, że nie wszedłeś w upadek Adama, ponieważ jego upadek nie był aktem światła, ale ciemności i jedno ucieka drugiemu.

22.02.1929 - Jak, kiedy pisze, Wola Boża staje się aktorką, czytelnikiem i widzem. Zwyczajny i nadzwyczajny porządek, jaki Boskość ma w stworzeniu.

W apogeum goryczy z powodu pozbawienia mojego słodkiego Jezusa pisałam to, co jest powiedziane powyżej i choć kosztowało mnie to dużo w stanie, w jakim się znajdowałam, nadal chciałam to zrobić. hołd dla tego Fiata, który z tak wielką miłością objawił mi się. A teraz, chociaż jego słowo jest tak krótkie, nie chcę, aby zniknęła najmniejsza kropla światła, jaką manifestuje.

„Kto wie”, powiedziałam do siebie, „czy to nie ostatnia kropla światła, którą rzucam na papier...”

Ale myślałam o tym, kiedy mój ukochany Jezus wyszedł ze mnie i rzucając się na moją szyję, przytulił mnie bardzo mocno w swoich ramionach i

powiedział do mnie:

Córko, jak tylko zaczęłaś pisać poczułam się tak mocno pociągnięta, że nie mogłam się oprzeć, że kiedy mój fiat przelewał się z tobą, odciągał mnie z drogi. objawiły się wam odnośnie mojej Woli Bożej. Jest to zobowiązanie, święte i boskie prawo, które On posiada, by być aktorem, czytelnikiem i widzem podczas pisania, aby wszystko mogło być lekkimi i zaskakującymi prawdami, aby boskie charaktery mojej Woli mogły być jasno poznane. Czy myślisz, że to ty piszesz? Nie, nie - jesteś tylko powierzchowną częścią. Istotą, pierwszą częścią, tą, która dyktuje, jest moja Wola Boża; i gdybyście mogli zobaczyć czułość, miłość, gorące pragnienia, którymi mój Fiat zapisuje swoje życie na tych papierach, miłość.

Po czym wycofał się, a ja, wynurzając się z zaklęcia Jezusa, pisałem dalej; ale czułem całe światło; słowa przysły do mnie szeptem. Nie potrafię powiedzieć, co czułem podczas pisania. Kiedy skończyłem pisać, zacząłem się modlić, ale z raną w sercu, nie wiedząc, kiedy Jezus powróci; i lamentowałem:

„Dlaczego jeszcze nie zabiera mnie do nieba?” I pamiętałem wszystkie czasy, kiedy prowadził mnie do bram śmierci, jakbym przechodził przez bramy Niebios, ale gdy miały się otworzyć, aby mnie przyjąć do błogosławionej siedziby, posłuszeństwo nałożyło (*por* . Tom 4 września 1900 i 04 wrzesień 1902) do mojego biednego życia i w moim zamykaniu drzwi, ona zmusiła mnie do pozostanie w tej ciężkiej wygnaniu w tym życiu. O ! chociaż święte, ponieważ posłuszeństwo jest w pewnych okolicznościach okrutne i niemal tyrańskie. A jednak powiedziałem sobie: „Chciałbym wiedzieć, czy to z posłuszeństwa, czy też nie nadszedł jeszcze koniec mojej egzystencji tu na ziemi...”. Ale myślałem o tym i wielu innych rzeczach, które przemknęło mi przez myśl z goryczą tak niewypowiedzianą, że zdawała się mnie upajać, gdy zaskoczył mnie mój bardzo wielki Dobro, moje ukochane Życie, i ukazując się na nowo, powiedział do mnie:

Moja córka, należy wiedzieć, że w naszej Boskości, nie jest zwykle zamówienie dla całego stworzenia, i że nie incydent będzie mieć ruch : nie kropka, nie minut zbyt wcześnie, nie minut zbyt

późno; życie kończy się zgodnie z tym, co ustaliliśmy - jesteśmy w tym niezłomni. Ale jest też w nas nadzwyczajny porządek, a ponieważ jesteśmy mistrzami praw całego Stworzenia, mamy prawo zmieniać je, kiedy tylko chcemy. Ale jeśli je zmienimy, to musi to być dla naszej większej chwały i większego dobra całego Stworzenia; nie zmieniamy naszych praw z powodu małych rzeczy. Teraz, moja córko, wiesz, że największym dziełem jest ustanowienie Królestwa naszej Woli Bożej na ziemi i uczynienie go znanym; nie ma dobra, które stworzenie może otrzymać, jeśli go nie zna. Dlaczego więc zastanawiasz się, że poddaliśmy się

posłuszeństwu, aby nie pozwolić ci umrzeć? Tym bardziej, że przez swój związek z moim Bożym Fiatem wchodzisz w nadzwyczajny porządek; posłuszeństwo.

Co więcej, biorąc pod uwagę, że moja Wola Boża, jej poznanie, jej panowanie są nie tylko największym dobrem dla ziemi, ale pełną chwałą dla całego Nieba, to całe Niebo modliło się do mnie (por. tom 6 lutego 12). , 1904), aby poddać się modlitwom Tej, która wam przykazała; a ja, mając na uwadze moją Wolę, otwierając wam drzwi, poddałem się ich modlitwom. Czy wierzysz, że nie znam twojej wielkiej ofiary, twojego nieustannego męczeństwa odłączenia się od niebiańskiej Ojczyzny i tylko po to, aby wypełnić moją Wolę w tym, przez którego moja Wola została ci przekazana? W rzeczywistości ta ofiara odebrała mi wiele wcieleń mojej znajomości z Fiatem. A potem była potrzeba duszy, która zna Niebo i wie, jak moja Wola Boża spełnia się w niebiańskiej siedzibie, aby moja Wola mogła powierzyć jej swoje sekrety, jego historia, jego życie; a doceniając je, ta dusza stworzyłaby z tego własne życie i byłaby gotowa oddać swoje życie, aby inni mogli doświadczyć tak wielkiego dobra.

Jezus milczał, a ja w cierpieniu rozpacziałem i wyrzucałem Jezusowi, że nie chce mnie zabrać do nieba. I go :

Odwagi, moja córko, wkrótce skończą się pisma o mojej Woli Bożej. Samo moje milczenie mówi wam, że niedługo dokończę wielkie objawienia Ewangelii Królestwa Woli Bożej. Oto, co zrobiłem w Królestwie Odkupienia: w ostatnich dniach mojego życia nic nie dodałem; przeciwnie, ukryłem się, a jeśli cokolwiek powiedziałem, to było to powtórzenie, aby potwierdzić to, co już zapowiedziałem, ponieważ to, co powiedziałem, wystarczyło, aby otrzymać dobrodziejstwa Odkupienia - i od nich zależało, czy skorzystaj z tego. Tak będzie w przypadku Królestwa mojej Woli Bożej: kiedy powiedziałem wszystko i niczego nie brakuje, aby móc odnieść korzyść z poznania Ją i posiadania wszystkich Jej dóbr; ciesz się .

27 lutego 1929 - Jak wszyscy święci są skutkiem Woli Bożej, a ci, którzy w niej żyją, posiadają jej Życie.

Moje zawierzenie w Bożym Fiat jest ustawiczne i kiedy starałam się, jak tylko mogłam, podążać za czynami Woli Bożej, obejmując wszystko i wszystkie stworzenia, mój słodki Jezus wyszedł ze mnie i powiedział do mnie :

Moja córka, stworzenie wszystkim cała, wszystkie te święci będą mieć nic innego , że te efekty w mojej Woli Bożej. Jeśli moja Wola przemawia, tworzy i formuje najpiękniejsze dzieła. Każdy mały ruch mojej Woli tworzy bukiety

cudów, które rozlewa na stworzeniach; jego najmniejsze oddechy rzucają na tych, którzy je otrzymują, różne piękności. Piękny obraz jest to, że słońce, sam fakt, że ma na ziemi z jego elementami o świetle, produkuje wszystkie te odmiany o kolorach i

smaków wszystkich roślin. Nikt nie może zaprzeczyć, że po prostu pozwalając się dotknąć jego światłu, otrzymał dobro, które zawiera. Moja Boska Wola jest czymś więcej niż słońcem. Wystarczy, że ktoś pozwoli się Jej dotknąć, aby ten cudowny dotyk wytworzył w nim dobro, które nasączając go i ogrzewając swoim światłem, sprawia, że odczuwa dobroczynne działanie świętości, światła i miłości.

Teraz skutki mojego Fiat są dane tym, którzy pełnią moją Bożą Wolę, którzy adorują jej usposobienie, którzy cierpliwie znoszą to, czego Ona chce. Czyniąc tak, istota rozpoznaje, że istnieje najwyższa Wola, a widząc, że została rozpoznana, moja Wola nie neguje jej wspaniałych efektów. Z drugiej strony stworzenie, które ma żyć w mojej Woli, musi posiadać w sobie całe życie i nie tylko skutki, ale życie ze wszystkimi skutkami mojego Bożego Fiat. A ponieważ nie ma świętości, przeszłej, teraźniejszej ani przyszłej, której moja Wola Boża nie była główną przyczyną, tworząc wszelkiego rodzaju świętość, która istnieje, dlatego moja Wola zawiera w sobie wszystkie dobra i wszystkie skutki świętości, które wyprodukował. To stworzenie będzie mogło powiedzieć: „Inni dokonali części świętości, podczas gdy zrobiłem wszystko, zintegrowałem w sobie wszystko ze wszystkiego, czego dokonał każdy święty. Dlatego świętość starszych, proroków, męczenników będzie w niej obecna; będzie widoczna świętość pokutników, świętości wielkie i małe. Jest tego więcej, gdyż będzie w nim reprezentowane całe Stworzenie. W rzeczywistości, moja Wola Boża nic nie traci, tworząc swoje dzieła; przeciwnie, kiedy je wytwarza, moja Wola zachowuje je w sobie jako pierwotne źródło. Dlatego dla istoty, która w nim żyje, nie ma nic, co moja Wola mogłaby zrobić lub zrobić, czego nie będzie miała będzie widoczna świętość pokutników, świętości wielkie i małe. Jest tego więcej, gdyż będzie w nim reprezentowane całe Stworzenie. W rzeczywistości, moja Wola Boża nic nie traci, tworząc swoje dzieła; przeciwnie, kiedy je wytwarza, moja Wola zachowuje je w sobie jako pierwotne źródło. Dlatego dla istoty, która w nim mieszka, nie ma nic, co moja Wola mogłaby zrobić lub zrobić, czego nie będzie miała będzie widoczna świętość pokutników, świętości wielkie i małe. Jest tego więcej, gdyż będzie w nim reprezentowane całe Stworzenie. W rzeczywistości, moja Wola Boża nic nie traci, tworząc swoje dzieła; przeciwnie, kiedy je wytwarza, moja Wola zachowuje je w sobie jako pierwotne źródło. Dlatego dla istoty, która w nim mieszka, nie ma nic, co moja Wola mogłaby zrobić lub zrobić, czego nie będzie miała posiadanie.

Jaki byłby zachwyt i zdumienie, gdyby istota mogła pomieścić w sobie

całą sferę słońca z jego światłem? Któż by nie powiedział, że zawiera wszystkie efekty, kolory, miękkość, światło, które dało i da słońce całej ziemi i wszystkim roślinom, dużym i małym? Gdyby tak było, niebo i ziemia byłyby zdumione i wszyscy rozpoznaliby, że każdy z ich własnych skutków zawiera się w tym stworzeniu, które posiada sferę słoneczną, która jest jego życiem ze wszystkimi jego skutkami. Ale po ludzku nie mogło tak być, ponieważ stworzenie nie byłoby w stanie pomieścić ani mocy całego światła słonecznego, ani jego ciepła; byłaby spalona, a słońce też nie miałoby tej cnoty, że jej nie pali. Z drugiej strony, moja Wola ma tę zaletę, że zawiera się w sobie, zmniejsza się, rozprzestrzenia – jak chce, i to właśnie robi. Kiedy przemienia stworzenie w siebie, moja Wola utrzymuje je przy życiu i dając mu wszystkie niuanse piękna, czyni stworzenie panią i władcą wszystkich jego boskich posiadłości. Dlatego bądź ostrożna, moja córko - rozpoznaj w sobie wielkie dobro życia mojego Fiata, który poprzez posiadanie ciebie chce cię uczynić właścicielem wszystkiego, co ma należeć.

Po czym dodał: Moja córko, stworzenie, które żyje w mojej Woli, nigdy nie przestaje podążać drogami swego Stwórcy i nas naśladować – i chociaż nasza istota, nasza Wola, nasze Życie, nasza Miłość i nasza Moc są jednym, jednak , jesteśmy trzema oddzielnymi Osobami. W ten sam sposób dla duszy, która żyje w mojej Woli, jej serce jest jedno i w każdym z jej uderzeń tworzy trzy akty: jeden obejmuje Boga, drugi obejmuje wszystkie stworzenia, a trzeci sam. Tak więc, kiedy mówi, kiedy działa i we wszystkim, co robi, tworzy te trzy akty, które, odbijając się echem Mocy, Mądrości i Miłości Tego, który ją stworzył, obejmują wszystko i każde stworzenie.

3 marca 1929 - Jak Wola Boża jest zawsze w akcie odnawiania tego, czego dokonała w stworzeniu człowieka. Jak zawiera czarującą cnotę.

Kontynuowałem moją wędrówkę w boskim fiacie i zatrzymując się w Edenie, czciłem Najwyższą Wolę w akcie stworzenia człowieka, aby uczestniczyć w tej jedności woli, która istniała między

Stwórca i stworzenie, kiedy zostało stworzone. A moje bardzo wielkie Dobro Jezus, objawiając się we mnie, powiedział do mnie :

Moja córko, stworzenie człowieka było najpiękniejszym i najbardziej uroczyстым aktem całego stworzenia. W pełni żaru naszej twórczej miłości, nasz Fiat stworzył w Adamie wszystkie inne stworzenia, a on zawsze pozostawał w akcie tworzenia i odnawiania w każdym tym, co uczyniliśmy dla pierwszego człowieka. W rzeczywistości wszyscy jego potomkowie mieli czerpać z niego swoje pochodzenie. W ten sposób nasza Wola Boża zobowiązała się, gdy stworzenia miały się zaistnieć, odnowić nasze wyłanie miłości, ukazać

wszystkie nasze boskie cechy i sprawić, by na każdym z nich na nowo objawił się piękno, łaski, świętość i miłość. . Każde stworzenie powinno więc być dla nas okazją do świętowania nowego przybycia i szczęśliwego wydarzenia, które nastąpiło, aby powiększyć niebiańską rodzinę.

Och! jak nasza Wola Boża radowała się, że zawsze musi dawać stworzeniu i odnawiać wspaniałość, wzniosłość i niezrównane panowanie, jakie powinna mieć nad każdym stworzeniem. Ale ponieważ Adam wyszedł z naszej Woli Bożej, jego potomkowie zgubili drogę, która prowadzi ich do pierwszego aktu stworzenia człowieka; i chociaż nasza Wola Boża nie jest zatrzymana - bo kiedy decydujemy się wykonać jakiś czyn, nikt nie może nas poruszyć i dlatego nasza Wola zawsze pozostaje w akcie odnawiania cudów Stworzenia - mimo to nie może znaleźć nikogo, kto mógłby odnowić je, a ona czeka z Boską cierpliwością i stanowczością, aby stworzenie powróciło do swojej Woli, aby móc wznowić swoje działanie, zawsze w działaniu i powtórzyć to, czego dokonało w stworzeniu człowieka. I chociaż czeka na nich wszystkich, odnajduje tylko swoją małą córeczkę, nowonarodzone z mojej Woli Bożej, która wchodzi każdego dnia w pierwszym akcie stworzenia człowieka, gdzie nasza Boska Istota ukazała je wszystkie. zrobić mały król człowieka i naszego syna, nierozzerwalny upiększania naszego znaczek boskiego porządku, że wszystko może uznanie jak w większości wielkiego geniusza z naszej miłości.

Moja córko, gdybyś tylko wiedziała, z jaką miłością oczekuje, że będziesz codziennie odwiedzać Eden, gdzie nasz Fiat, w przyływie miłości, świętuje, aby stworzyć człowieka... O! ile stłumionych czynów, ile stłumionych westchnień miłości; ile radości zawierało; jak wiele piękności pozostało zamkniętych w mojej Woli Bożej, ponieważ nikt nie jest obecny, aby wejść w jej twórczy akt, aby otrzymać niesamowite dobra, które chce dać. A widząc ciebie, ty, który w swojej Woli Bożej wchodzisz w akt stworzenia człowieka – och! jak ona się raduje i czuje przyciąganą jak potężny magnes, aby dać się poznać stworzeniom, aby dzięki mojej Woli Bożej panowała wśród nich, mogły znaleźć sposób na osiągnięcie pierwszego aktu stworzenia człowieka i nie musiały już dłużej trzymać, sam w sobie stłumiony, dobra, które chce dać stworzeniom. Och! gdyby stworzenia wiedziały, ile nowych aktów twórczych, każdy piękniejszy od następnego, mój boski Fiat ma zamiar stworzyć i wyjść z siebie, aby rozprzestrzenić je na każdym z nich – o! jak pospieszyliby wejść do mojej Woli Bożej, aby rozpocząć w niej swoje życie na nowo i otrzymać jej dobra? nieskończony.

Poszłam wtedy za świętą Wolą Bożą i pomyślałam: „Czy to prawda, że posiadam ten tak święty Fiat?”. Czy to prawda, że nie jestem w stanie pragnąć lub pragnąć czegokolwiek innego, że Wola Boża przelewa się we mnie jak morze i otacza mnie całkowicie swoim Bożym Fiatem i że czuję, że

wszystkie inne rzeczy nie należą do mnie ; ale kto wie, czy naprawdę go posiadam? Myślałam o tym, kiedy mój ukochany Jezus dodał :

Moja córko, znakiem, że dusza posiada moją Wolę, jest uczucie, że ma nad sobą panowanie, aby jej namiętności nie ośmieliły się stanąć przed światłem mojego Fiat; czują się niezdolni do działania, jakby nie mieli życia. W rzeczywistości moc i świętość mojej Woli przewracają wszystko, a na samych nieszczęściach ludzkiej woli rozsiewa ona swoje światło, swoją świętość i najpiękniejsze kwiaty, aby przekształcić te nieszczęścia w żyzną i błogosławioną ziemię, która nie wiezieć więcej, jak wytwarzać ciernie, ale tylko niebiańskie kwiaty i dojrzałe owoce i

pyszne. A mistrzostwo tego szczęśliwego stworzenia jest tak wielkie, że czuje się panem samego Boga, stworzeń i wszystkich stworzonych rzeczy. Ma czarującą cnotę do tego stopnia, że każdy, kto ma szczęście ją poznać, czuje się do niej przywiązany do tego stopnia, że nie jest w stanie od niej odejść. To moc mojego Fiat oczarowuje w niej Boga, który z radością pozostaje w niej zamknięty; a mój fiat oczarowuje stworzenia, ponieważ czują balsamiczny zapach mojego boskiego fiata, który wnosi do ich serc prawdziwy pokój i dobro. Czego by nie zrobili, żeby wydobyć od ciebie choć jedno słowo, które jak życie może zstąpić do ich serc? Dlatego bądź uważny i kontynuuj swój lot w mojej Woli Bożej .

8 marca 1929 - Jak Stworzenie to niebiańska orkiestra. Jak Fiat posiada cnotę rodzącą .

Kontynuuję swoją rundę w czynach Bożego FIAT i skupiając całe Stworzenie, prosząc we wszystkim, aby Wola Boża zapanowała na ziemi, zgromadziłam je wszystkie razem do mojego Stwórcy, aby oddać mu chwałę całego Stworzenia i jemu powiedzieć: „Uroczą Wysokość, usłysz – błagam Cię – niebios, gwiazdy, słońce, wiatr, morze i całe Stworzenie, prosząc Cię o przyjście Twojego Fiata i zapanowanie na ziemi”. Niech wola wszystkich będzie jedno. Ale robiłam to, kiedy mój ukochany Jezus objawił się poza mną i powiedział do mnie:

Moja córko, całe stworzenie tworzy niebiańską orkiestrę, ponieważ każda stworzona rzecz zawiera światło i moc mojego boskiego Fiata, który wytwarza najpiękniejszą muzykę. I tak jak każda stworzona rzecz różni się od innej, w ten sam sposób moja Wola Boża, tworząc je ze swojego stwórczego Słowa, które je odróżniało od siebie, umieściła w nich odrębny dźwięk, jak wiele nut. piękny koncertów, których żadna ziemską muzyka nie jest w stanie naśladować. Wielość dźwięków wraz z odpowiadającymi im nutami jest równie wielka jak rzeczy stworzone. Tak więc niebios zawierają dźwięk, każda gwiazda ma swój własny, słońce ma inny i tak dalej. Te dźwięki to nic innego jak uczestnictwo w harmonii,

którą posiada moja Wola Boża. Istotnie, kiedy wypowiada swój Fiat, który posiada cnotę generatywną, komunikatywną i płodną, pozostawia tam, gdzie jest wypowiedziane, swoje cudowne właściwości światła, piękna i niezrównanej harmonii. Czy to nie jego komunikacyjna cnota przekazywała tak wiele piękna, porządku i harmonii całemu wszechświatowi? I czy to nie swoim oddechem odżywia całe Stworzenie, utrzymując je świeże i piękne, tak jak je stworzył ?

Och! gdyby stworzenia chciały dać się nakarmić oddechemi mojego wszechmocnego Fiata, zło nie miałyby już w nich życia; jego generatywna i odżywcza cnota przekazywałaby im światło, piękno i porządek w najpiękniejszej harmonii. Co może zrobić i przekazać mój Fiat? Wszystko. Moja córko, kiedy zebrałaś wszystkie stworzone rzeczy, aby je nam przynieść jako najpiękniejszy hołd, prosząc nas o nasze panowanie na ziemi, ponieważ wszystkie rzeczy mają w sobie swoje własne nuty i dźwięki, natychmiast rozpoczęły swoją muzykę, tak piękną i tak harmonijną, że nasza Boskość nadstawiła uszu i powiedziała:

„Mała dziewczynka z naszego Fiata przyprowadza nam niebiańską orkiestrę i w swojej muzyce mówią nam: Niech królowanie naszej Woli Bożej przyjdzie na ziemię. Och! jak bardzo nam się podoba ten dźwięk, jak schodzi głęboko w nasze boskie łono i pobudza nas do współczucia dla tak wielu stworzeń, które nie mają życia naszego Fiata. Ach! żyjąca w nim samotna dusza może poruszyć niebo i ziemię oraz wzniesić się na nasze ojcowskie kolana, aby wydrzeć nam tak wielkie dobro, jakim jest Fiat voluntas zabity na ziemi jak w niebie. ”

Podążyłam potem za Wolą Bożą w skutkach tak wielorakich, że wywołuje ona w całym stworzeniu, a mój zawsze kochany Jezus dodał:

Moja córko, mój Fiat, w jednym akcie wywołuje wiele skutków, które podtrzymują całe Stworzenie. Jego aktem jest życie, które daje, aby uformować każdą stworzoną rzecz; efekty to jedzenie, które podaje tak wiele różnych produktów dla każdej rzeczy, aby zachować ich świeżość i

piękne tak, jak je stworzył. Moja Wola Boża jest więc podporą, ożywiaczem i ożywiaczem całego Stworzenia. Teraz stworzenie, które żyje w mojej Woli Bożej, podtrzymuje, odżywia i ożywia nią wszystkie stworzone rzeczy; jest nierozzerwalnie związany z moim Fiatem! Kiedy stworzenie w nim działa, nabiera oddechu i dmuchając moim Fiatem, zawsze utrzymuje przy życiu to, co kiedyś zostało stworzone; ponadto posiada moc ożywiania i przywracania do życia wielu aktów mojej Woli, którym ludzka wola dała śmierć. W rzeczywistości, moja Wola ma nieustanny akt, aby dać stworzeniom, a kiedy nie spełniły mojej Woli, te akty są dla nich martwe; a ta, która żyje w mojej Woli, posiada moc ożywiania ich i utrzymywania przy życiu.

13 marca 1929 - Jak Boska Miłość przelała się na Stworzenie. Jak

Wola Boża nie wie, jak robić zepsute rzeczy. Jak każde pozbawienie Jezusa jest nowym cierpieniem.

Czuję w sobie siłę, boską moc, która nieustannie wciąga mnie do Wiecznej Woli, jakby chciała, abym w nieustannym towarzystwie swoich czynów dawała jej małemu noworodkowi życie tych czynów i miała przyjemność słyszeć ich powtarzanie. lub powtórz je z nim. Wydaje się, że Boży Fiat bardzo lubi i raduje się, gdy widzi małego noworodka w ramionach światła, aby albo opowiedzieć mu coś o swojej długiej historii, albo pozwolić jej powtórzyć z nim to, co robi. Boski Fiat doświadcza wielkiej radości i szczęścia z powodu swego dzieła stworzenia. To dlatego Jego światło przeniosło moją małą inteligencję do Edenu, w akcie, w którym nasz Stwórca, w wielkim ruchu miłości, stworzył życie miłości w Adamie, aby zawsze go kochać – i tak właśnie uczynił – nie przestając być przez niego kochanym w zamian za nieustanną miłość. Chciał ją kochać miłością, która nigdy nie wystarcza; ale chciał być kochany w powrót.

Gdy mój duch wędrował w miłości Stwórcy i stworzenia, mój słodki Jezus, objawiając się we mnie, powiedział do mnie:

Córko moja, w pierwszym akcie stworzenia człowieka nasza miłość przelala się tak bardzo i wzniosła swoje płomienie tak wysoko, jej tajemnicze głosy były tak silne i przenikliwe, że niebiosa, gwiazdy, słońce, wiatr; morze i wszystkiemu wydawało się powierzone tajemniczy głos, który wykrzykiwał nad głową mężczyzny: „Kocham cię; Kocham Cię; Kocham Cię”. Te enigmatyczne i potężne głosy wezwały mężczyznę, a on, jakby wyrwany ze słodkiego snu i zachwycony każdym „kocham cię” tego, który go stworzył, również wykrzyknął w przyplwywie miłości. słońce, na niebie, na morzu i we wszystkim: „Kocham cię; Kocham Cię; Kocham Cię, mój Stwórco! »Nasza Wola Boża, która panowała nad Adamem, nie pozwoliła mu stracić ani jednej z naszych« kocham cię »na którą odpowiedział swoim własnym. Słuchanie go było czarujące, a nawet czarujące, gdy moc naszego boskiego Fiat wzięła „Kocham Cię” naszego syna, drogi klejnot naszego Serca, na skrzydłach swojego światła i zaatakowała cały świat. słyszymy w każdej stworzonej rzeczy jego ciągle „Kocham cię”, tak jak nasze. Nasza Wola Boża wie tylko, jak robić rzeczy, które są ciągle, a nie zepsute i przerwane.

Dopóki Adam był w posiadaniu swego ukochanego dziedzictwa po naszym Fiat, posiadał swój nieustanny czyn; można powiedzieć, że rywalizował z nami, bo gdy wykonujemy jakiś czyn, nigdy nie ustaje. Dlatego wszystko było harmonią między nim a nami - harmonią miłości, piękna, świętości. Nasz fiat nie pozwolił mu zabraknąć żadnej z naszych rzeczy. Wycofując się z naszej Woli, stracił możliwość dotarcia do naszych rzeczy i utworzył wiele pustki między sobą a nami - pustki miłości, piękna i świętości oraz utworzył otchłań dystansu między

Bogiem a nim samym. I dlatego nasz Fiat chce wrócić do tej istoty , jak w fontannie w życiu - tak aby wypełnić te puste przestrzenie i na powrót zrobić jak mały noworodka w ramionach i dać jej swój czyn ciągły, jak on go stworzył.

Odnalazłam się potem bez mojego bardzo wielkiego Dobra, Jezusa, i odczułam takie cierpienie, że nie mogę wam tego wytłumaczyć. Potem, po długim czasie oczekiwania, wróciło moje drogie życie i powiedziałam do niej: „Powiedz mi umiłowany Jezus, dlaczego cierpienie Twojej deprivacji jest zawsze nowe? Kiedy się chowasz, czuję nowy ból w mojej duszy – bardziej okrutną, bardziej łamiącą serce śmierć niż kiedykolwiek, kiedy się przede mną ukrywasz. »A mój zawsze kochany Jezus powiedział do mnie:

Moja córko, musisz wiedzieć, że za każdym razem, kiedy do ciebie przychodzę, przekazuję ci nowy akt mojej Boskości; Przekazuję wam nową wiedzę o mojej Boskiej Woli, czasami nowe piękno, czasami nową świętość i tak dalej w odniesieniu do wszystkich naszych Boskich cech. Ten nowy akt, który wam komunikuję, oznacza, że kiedy pozostajecie beze mnie, ta większa wiedza powoduje nowy ból w duszy, ponieważ im więcej znamy dobra, tym bardziej je kochamy, a ta nowa miłość powoduje nowe cierpienie, kiedy jesteś go pozbawiony. Dlatego czujesz, że nowe cierpienie atakuje twoją duszę, kiedy jesteś beze mnie. Ale to nowe cierpienie przygotowuje cię do otrzymania i przygotowuje się w tobie pustkę, w której mogę umieścić nową wiedzę w mojej Woli Bożej. Ból, nowa, rozdzierająca serce śmierć, przez którą cierpisz z powodu mojego pozbawienia, jest nowym wezwaniem, które tajemniczym, tajemnym i cudownym głosem woła do mnie; i przychodzę, aw zamian objawiam wam nową prawdę, która daje wam nowe życie waszego Jezusa. Co więcej, ponieważ wiedza o moim boskim FIAT jest boskim życiem pochodzącym z łona naszej Boskości, boski ból, którego cierpicie z powodu mojego pozbawienia, ma tę zaletę, że wzywa z nieba te boskie życia poznania mojej Woli, aby zostały objawione. Tobie, aby mogli królować na ziemi. Och! gdybyście wiedzieli, jaką wartość zawiera tylko jedna wiedza o mojej Woli Bożej, całe dobro, jakie może ona wytworzyć... Objawiam wam nową prawdę, która przynosi wam nowe życie waszego Jezusa. Co więcej, ponieważ wiedza o moim boskim FIAT jest boskimi żywotami wychodzącymi z łona naszej Boskości, boski ból, z powodu którego cierpicie z powodu mojego pozbawienia, ma tę zaletę, że wzywa z nieba te boskie życia poznania mojej Woli, aby zostały objawione. Tobie, aby mogli królować na ziemi. Och! gdybyście wiedzieli, jaką wartość zawiera tylko jedna wiedza o mojej Woli Bożej, całe dobro, jakie może ona wytworzyć Objawiam wam nową prawdę, która przynosi wam nowe życie waszego Jezusa. Co więcej, ponieważ wiedza o moim boskim FIAT jest boskimi żywotami wychodzącymi z łona naszej Boskości, boski ból, z powodu którego cierpicie z powodu mojego

pozbawienia, ma tę zaletę, że wzywa z nieba te boskie życia poznania mojej Woli, aby zostały objawione. Tobie, aby mogli królować na ziemi. Och! gdybyście wiedzieli, jaką wartość zawiera tylko jedna wiedza o mojej Woli Bożej, całe dobro, jakie może ona wytworzyć boski ból, z powodu którego cierpicie z powodu mojego pozbawienia, ma tę zaletę, że wzywa z Nieba te boskie Życia poznania mojej Woli, aby objawiły się wam, aby mogły rządzić na ziemi. Och! gdybyście wiedzieli, jaką wartość zawiera tylko jedna wiedza o mojej Woli Bożej, całe dobro, jakie może ona wytworzyć boski ból, z powodu którego cierpicie z powodu mojego pozbawienia, ma tę zaletę, że wzywa z Nieba te boskie Życia poznania mojej Woli, aby objawiły się wam, aby mogły rządzić na ziemi. Och! gdybyście wiedzieli, jaką wartość zawiera tylko jedna wiedza o mojej Woli Bożej, całe dobro, jakie może ona wytworzyć- zachowałbyś ją jako najcenniejszą z relikwii, nawet bardziej niż sakrament. Dlatego pozwól mi to zrobić i oddać się w Moje ramiona, czekając, aż Twój Jezus przyniesie Ci boskie Życie poznania Jego Fiat !

17 marca 1929 - To, co Jezus objawił w swojej cudownej Woli, to boskie narodziny. Jego smutek, gdy widzi, że te prawdy nie są dobrze przestrzegane.

Zostałem całkowicie porzucony w Bożym Fiacie; Poczułam mojego biednego ducha zanurzonego w morzu jego nieskończonego światła, a mój uwielbiony Jezus, objawiając się we mnie, powiedział do mnie:

Moja córko, moja Wola Boża jest w trakcie formowania ciągłych narodzin. W tych narodzinach rodzi i rodzi światło, rodzi i rodzi inne życia podobne do siebie, rodzi i rodzi świętość i piękno. Pierwsze pokolenie formuje się na naszym Boskim łonie, potem wychodzą z nas niezliczone narodziny. Ale czy wiesz, kiedy tworzymy i generujemy te narodziny? Kiedy chcemy zmanifestować prawdę. Najpierw rodzimy go w naszym łonie jak kochane dziecko, a następnie wyjmujemy go z nas jak narodziny, aby mógł zstąpić do stworzeń i dać temu, który go otrzymuje, wolność, by mógł się zrodzić, aby mógł zejść do stworzeń, mogą rodzić więcej narodzin, a stworzenia mogą w ten sposób rodzić w nas nasze kochane dziecko. mnie.

Tak więc, moja córko, każda prawda, którą ci objawilem o mojej Woli Bożej, była dzieckiem zrodzonym w naszym ojcowskim łonie w taki sposób, że kiedy ją zabraliśmy, przyniosła ci dziecko naszego światła, naszego piękna, nasza świętość i nasza miłość. A jeśli została wam dana łaska, aby je usunąć, to dlatego, że znaleźli w was przestrzeń i wolność, aby móc rodzić, aby nie mogąc pomieścić w sobie tylu narodzin dzieci naszych prawd zmanifestowałaś je tym, którzy mieli szczęście cię słuchać. Możemy zatem powiedzieć, że ten, kto

nie bierze pod uwagę tych prawd, jest jednym z naszych dzieci, które nie docenia i nie kocha największych rzeczy, jakie istnieją w niebie i na ziemi; i nie będąc ani kochanymi, ani szanowanymi, dochodzą do udusić te dzieci i zapobiec ich pokoleniu. Nie ma większego zła niż to: nie poświęcić całej swojej troski na zachowanie jednej z naszych prawd - jako największego ze skarbów, bo to nasze dziecko, nosicielka naszego życia na ziemi. Czego dobrego nie może przynieść jedna z naszych prawd? Zawiera w sobie Moc naszego Fiata – jest tak rozległa, że ma moc ocalenia całego świata. Co więcej, każda prawda zawiera w sobie odrębne dobro, które ma być dane stworzeniom, jak również chwałę dla tego, który ją stworzył; a przeszkadzanie w dobru i chwale, które nasze drogie narodziny mają nam przywrócić, jest największą ze wszystkich zbrodni.

Dlatego udzieliłem Ci tyle łaski, podawałem Ci słowa, kierowałem Twoją ręką, gdy pisałeś – aby dzieci moich prawd nie udusiły się i jakby pogrzebały w Twojej duszy. I żebyś niczego nie zapomniała, postawiłam się przy tobie, trzymałam cię w ramionach jak czuła matka swoją małą córeczkę, a czasem pociągałam cię swoimi obietnicami, czasem cię poprawiałam, a wcześniej upominałam Cię surowo, gdy widziałem, że nie chciałeś spisać prawd, które ci objawilem, ponieważ były one dla mnie życiem i dziećmi, które, jeśli nie dzisiaj, przyjdą jutro. Nie możecie sobie wyobrazić mojego smutku z powodu zaniedbania tych, którzy stracili trzy tomy mojej Woli Bożej. Ile prawd nie zawierały? Ile żyć nie udławili, formując grób dla moich dzieci, który z taką miłością wydałem z mojej ojcowskiej piersi? Jeśli chodzi o tych, którzy byli tak niedbali, że doprowadzili do ich upadku, mam wrażenie, że złamali plan mojej Woli Bożej, jej długiej historii, którą opowiedziałem wam z taką miłością, aby ją poznać; bo za każdym razem, gdy przygotowywałem się, by opowiedzieć wam o moim Fiacie, żar mojej miłości był tak wielki, że miałem uczucie odnowienia aktu całego stworzenia, zwłaszcza gdy w żarze naszej miłości mężczyzna był Utworzony.

Słyszając to, poczułem, że moja dusza jest przeszyta i jakby rozdarta na kawałki; i mówię mu:

„Moja Miłości, jeśli chcesz, możesz dokonać cudu swojej wszechmocy, aby mogły zostać odnalezione, a tym samym nie będziesz cierpieć z powodu tak wielu stłumionych prawd i długiej historii Twojej złamanej Woli Bożej. Ja też bardzo cierpię i nie potrafię nawet wytłumaczyć swojego żalu. A Jezus dodał:

To echo mego smutku, który jest w tobie; jest to łza wielu moich żyć, które zostały uduszone, które czujesz w sobie. Prawdy, które zostały utracone, są wpisane w głębię twojej duszy, bo najpierw napisałem je w tobie swoją twórczą ręką, zanim przełożyłeś je na papier; i dlatego tak dotkliwie czujesz ich rozdarcie - to jest to samo złamane serce czujesz w swoim sercu. Gdybyś tylko wiedziała,

jak bardzo cierpię! W każdej prawdzie tych tomów, które zostały tak niedbale utracone, czuję się skazany na śmierć – i tyle śmierci, ile było w nich prawd. I nie tylko to, ale śmierć całego dobra, które te prawdy miały przynieść, i śmierć chwały, którą miały mi dać. Ale będą musieli za to zapłacić, tym większy ogień w czyścicu, ponieważ istniały prawdy, które spowodowały stratę. Wiedz jednak, że jeśli nie zrobią wszystkiego, aby je znaleźć, bo chcę ich współpracy

- nie uczynię cudu, że niektórzy chcieliby, aby je odnaleziono; a to za karę za ich zaniedbanie. Te narodziny, te prawdy, te drogie dzieci i te drogie życia, które stworzyliśmy, nie zostaną odebrane, jednak nie zabieramy tego, co pochodzi z łona naszej Boskości jako nosiciela wielkiego dobra dla stworzeń, ponieważ o niewdzięczności i zaniedbaniu tych, którzy tak wiele stracili z naszych prawd. Dlatego, gdy Królestwo naszej Woli będzie znane i zapanuje na ziemi, upewnię się, że ponownie objawię to, co zostało utracone, bo jeśli tego nie uczynię, Placet.

Słyszając to, powiedziałem do niego płacząc: „Więc kochanie, będę musiał poczekać. że moje wygnanie na ziemi będzie długie; jednak wasze niedostatki są dla mnie taką torturą, że nie mogę już dłużej być usunięty z Ojczyzny Niebieskiej. A Jezus dodał:

Dziewczyno, nie smuć się, nie muszę też mówić Tobie lub innym, jak i komu mam to pokazać, jeśli nie znajdą tego, co zaginęło. Jeśli chodzi o ciebie, rób to, co musisz zrobić dla Królestwa mojej Woli Bożej. Kiedy dokonasz ostatniego czynu, którego oczekujemy od ciebie dla wypełnienia naszej Woli Bożej, twój Jezus nie zmarnuje ani minuty, by wziąć cię w ramiona w kierunku niebiańskich regionów. Czy nie to właśnie zrobiłem w Królestwie Odkupienia? Dokonałem wszystkiego, nie pomijając niczego, aby niczego z mojej strony nie brakowało i aby wszyscy mogli otrzymać dobro Odkupienia. A po dokonaniu wszystkiego wstąpiłem do nieba nie czekając na wynik, pozostawiając to zadanie apostołom. Tak samo będzie z tobą. Dlatego zwróć uwagę i podnieś swój odwaga.

22 marca 1929 - W swoich dziełach Bóg posługuje się ludzkimi środkami. Jak w stworzeniu Wola Boża miała promień działania, konstytuując życie wszystkiego. Jak Boskość działa tylko jednocześnie i jako widz.

Mój biedny umysł wydawał się skupiony na Woli Bożej i pomyślałem: „Jak Jego Królestwo może kiedykolwiek przyjść na ziemię?”. A poza tym, jak może przyjść, jeśli nie jest znany? Ale myślałam o tym, gdy mój zawsze kochany Jezus, objawiając się we mnie, powiedział do mnie :

Moja córko, w swoich pracach posługuję się ludzkimi środkami, nawet

jeśli wykonuję pierwszą część, podstawę i całą istotę pracy, którą chcę wykonać, to posługuję się stworzeniami, aby moja praca była znana i ożywała wśród stworzenia.

To jest to, co zrobiłem w Odkupieniu - Kiedyś apostołów do publicznej wiadomości, namnażania i odebrać i dać się owoce o tej Odkupienia. A jeśli to apostołowie już nie chciał powiedzieć o tym, co powiedziałem i zrobiłem, kiedy przyszedłem na ziemię, i zamknięci w milczeniu, gdyby nie złożyli najmniejszej ofiary ani nie ofiarowali swojego życia, aby ujawnić wielkie dobro mojego przyjscia na ziemię, dokonaliby śmierć mojego Odkupienia od jego narodzin. A pokolenia pozostałyby bez Ewangelii, bez sakramentów i całego dobra, które moje Odkupienie uczyniło i będzie czynić nadal. Taki był mój cel, kiedy w ostatnich latach mojego życia na ziemi gromadziłem wokół siebie moich uczniów: aby byli głosicielami tego, co zrobiłem i powiedziałem. Och! gdyby apostołowie zachowali milczenie, byłiby odpowiedzialni za śmierć wielu dusz, które nie poznałyby dobra Odkupienia – odpowiedzialnego za tyle dobra, którego stworzenia by nie uczyniły. Ale ponieważ nie milczeli i ofiarowali swoje życie, możemy nazwać ich po mnie autorami i sprawami wielkiej liczby dusz, które są zbawione i całego dobra, które zostało uczynione w moim Kościele przez formację, jak pierwszymi głosicielami, jego niezłomnymi filarami. Jest to nasz zwykły Boski sposób, aby dokonać pierwszego aktu w naszych dziełach, umieścić to, co jest konieczne, a następnie powierzyć je stworzeniom, dając im niezbędne łaski, aby mogły kontynuować to, co zrobiliśmy; i dlatego nasze dzieła stają się znane zgodnie z zainteresowaniem i dobrą wolą, które jego niezłomne filary. Jest to nasz zwykły Boski sposób, aby dokonać pierwszego aktu w naszych dziełach, umieścić to, co jest konieczne, a następnie powierzyć je stworzeniom, dając im niezbędne łaski, aby mogły kontynuować to, co zrobiliśmy; i dlatego nasze dzieła stają się znane zgodnie z zainteresowaniem i dobrą wolą, które jego niezłomne filary. Jest to nasz zwykły Boski sposób, aby dokonać pierwszego czynu w naszych dziełach, umieścić to, co konieczne, a następnie powierzyć je stworzeniom, udzielając im niezbędnych łask, aby mogły kontynuować to, co zrobiliśmy; i dlatego nasze dzieła stają się znane zgodnie z zainteresowaniem i dobrą wolą, które stworzenia.

Tak będzie z Królestwem mojej Woli Bożej. Wezwałam cię, abyś była dla mnie drugą matką i jedna na drugą, tak jak zrobiłam to z moją Matką w Królestwie Odkupienia, objawiłam ci wiele tajemnic mojego boskiego Fiata, Jej wielkie błogosławieństwa i jak wiele chce przyjsć i panować na ziemi. Mogę powiedzieć, że zrobiłem wszystko; i gdybym zadzwonił do mojego kaznodziei, abyś mógł się przed nim otworzyć i dać mu poznać, moim zamiarem było, aby był zainteresowany ujawnieniem tak wielkiego dobra. A gdyby nie było tego

zainteresowania ze strony tych, którzy mieliby się w to zaangażować, królestwo mojej Woli naraziłoby się na śmierć od chwili narodzin, a oni sami byliby odpowiedzialni za całe dobro, jakie może przynieść takie święte królestwo. . Albo zasługują na to, odkładając je na bok, Wzywam innych wydawców i propagatorów poznania mojego Bożego Fiata. Dopóki nie znajdę kogoś, kto będzie miał na sercu ujawnienie swojej wiedzy bardziej, niż gdyby to było ich życie, Królestwo mojej Woli nie będzie mogło mieć ani początku, ani życia na Ziemia.

Po czym kontynuowałem moje zawierzenie w Bożym Fiacie, a moje bardzo wielkie Dobro Jezus dodał :

Moja córko, w stworzeniu to moja Wola Boża miała swój promień działania; i chociaż nasza Boskość towarzyszy - bo jesteśmy z nią nierozłączni - pierwszym aktem, pierwszym działaniem była cała nasza Wola. Mówiła i operowała; mówiła i rozkazała; byliśmy widzami tego, co czyni nasza najwyższa Wola, z takim mistrzostwem, harmonią i porządkiem, że czuliśmy się godni uwielbienia i podwójnie szczęśliwi przez samą naszą Wolę. W konsekwencji, ponieważ Kreacja jest jej dziełem, cała siła Kreacji i wszystkie dobra, którymi je wzbogaciła, znajdują się w mojej najwyższej Woli; jest pierwszym życiem wszystkiego i dlatego tak bardzo kocha Stworzenie - bo czuje swoje życie we wszystkich stworzonych rzeczach i to jej życie płynie w nich. Tak bardzo, że tworząc człowieka, pragnąc w większym stopniu pokazać jego moc, jego miłość i jego mistrzostwo, chciała zawrzeć w nim całą sztukę całego Stworzenia. Co więcej, chciała go przewyższyć, dając mu pociągnięcia pędzlem boskiej sztuki, aby uczynić go małym bogiem; i stawiając się w nim i wokół niego, po jego prawej i lewej stronie, nad jego głową i pod jego stopami, nosiłam go w mojej Woli Bożej jako wylanie naszej miłości, jako triumfującego i wielbiciela Jego niezrównanego mistrzostwa.

Było więc prawem mojego Bożego Fiata, aby człowiek zawsze i wszędzie żył tylko Wolą Bożą. Czego ona dla niego nie zrobiła? Powołała go z niczego, ukształtowała go, dała mu swoją istotę i dała mu podwójne życie – życie człowieka i życie mojej Woli Bożej, aby zawsze trzymać go mocno w swoich ramionach. by był piękny, nowy i szczęśliwy, tak jak go stworzyła. Poza tym, kiedy ten człowiek zgrzeszył, mój Fiat miał wrażenie, że to życie, które w sobie nosił, zostało mu wydarte. Czym nie był jego ból! Pozostał w nim pustką tego człowieka, dla którego z taką miłością, aby zapewnić mu szczęście i bezpieczeństwo, uczynił miejsce w swoim życiu. A czy wierzysz, że w Odkupieniu to nie moja Wola Boża została wcielona, aby przyjść i szukać zgubionego człowieka? To była naprawdę ona, bo Verbum oznacza Słowo, a naszym Słowem jest Fiat, który tak jak w stworzeniu przemówił i stworzył, tak w Odkupieniu chciał się wcielić, ponieważ to jego puste łono pochłonęło to

dziecko, które w tak okrutny sposób oderwało się od na zewnątrz. A co nie uczyniło mojej woli w odkupieniu?

? Ale nadal nie jest zadowolona z tego, co zrobiłem. Chce wypełnić swoje łono, nie chce już widzieć człowieka oszpeconego przez grzech, przez jego odmienność od niej, ale chce ujrzeć go przyozdobionego odznaką Stworzenia, przyozdobionego jego pięknem i jego świętością, i ponownie jego boskie łono. Fiat Voluntas Tuana ziemi jak w Niebie jest dokładnie to: ten człowiek powraca do mojej Woli Bożej; i dopiero wtedy, gdy znów ujrzy swoje szczęśliwe dziecko, mieszkające w jej domu, z bogactwem swojego dobytku, uspokoi się. I dopiero wtedy będzie mogła powiedzieć: „Moje dziecko wróciło, włożyło szaty swego króla, nosi koronę królewską, mieszka ze mną i przywróciłem mu prawa, które mu dałem, gdy go stworzyłem . Nieład w stworzeniu dobiegł końca, ponieważ człowiek powrócił do mojej Woli Bożej.

25 marca 1929 - Jak stworzenie podąża zawrotnym kursem w kierunku swego Stwórcy. Ta, która żyje w Woli Bożej, jest z nią nieodłączna. Porządku, którego zachował Jezus, objawiając prawdy o Woli Bożej. Odnowa stworzenia. Znaczenie prawd.

Moje zawierzenie Woli Bożej trwa. Czuję małość mojej biednej duszy pośród wszystkich stworzonych rzeczy; a ja, chociaż mam swój własny ruch, mój kurs trwa przez całe Stworzenie, czuję się z nim nieodłączny; moja wola i wola Stworzenia są jednością, która jest jedyną Wolą Bożą. Dlatego, ponieważ Wola wszystkich jest jedna, robimy jedną i tę samą rzecz i wszyscy biegniemy jak do naszego pierwszego centrum, naszego Stwórcy, dla niego.

powiedz: „Twoja miłość nas stworzyła i jest to ta sama miłość, która przypomina nam o Tobie, w zawrotnym wyścigu, aby powiedzieć Ci: 'Kochamy Cię, kochamy Cię'; śpiewać pochwały Twojej nieugaszonej i nieskończonej miłości. »W ten sposób, wychodząc ponownie z jego centrum, aby kontynuować nasz bieg, który nie ma końca, wchodzimy i opuszczamy jego boskie łono, aby uformować nasz krąg miłości, nasz kochający kurs ku naszemu Stwórcy.

I kiedy biegłem z całym Stworzeniem, aby uformować swój wyścig miłości do Boskiego Majestatu, mój zawsze kochany Jezus, objawiający się poza mną, powiedział do mnie:

Moja córko, ta, która żyje w mojej Woli, jest połączona z całym Stworzeniem: Stworzenie nie może istnieć bez tej szczęśliwej istoty, tak samo jak stworzenie nie może być oderwane od stworzonych rzeczy, ponieważ Wola jednego i drugiego jest jednym, jest moją Wolą Bożą, tworzą jedno ciało mające wiele nierozłącznych członków. Patrzę na tego, który żyje w mojej Woli Bożej, i widzę niebiosa; Patrzę na nią i widzę jej słońce; moje oczy,

zachwycone tak wielką urodą, skupiają się bardziej na niej i znajdują jej morze. Krótko mówiąc, widzę w niej wszystkie odmiany wszystkiego, co powstało i mówię: „Och! Moc mojego boskiego Fiata - jak piękna czynisz dla mnie tą, która w tobie żyje Dajesz mu prymat nad całym Stworzeniem, dajesz mu rasę, tak szybko, że biegnie więcej niż wiatr; i wychodząc poza wszystko, ona pierwsza wchodzi do mojego Boskiego Centrum, aby mi powiedzieć: „Kocham cię, uwielbiam cię, adoruję cię”; i tworząc swoje echo w całym Stworzeniu, wszystkie powtarzają za nim jego czarujące refreny. ”

Moja córko, dlatego włożyłem tak wiele miłości w ukazywanie ci wszystkiego, co dotyczy mojej Woli Bożej: wszystko, co ci objawiłem w niej, jest niczym innym, jak całym porządkiem Jej Królestwa. A wszystko to musiało być zmanifestowane od początku stworzenia, gdyby Adam nie zgrzeszył, ponieważ że w każdym z moich objawień w moim Bożym Fiacie człowiek miał wzrastać w świętości i pięknie swego Stwórcy, a moim zamiarem było robić to krok po kroku, dając mu małymi łykami życie Woli Bożej, aby stało się to wzrastać zgodnie z pragnieniem mojej Woli Bożej. Więc przez swój grzech, mężczyzna przerwał moją mowę i uciszył mnie. Po wielu wiekach, pragnąc, aby mężczyzna wrócił moim fiatem, zaczęłam znowu rozmawiać z taką miłością, bardziej niż kochającą matką, gdy kocha i niecierpliwie czeka na urodzenie swojego dziecka, abym mogła go „obejmować, otocz go swymi uczuciami, kochaj go i czule przytul do swojej matczynej piersi i napełnij wszelkimi jego dobrami i całym jego szczęściem. Królestwo.

Dlatego objawienie wszystkich tych prawd na moim Fiacie było niczym innym, jak przywróceniem całego porządku i miłości, które zachowałbym, gdyby człowiek nie zgrzeszył, a moje Królestwo miało swoje życie na ziemi. W moim przemówieniu zachowałem taki porządek, że jedna prawda jest powiązana z drugą, a jeśli ktoś chciałby usunąć lub ukryć niektóre prawdy, utworzyłby pustkę w Królestwie mojego boskiego Fiata i zabrałby stworzeniom. inspiruje ich do życia w moim Królestwie. W rzeczywistości każda prawda o mojej Woli Bożej jest miejscem, które zajmuje, aby rządzić wśród stworzeń, a także sposobem i wolnym miejscem, które znajdują, aby ją osiąść. Tak więc wszystkie prawdy, które wam powiedziałem, są ze sobą tak ściśle powiązane, że gdyby którekolwiek zostały odebrane, wtedy zobaczylibyśmy w tym miejscu niebo bez gwiazd, pustą przestrzeń bez słońca, ziemię bez kwitnienia. W rzeczywistości, we wszystkich tych prawdach, które wam powiedziałem, jest odnowa całego stworzenia, a w każdej prawdzie mój Fiat, bardziej niż słońce, chce wrócić do działania, tak jak ja to uczyniłem w stworzeniu. i rozciągając swoją zasłonę światła na wszystko, mój Fiat chce dać im tyle łaski, że daje im swoją twórczą rękę, aby sprowadzić ich z powrotem na łono Jego Boskiej Wola.

Dlatego wszystko, co mówiłem o moim Divine Will ma takie znaczenie, że

kosztuje mnie więcej niż na tworzenie wszystko cały ; bo to jest odnowienie, a gdy czyn jest

odnowiony, prosi o podwójną miłość i aby było to pewniejsze, dajemy stworzeniom podwójną łaskę i podwójne światło, abyśmy nie musieli znać drugiego cierpienia, być może bardziej bolesnego niż pierwszy, który mieliśmy na początku stworzenia, kiedy człowiek zgrzeszył i ukształtował w nim brak naszej miłości, naszego światła i drogocennego dziedzictwa naszej najwyższej Woli. Dlatego jestem tak ostrożny, aby nic nie zostało stracone z tego, co mówię o mojej Woli Bożej - ponieważ te prawdy są tak ważne, że gdyby niektóre musiały być ukryte, byłoby tak, jakbyśmy chcieli przesunąć słońce lub wydobyć morze z jego brzegów. Co by się stało z ziemią? Pomyśl o tym sam. I tak by się stało, gdyby brakowało którejkolwiek z prawd, które wam zamaniifestowałem o mojej Woli Bożej .

31 marca 1929 - Absolutne prawa Woli Bożej. Jak ludzka wola zmieniła ludzkie i boskie przeznaczenie. Jak gdyby człowiek nie zgrzeszył, Jezus miałby w chwale zejść na ziemię, a wraz z berłem rozkazu, człowiek miał być nosicielem swego Stwórcy.

Czuję w sobie nieustanną moc Boskiego Fiata, który otacza mnie takim imperium, że moja umierająca wola nie ma czasu na wykonanie najmniejszego czynu; i szczeni się tym, że nie pozwala jej całkowicie umrzeć, gdyż w takim przypadku utraciłby prestiż działania na podstawie ludzkiej woli, która, zawsze żyjąca, dobrowolnie przyjmuje żywotny akt Bożego Fiat. I ta wola jest szczęśliwa, gdy umiera, aby dać życie i absolutne panowanie Najwyższej Woli, która zwyciężając swoimi boskimi prawami, poszerza swoje granice i woła o zwycięstwo nad umierającą wolą stworzenia, które umierając, uśmiecha się i czuje szczęśliwy i zaszczycony, że Wola Boża ma swoje pole działania w jego duszy.

I kiedy czułam się pod panowaniem Bożego Fiat, mój słodki Jezus objawił się we mnie i powiedział do mnie:

Mała dziewczynko mojej Woli Bożej, musisz wiedzieć, że moim boskim Fiatem jest absolutne prawo mieć pierwszeństwo nad każdym aktem stworzenia - a ten, kto odmawia jego prymatu, odbiera mu prawa boskie, które mu się należy w całej sprawiedliwości , bo jest Stwórcą ludzkiej woli. Któż może ci powiedzieć, moja córko, ile szkody może wyrządzić stworzenie, gdy osiągnie punkt, w którym wycofuje się z Woli swojego Stwórcy? Jeden akt oderwania się od naszej Woli Bożej wystarczył, aby zmienić nie tylko los ludzkich pokoleń, ale i samo przeznaczenie naszej Woli Bożej .

Gdyby Adam nie zgrzeszył, Odwieczne Słowo, które jest samą Wolą Ojca

Niebieskiego, przysłoby na ziemię chwalebna, triumfującą i dominującą, w widocznym towarzystwie swojej anielskiej armii, którą wszyscy powinni zobaczyć; i blaskiem swojej chwały miał oczarować i przyciągnąć nas wszystkich do siebie swoim pięknem; koronowany na króla i berłem rozkazu, aby być królem i głową rodziny ludzkiej, aby dać stworzeniom wielki zaszczyt móc powiedzieć: „Mamy Króla, który jest Człowiekiem i Bogiem. Co więcej, ponieważ wasz Jezus nie miał przyjść z Nieba, aby znaleźć niepełnosprawnego człowieka, ponieważ nie wycofał się z mojej Woli Bożej, żadna choroba, ani ciała, ani duszy, nie powinna istnieć; w rzeczywistości to ludzka wola niemal przytłacza cierpieniem biedne stworzenie. Boski Fiat był niedostępny dla wszelkiego cierpienia i tak też musiało być z człowiekiem. Dlatego musiał przybyć, aby znaleźć szczęśliwego, świętego człowieka z pełnią dóbr, z którymi został stworzony. Ale ponieważ chciał spełnić swoją wolę, zmienił nasze przeznaczenie i zgodnie z zarządzeniem, że muszę zejść na ziemię- a gdy Boskość dekretuje, nikt nie może tego poruszyć - zmieniłem tylko sposób i wygląd, ale zszedłem dobrze, chociaż pod najskromniejszą powierzchownością: ubogi, bez pozoru chwały, cierpiący i płaczący, naładowany wszystkie nieszczęścia i cierpienia człowieka. Ludzka wola sprawiła, że przyszedłem znaleźć człowieka nieszczęśliwego, ślepego, głuche go i niemego, obciążonego wszelkimi nieszczęściami; i ja do wyleczenia, musiałem wziąć go na mnie, a robić nie ten popłoch, ja miałem mój pokaz , jak jeden z nich, stać ich brat i oni dają leki i środki, których potrzebowali. Wola ludzka ma więc moc uszczęśliwiania lub nieszczęśliwego, świętego lub grzesznego, zdrowego lub chorego.

Jeśli dusza nadal postanawia – zawsze czynić moją Bożą Wolę i żyć w niej, zmieni to jej przeznaczenie i moja Boska Wola spadnie na stworzenie; uczyni z niego swoją zdobycz i obdarzy go pocałunkiem stworzenia, zmieni jego wygląd i sposób bycia. Przyciskając ją do piersi, powie mu: „Odlóżmy wszystko na bok, pierwsze dni stworzenia powróciły dla ciebie i dla mnie; będziesz żył w naszym domu, jak nasza córka, w obfitości dóbr Twójego Stwórcy. ”

Postuchaj, moje małe nowo narodzone dziecko mojej Woli Bożej: gdyby człowiek nie zgrzeszył, gdyby nie wycofał się z mojej Woli Bożej, przysłabym na ziemię – ale czy wiesz jak? Pełen majestatu, jakbym wrócił ze śmierci. Chociaż miałem swoje ludzkie Człowieczeństwo, zjednoczone z Odwiecznym Słowem, jakże inne było moje zmartwychwstałe Człowieczeństwo – uwielbione, odziane w światło, nie poddane cierpieniu ani śmierci: byłem prawdziwym Boskim Triumfem. Z drugiej strony, przed śmiercią, chociaż dobrowolnie, moje Człowieczeństwo podlegało wszelkim cierpieniom; ponadto byłem Mężem Bolesnym. A ponieważ człowiek wciąż miał oczy oślepienie ludzką wolą, a zatem nadal kaleką, niewielu widziało mnie zmartwychwstałego, a to posłużyło

do potwierdzenia mojego Zmartwychwstania. Potem poszłam do Nieba, aby dać człowiekowi czas na przyjmowanie leków i remediów, aby mógł wyzdrowieć i przygotować się do poznania mojej Woli Bożej, aby żyć nie jego wolą, ale moją, i wtedy będę mogła się pokazać pełen majestatu i chwały wśród dzieci mojego Królestwa. A więc Zmartwychwstanie jest potwierdzeniem Fiat Voluntas Tua na ziemi, jak iw niebie. Po tak długim cierpieniu znoszonym przez moją Wolę Bożą przez wiele stuleci, aby nie mieć swojego Królestwa na ziemi i swojego absolutnego panowania, słuszne było, że moje Człowieczeństwo zabezpieczyło swoje boskie prawa i wypełniło swój pierwotny i mój cel, aby utworzyć Jego Królestwo pośród stworzenia.

Co więcej, aby potwierdzić dla ciebie sposób, w jaki ludzka wola zmieniła swoje przeznaczenie i przeznaczenie Woli Bożej, musisz wiedzieć, że w całej historii świata tylko dwoje ludzi żyło w Woli Bożej, nigdy nie czyniąc ich - a to była Suwerenna Królowa i ja. A odległość, różnica między nami a innymi stworzeniami jest nieskończona; aby nawet nasze ciało nie pozostało na ziemi. Służyły jako królewski pałac Boskiego Fiata, a boski Fiat wydawał się nieodłączny od naszych ciał; dlatego je przejął i swoją dominującą siłą przeniósł nasze ciało z naszą duszą do niebiańskiej Ojczyzny. A dlaczego to wszystko? Jedyńm powodem jest to, że nasza ludzka wola nigdy nie miała ani jednego aktu życia, ale że całe panowanie i całe pole działania było królestwem mojej Woli Bożej. Jego moc jest nieskończona, jego miłość jest niezrównana.

Potem zamilkł, a ja poczułem się zanurzony w morzu Fiata i – och! ile rzeczy zrozumiałem. A mój słodki Jezus dodał:

Moja córko, nie czyniąc mojej Woli Bożej, stworzenie myli porządek, jaki mój Boski Majestat utrzymywał w stworzeniu; hańbi się, schodzi bardzo nisko, oddala się od swego Stwórcy, traci początek, środek i cel tego Boskiego życia, które z tak wielką miłością zostało w nią wlane w akcie bycia Utworzony. Kochaliśmy tego człowieka tak bardzo, że umieściliśmy w nim naszą Wolę Bożą jako źródło życia; chcieliśmy być nim oczarowani; chcieliśmy poczuć w nim naszą siłę, naszą moc, nasze szczęście i to samo nieustanne echo. A kto mógłby pozwolić nam poczuć i zobaczyć to wszystko, jeśli nie nasza Wola Boża poruszała się w nim? Chcieliśmy ujrzeć w człowieku nosiciela jego Stwórcy, który miał go uszczęśliwić w czasie i wieczności. Także, kiedy nie czynił naszej Woli Bożej, dotkliwie odczuwaliśmy wielki ból naszej nieuporządkowanej pracy; nasze echo ucichło, nasza czarująca siła, która miała nas zachwycić, aby dać mu nowe niespodzianki szczęścia, zamieniła się w słabość - krótko mówiąc, była do góry nogami. Dlatego nie możemy tolerować takiego bałaganu w naszej pracy; a skoro tak dużo mówiłem o moim boskim fiacie, to cel jest właśnie taki” : chcemy umieścić człowieka w

aby mógł powrócić do pierwszych etapów Stworzenia i aby nasza Wola, płynąc

w nim niczym witalny nastrój, mogła ponownie uformować naszego nosiciela, nasz królewski pałac na ziemi, jego szczęście i nasze.

4 kwietnia 1929 - Jak pierwsi, którzy będą żyć w Bożym Fiacie, będą jak zaczyn Królestwa Woli Bożej .

Moje zawierzenie jest w świętej Woli, która jak potężny magnes przyciąga mnie do Niej, aby mi przekazywać jej życie, jej światło, jej cudowną, godną podziwu i godną podziwu wiedzę. Mój duch wędrował w niej i mój słodki Jezus, objawiając się we mnie, powiedział do mnie:

Moja córko, pierwsza, która będzie pełnić moją Bożą Wolę i żyć w niej, będzie jak zaczyn jej Królestwa. Ta liczna wiedza o moim boskim fiacie, którą wam pokazałem, będzie jak mąka na chleb, która, znajdując drożdże, jest sfermentowana. Ale mąka to za mało – potrzeba drożdży i wody, żeby zrobić prawdziwy chleb i wyżywić pokolenia. W ten sam sposób potrzebny jest mi zaczyn nielicznych stworzeń żyjących w mojej Woli Bożej, jak również wielość wiedzy o mojej Woli Bożej, która posłuży jako masa światła, aby dać dobra niezbędne do odżywiania i odżywania. Uszczęśliwaj wszystkich, którzy będą chcieli żyć w Królestwie mojej Woli Bożej. Dlatego nie martwcie się, jeśli jesteście sami, a niewielu wie po części, co dotyczy mojej Boskiej Woli;

Potem podążałem za czynami Bożego Fiat w stworzeniu, a kiedy podążałem za jego czynami na niebie, na słońcu, na morzu i na wietrze, mój słodki Jezus, objawiając się we mnie, powiedział do mnie :

Moja córko, spójrz - cokolwiek służy całej rodzinie ludzkiej w sposób uniwersalny, jest zawsze samotne. Z drugiej strony inne rzeczy, te, które nie służą uniwersalnie, są wielorakie. Niebo jest jedno i rozciąga się nad wszystkimi głowami; słońce jest jedno i służy jako światło dla wszystkich; woda jest jedna i w konsekwencji jest dana wszystkim; i chociaż wydaje się, że jest podzielony na fontanny, morza i studnie, skądkolwiek pochodzi, ma jedną i jedyną siłę. Ziemia jest jedna i rozciąga się pod stopami wszystkich. I tak jest w porządku nadprzyrodzonym, tak jak w naturalnym porządku Stworzenia. Bóg jest istotą nadprzyrodzoną i jest jeden; a ponieważ jeden jest Bogiem wszystkich, daje się wszystkim, otacza ich wszystkich, jest wszędzie, wszystkim czyni dobro i jest życiem wszystkich. Jedna to Dziewica, a zatem Uniwersalna Matka i Królowa wszystkich. Jednym jest wasz Jezus i dlatego moje Odkupienie rozciąga się wszędzie i na cały świat; wszystko, co zrobiłem i wycierpiałem, jest dostępne dla każdego. Jednym z nich jest nowo narodzone dziecko mojej Woli Bożej i dlatego cały wszechświat otrzyma, powszechnie, wszystkie dobra przejawów i poznania mojego Bożego Fiata, które jak święty depozyt złożyłem w tobie, aby więcej niż wspaniałe słońce, może wysyłać niezliczone promienie, aby oświetlić cały świat.

Dlatego wszystko, co wam powiem, zawiera uniwersalną cnotę, która będzie dana wszystkim i przyniesie wszystkim dobro. Bądź też uważny i zawsze podążaj za moją Boskością wszystko, co zrobiłem i wycierpiałem, jest dostępne dla każdego. Jednym z nich jest nowo narodzone dziecko mojej Woli Bożej i dlatego cały wszechświat otrzyma, powszechnie, wszystkie dobra przejawów i poznania mojego Bożego Fiata, które jak święty depozyt złożyłem w tobie, aby więcej niż wspaniałe słońce, może wysyłać niezliczone promienie, aby oświetlić cały świat. Dlatego wszystko, co wam powiem, zawiera uniwersalną cnotę, która będzie dana wszystkim i przyniesie wszystkim dobro. Bądź też uważny i zawsze podążaj za moją Boskością wszystko, co zrobiłem i wycierpiałem, jest dostępne dla każdego. Jednym z nich jest nowo narodzone dziecko mojej Woli Bożej i dlatego cały wszechświat otrzyma, powszechnie, wszystkie dobra przejawów i poznania mojego Bożego Fiata, które jak święty depozyt złożyłem w tobie, aby więcej niż wspaniałe słońce, może wysyłać niezliczone promienie, aby oświetlić cały świat. Dlatego wszystko, co wam powiem, zawiera uniwersalną cnotę, która będzie dana wszystkim i przyniesie wszystkim dobro. Bądź też uważny i zawsze podążaj za moją Boskością wszystkie dobra przejawów i poznania mojego Bożego Fiata, które jak święty depozyt złożyłem w tobie, aby więcej niż wspaniałe słońce mogło wysyłać swoje niezliczone promienie, aby oświecić cały świat. Dlatego wszystko, co wam powiem, zawiera uniwersalną cnotę, która będzie dana wszystkim i przyniesie wszystkim i przyniesie wszystkim dobro. Bądź też uważny i zawsze podążaj za moją Boskością wszystkie dobra przejawów i poznania mojego Bożego Fiata, które jak święty depozyt złożyłem w tobie, aby więcej niż wspaniałe słońce mogło wysyłać swoje niezliczone promienie, aby oświecić cały świat. Dlatego wszystko, co wam powiem, zawiera uniwersalną cnotę, która będzie dana wszystkim i przyniesie wszystkim dobro. Bądź też uważny i zawsze podążaj za moją Boskością Wola.

Niech wszystko będzie na chwałę Boga i wypełnienie Jego Fiat!

Strona główna > http://casimir.kuczaj.free.fr/Polski/page_pol.htm

Deo gratias